

Marek Kietliński

25-lecie
odrodzonego
samorządu
w Białymstoku

Marek Kietliński

25-lecie
odrodzonego
samorządu
w Białymstoku

katalog wystawy

Białystok 2015

Projekt okładki – Katarzyna Matuszkiewicz

Redakcja techniczna, skład – Ewa Frymus-Dąbrowska

Zadanie sfinansowano z budżetu Miasta Białegostoku



Urząd Miejski w Białymstoku
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
tel. 85 869 60 00, 85 869 62 09
e-mail: prezydent@um.bialystok.pl
www.bialystok.pl



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W BIAŁYMSTOKU

Archiwum Państwowe w Białymstoku
Rynek Kościuszki 4, 15-426 Białystok
tel. 85 743 56 03
e-mail: sekretariat_ap@bialystok.ap.gov.pl
www.bialystok.ap.gov.pl

ISBN 978-83-7657-178-2



Mariusz Śliwowski
ul. Kolejowa 19; 15-701 Białystok
tel. 602 766 304,
e-mail: prymat@biasoft.net, www.prymat.biasoft.net

Wstęp

27 maja 2015 r. mija 25 lat od wyborów, które przyniosły po ponad 50 latach przerwy odrodzenie samorządu terytorialnego w Polsce. Było to możliwe dzięki uchwaleniu przez Sejm „kontraktowy” 8 marca 1990 r. ustawy o samorządzie gminnym. Dała ona społecznościom lokalnym możliwość zarządzania częścią spraw publicznych, gminy otrzymały własne źródła dochodów i prawo decydowania o wydatkach. W trakcie prac legislacyjnych zdecydowano, że wybory w małych jednostkach terytorialnych będą oparte o zwykłą większość i głosowanie odbędzie się w jednej turze, natomiast w średnich i dużych miastach przyjęto system proporcjonalny w okręgach wielomandatowych. Granicę w stosowaniu tych zasad przyjęto na poziomie miast liczących 40 tysięcy mieszkańców. W gminach liczących ponad 40 tys. mieszkańców wybory oparte zostały na zasadzie proporcjonalności. Nowa ordynacja zakładała, że wyborca miał postawić znak X obok nazwiska kandydata, którego wybierał.

W Białymstoku do urn wyborczych poszło 40,54% osób (w Polsce 42%). Tak skromna frekwencja wynikała przede wszystkim z rozczarowania społeczeństwa otaczającą rzeczywistością, głównie ciężkimi warunkami transformacji – inflacją, upadającymi zakładami pracy i brakiem zatrudnienia. Ludzie odwracali się od polityki. Po II wojnie światowej komunistyczna władza przerwała idę samorządności. Ludzie nie byli przyzwyczajeni do oddolnego rządzenia. Nie do końca zdawali sobie sprawę z olbrzymiej roli lokalnych władz.

Kampania samorządowa była uboga. Kandydaci swoją promocję opierali na skromnych plakatach, często odbijanych na ksero, na których obok wizerunku umieszczano program wyborczy. Ludzie chętnie jednak czytali te informacje. Kandydaci często spotykali się z mieszkańcami. Trzeba tu podkreślić, iż wielu kandydatom na radnym brakowało doświadczenia. Lokalne media poświęcały programom kandydatów niewiele czasu (radio, telewizja i prasa).

Głównym zwycięzcą w Białymstoku okazał się Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, który zdobył 42 z 50 mandatów (62,6% głosów i 84% mandatów), Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej obsadziła 4 mandaty (7% głosów i 8% mandatów), Chrześcijańsko-Demokratyczne

Stronnictwo Pracy uzyskało jeden mandat (5,5% głosów i 2% mandatów). Po jednym mandacie zdobyli też Koalicyjny Komitet Wyborczy i Osiedlowy Komitet z ulicy Bema, a także Stronnictwo Demokratyczne. Porażkę wyborczą poniosła natomiast Konfederacja Polski Niepodległej, która wystawiła 17 kandydatów na radnych i nie zdobyła żadnego mandatu. Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna także nie wprowadziła do Rady Miejskiej żadnego kandydata.

Wybory były początkiem odradzającej się polskiej samorządności. Wciąż istniało 49 województw. Ustawa z marca 1990 r. zapoczątkowała wielki proces zmian. Na jej podstawie wprowadzono w ponad dwóch tysiącach istniejących gmin prawdziwy samorząd. W miejsce istniejących w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rad narodowych wprowadzono rady gmin o znacznie większych uprawnieniach.

Aby przypomnieć mieszkańcom Białegostoku tamte wydarzenia, postanowiliśmy zorganizować wystawę banerową pt. *25-lecie odrodzonego samorządu w Białymstoku*, która zostanie zlokalizowana przy Rynku Kościuszki. Na wystawie pokazujemy różnorodne dokumenty przedstawiające przebieg wyborów w maju 1990 r., w tym plakaty, ulotki wyborcze, a także dokumenty administracyjne, chociaż chcieliśmy tu podkreślić, iż udało się zebrać ich niewielką liczbę. Zapewne wiele z nich znajduje się w zbiorach prywatnych i mamy nadzieję, iż białostoczanie podzielą się wiedzą na ich temat i może następne wystawa będzie znacznie bogatsza. Zamieściliśmy też niewiele zdjęć, gdyż nie mamy ich w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku. Znajdują się one w zbiorach prywatnych i często nie mają uregulowanych praw autorskich.

Realizując wystawę, spotkałem się z dużą życzliwością i pomocą kierownictwa i pracowników Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Książnicy Podlaskiej i Archiwum Państwowego w Białymstoku, za co składam serdeczne podziękowania.

Marek Kietliński

1. Likwidacja samorządu terytorialnego przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

31 sierpnia 1944 r. przedstawiciele Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powołanego w Moskwie, zdominowanego przez komunistów polskich i funkcjonującego pod polityczną kontrolą Józefa Stalina, utworzyli w Białymstoku Miejską Radę Narodową. Zgodnie z postanowieniami art. 3 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o samorządzie terytorialnym, terenowa rada narodowa stanowiła reprezentację korporacji samorządu terytorialnego. 23 listopada 1944 r. przywrócono samorządowe organy wykonawcze – w tym organy wykonawcze samorządów miejskich: zarządy miejskie wraz z burmistrzami i prezydentami miast. Partie polityczne, organizacje społeczne i zawodowe delegowały swych przedstawicieli do rad narodowych. Organem wykonawczym Miejskiej Rady Narodowej był Zarząd Miejski. Pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku odbyło się 31 sierpnia 1944 r. w budynku przy ulicy Warszawskiej 57. Uczestniczył w nim dr Jerzy Sztachelski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, który sprawował nadzór nad MRN.

Ustawa o radach narodowych nie zawierała żadnych konkretnych postanowień co do zakresu i formy planowania działalności publicznej. Zakres obowiązków i uprawnień w tej dziedzinie określiły szczegółowe akty prawne. Podstawowym zadaniem rad narodowych było uchwalenie budżetu. Rady narodowe kolejno, od najniższego stopnia do stopnia wojewódzkiego, przystępowały do uchwalania preliminarzy budżetowych na rok następny już w drugiej połowie roku bieżącego.

Dekret PKWN pozostawiał niektóre rozwiązania prawne samorządu z czasów II Rzeczypospolitej. Z jednej strony liczono na wsparcie społeczeństwa, z drugiej zaś strony nowe rozwiązania dawały pewne atuty komunistom. Nadzór nad wydziałami powiatowymi i zarządami miast, wydziałami z powiatowych związków samorządowych, sprawował wydział wojewódzki, a w wypadkach szczególnych, wojewoda jako przewodniczący wydziału wojewódzkiego. Nadzór bezpośredni nad zarządami gmin wiejskich i miast niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych sprawował wydział powiatowy.

Zarząd gminy, poza sprawami zastrzeżonymi przepisami ustawy do kolegiального załatwiania, działał jednoosobowo. Przełożeni gminy (wójt, burmistrz, prezydent miasta) w znacznym zakresie działali samodzielnie, pod

osobistą odpowiedzialnością, przy pomocy innych członków zarządu i funkcjonariuszy gminnych. Prezydenci miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, pełniący jednocześnie funkcję starostów grodzkich, podlegali nadzorowi wojewodów.

Wybór przewodniczącego i członków rady nie podlegał zatwierdzeniu. Uchwała rady narodowej o ukonstytuowaniu się i wyborze prezydium nabywała prawomocności z chwilą jej podjęcia. Prezydium rady narodowej wyższego stopnia miało jedynie obowiązek, w granicach swojej właściwości terytorialnej, sprawdzenia prawidłowości ukonstytuowania się rad narodowych niższych stopni. W przypadku stwierdzenia naruszenia prawa, prezydium rady wyższego stopnia mogło wystąpić do Prezydium KRN z wnioskiem o rozwiązanie danej rady narodowej lub zarządzić zorganizowanie nowej sesji w celu ponownego ukonstytuowania się nowej rady. Wybór organów kolegialnych samorządu terytorialnego przez właściwą radę narodową nie wymagał zatwierdzenia. Takiego zatwierdzenia wymagał tylko wybór przełożonego gminy, a mianowicie wybór prezydenta i wiceprezydentów zatwierdzał minister administracji publicznej, po wysłuchaniu opinii prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Organy wykonawcze rad narodowych mogły być rozwiązane przez rady narodowe wyższego stopnia. Rozwiązanie rady nie pociągało za sobą automatycznego rozwiązania organu wykonawczego, a także odwrotnie – rozwiązanie organu wykonawczego nie pociągało za sobą konieczności rozwiązania rady. Rozwiązanie wydziału powiatowego lub wojewódzkiego nie dotyczyło starosty lub wojewody jako szefów administracji ogólnej. W chwili wyboru nowego składu rady pełnili oni funkcję przewodniczącego wydziału z urzędu, natomiast rozwiązanie zarządu gminnego czy miejskiego obejmowało cały skład osobowy tych organów kolegialnych. W wypadku rozwiązania rady narodowej, organ wykonawczy mógł wykonywać tylko bieżące zadania zarządu, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania zarządu. Jeśli rozwiązaniu uległby organ wykonawczy, to organ nadzorczy mógł mianować zarząd tymczasowy (komisaryczny) oraz ewentualnie ustanowić radę opiniodawczą. Przepisy prawne przewidywały też możliwość zawieszenia całego organu lub poszczególnych członków wydziału powiatowego lub zarządu gminy przez odpowiednio – wydział wojewódzki lub wydział powiatowy. W sytuacji, gdy zawieszono cały organ, funkcję wykonawczą sprawowało prezydium właściwej rady narodowej.

W okresie nasilającego się stalinizmu i walki ideologicznej wykorzystano przesłanki do likwidacji samorządu terytorialnego ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Ustawa wprowadzała obce polskiemu społeczeństwu rozwiązania w postaci modelu

administracji jednolitej, która charakteryzowała się połączeniem władzy ustawodawczej i wykonawczej w jednej organizacji państwowej. Oznaczało to likwidację związków samorządu terytorialnego, a jego majątek z mocy prawa stał się majątkiem państwa. Zniesiono również stanowisko wojewody, wicewojewody, starosty, prezydenta, wiceprezydenta miasta, burmistrza, wiceburmistrza i wójta. Likwidacji uległy wydziały wojewódzkie i powiatowe oraz zarządy miejskie i gminne oraz urzędy wojewódzkie i starostwa, a także wszystkie terenowe władze I i II instancji podległe dotychczas ministrom. Ujednolicone, terenowe rady narodowe zostały wyposażone w nowe organy wykonawcze i zarządzające. Rada narodowa mogła uchylić uchwałę rady narodowej niższego szczebla, jeżeli uchwała była sprzeczna z prawem lub z zasadniczą linią polityki państwa. Władza zbudowała system rad narodowych funkcjonujący na zasadach centralizmu i podporządkowania rad narodowych niższego szczebla szczeblowi wyższemu oraz hierarchicznym strukturom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Trzeba tu podkreślić, iż rady narodowe nie pochodziły z wyboru. Pierwsze fasadowe wybory zostały zorganizowane dopiero w 1954 r., kiedy PZPR okrzepła i była bezpieczna w terenie. Począwszy od wyborów 1958 r. obywatel mógł teoretycznie wybierać spośród kandydatów na radnych, jednak dopuszczona była jedyna lista zaakceptowana przez Front Jedności Narodu, a w latach osiemdziesiątych XX wieku Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Listy kandydatów na radnych sporządzali w swych gabinetach decydenci z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Były też tzw. miejsca mandatowe, zapewniające sukces wyborczy bez względu na wynik wyborów.

Stworzony system rad narodowych był tworem niezdolnym do samodzielnego działania. Nie zaspokajał także potrzeb społeczności lokalnej. Wynikało to z faktu podporządkowania centralnej władzy politycznej. Przy tym poddany był jego kontroli. Interesy lokalne zostały podporządkowane interesom państwowym. Rady narodowe nie mogły prowadzić żadnej samodzielnej polityki, nie miały osobowości prawnej ani własnego majątku. Nie posiadały także własnego budżetu, a ich budżet był częścią budżetu państwa. Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bały się używać pojęcia samorząd terytorialny. Posługiwały się raczej określeniem samorządności społecznej ludu pracującego miast i wsi, w których największą rolę miały odgrywać zakłady pracy.

Na mocy ustawy z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie konstytucji PRL i zmianie ustawy o radach narodowych zlikwidowano Prezydium, które pełniło rolę władzy państwowej i urzędowej. Jego rola sprowadziła się do organizowania pracy radnym. Nadzór nad MRN pośrednio sprawowała Rada

Państwa, a bezpośrednio Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku (ona przyznawała też środki finansowe). Sesje ogółu radnych miały odbywać się nie rzadziej niż 4 razy w roku. Na pierwszej sesji wybierano przewodniczącego, jego zastępców i przewodniczących komisji stałych. Wszyscy oni tworzyli prezydium MRN, które zbierało się przynajmniej raz w miesiącu.

Po wyborach do rad narodowych 9 grudnia 1973 r. wprowadzano jednoosobowe kierownictwo w administracji na wszystkich szczeblach, przywracając funkcje wojewodów i prezydentów w miastach powyżej 50 tysięcy mieszkańców. Rady narodowe stały się narzędziem administracji państwowej. Faktyczną władzę sprawowali szefowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którzy byli jednocześnie przewodniczącymi rad narodowych. PZPR była swoistym nad urzędem decydującym o decyzjach radnych. W swych działaniach radni mieli kierować się wytycznymi zawartymi w Deklaracji I Krajowej Konferencji PZPR – o roli i zadaniach rad narodowych w społeczno-politycznym systemie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Postanowienia PZPR stały się więc generalną wytyczną dla kierunków umacniania tzw. demokracji socjalistycznej. Wedle nowych przepisów Miejska Rada Narodowa w Białymstoku liczyła stu członków.

W listopadzie 1980 r. powiał wiatr odnowy. Rosnący w siłę Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” próbował reformować i mieć wpływ na działalność Miejskiej Rady Narodowej. Ideę odbudowy samorządu terytorialnego sformułowano we wrześniu 1981 r. w Deklaracji I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. W grudniu 1981 r. w dokumencie *Stanowisko* Prezydium Komisji Krajowej i Przewodniczących Zarządów Regionów NSZZ „Solidarność” wpisano postulat o konieczności przeprowadzenia demokratycznych wyborów do rad narodowych wszystkich szczebli oraz podporządkowanie im administracji terytorialnej. Tym samym domagano się odrzucenia starego, sowieckiego modelu zarządzania i wprowadzenia samorządnej gminy.

Białostocka „Solidarność” próbowała zdobyć przyczółki w Miejskiej Radzie Narodowej. Przykładem tego może być XVIII plenarna sesja Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się 15 października 1981 r. Na sesji obecni byli: Bernard Bujwicki, Edmund Lajdorf, Jerzy Zegarski i Stanisław Guzowicz – przedstawiciele „Solidarności” w Białymstoku. Brali oni czynny udział w dyskusji nad wyborem prezydenta Białegostoku. Wprowadzenie stanu wojennego przerwało proces demokratyzacji rad miejskich.

Centralnym wydarzeniem 1984 r., które zdaniem opozycji mogło pokazać skalę poparcia dla podziemnej „Solidarności” były wybory do rad narodowych wyznaczone na 17 czerwca 1984 r. Opozycja, łącznie z Lechem Wałęsą, wezwała do ich bojkotu. W związku z apelami „Solidarności” wła-

dze wojewódzkie dużą wagę przywiązywały do organizacji wyborów. Pomysłny ich przebieg miał być symptomem poparcia dla polityki generała W. Jaruzelskiego i jego ekipy.

Kolejne wybory do Miejskiej Rady Narodowej odbyły się 30 czerwca 1988 r. na podstawie nowych przepisów Ustawy z dnia 16 czerwca 1988 r. o zmianie Ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. MRN została powierzona część kompetencji i zadań Wojewódzkiej Rady Narodowej. Kadencja MRN trwała dwa lata. Był to okres znaczących przemian polityczno-społecznych.

4 czerwca 1989 r. odbyły się wybory do Sejmu i Senatu, w trakcie których wybierano 460 posłów i stu senatorów. Frekwencja wyniosła 62,32%. Spośród 161 mandatów bezpartyjnych obsadzono 160. Wszystkie mandaty zdobyli kandydaci promowani przez KO „Solidarność” i rekomendowani przez Lecha Wałęsę. Uzyskiwali oni z reguły 70% głosów. Tylko w jednym okręgu oficjalny kandydat KO „Solidarność” nie uzyskał wymaganej większości głosów i musiał stanąć do drugiej tury wyborów. Z województwa białostockiego senatorami desygnowanymi przez Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej zostali: Andrzej Kaliciński, na którego głosowało 58,5% wyborców i Andrzej Stelmachowski, który zdobył 60,2% głosów; posłami zaś – Jan Beszta-Borowski (61,7% głosów) i Krzysztof Putra (65%).

Wynik wyborów okazał się szokiem dla strony rządowej, ale zaskoczył też opozycję, która nie była przygotowana na tak wielki sukces. Był on tym większy, że w pierwszej turze, przy ponad 60% frekwencji, wybrani zostali tylko kandydaci wskazani przez opozycję, a popierani przez PZPR musieli wystartować ponownie. Głosowanie stało się też ogólnopolskim plebiscytem ukazującym stosunek społeczeństwa do dotychczasowego kierunku rozwoju PRL oraz „Solidarności”. Chodziło w nim o rozstrzygnięcie, czy wyborcy opowiadają się za dotychczasową polityką władzy, czy też za zasadniczymi i gruntownymi zmianami. Mniejsze znaczenie miały programy wyborcze oraz osobowości kandydatów.

18 czerwca odbyła się druga tura wyborów, która przypieczętowała sukces wyborczy „Solidarności”. Jej wyniki potwierdziły układ sił politycznych ukształtowany 4 czerwca. Tam, gdzie struktury „Solidarności” były silne, frekwencja była bardzo niska, np. w Turośni Kościelnej, Wyszkach, Brańsku wyniosła poniżej 10%. Tylko w kilku gminach frekwencja przekroczyła 50% (Czyże – 77%, Kleszczele – 69%, Czeremcha – 60%, Krynki – 52%, Gródek – 50%). Na tych terenach, zamieszkanym w dużej części przez ludność białoruską, struktury partyjne były dość silne. Głosował elektorat w wieku średnim i starszym, natomiast znikomy był udział ludzi młodych.

W województwie białostockim druga tura wyborów miała znacznie mniejszą rangę niż pierwsza, choć do bojkotu było daleko. Wybory pokazały, że większość społeczeństwa miała już dość dotychczasowego ustroju i rządów PZPR. Ludzie pragnęli zmian, chcieli przezwyciężyć czas zapaści gospodarczej, hiperinflacji i drożyzny. Podupadło budownictwo mieszkaniowe, słabo funkcjonowała komunikacja miejska.

Od 21 sierpnia 1989 r. funkcję prezydenta objął Jerzy Czaban, który dobrze ułożył współpracę z MRN. W tym czasie najpoważniejszym problemem dla białostoczan była trudna sytuacja ekonomiczna. Następował spadek produkcji, rosło bezrobocie. Wzrastały co prawda wynagrodzenia, ale potęgowało to jedynie inflację i drożyznę. Drastycznemu pogorszeniu uległo także zaopatrzenie w zasadzie we wszystkie produkty, ograniczono listę towarów importowanych centralnie. Błyskawicznie drożała żywność. Wraz z urynkowaniem gospodarki żywnościowej zmniejszyły się też dostawy szeregu towarów. Mniejsza była podaż mięsa i jego przetworów, sera, ryb i tłuszczów roślinnych, chleba i makaronów. Załamał się rynek budownictwa mieszkaniowego. Niezadowolenie załóg budziły niskie płace oraz przeestoje. Postępujący kryzys gospodarczy, galopująca inflacja, niekontrolowany wzrost cen i płac następujący często po strajkach załóg, pogorszył znacznie nastroje społeczne. Ludzie zaczęli obawiać się utraty pracy, pogorszenia standardów życia. Potęgowało to nastroje niewiary, iż kryzys gospodarczy można było przezwyciężyć dotychczasowymi metodami. Z tego powodu w poszczególnych zakładach pracy ogłaszano pogotowia strajkowe. Powstawały komitety strajkowe, w skład których wchodził członkowie „Solidarności”. Protestujący żądali poprawy warunków pracy i podwyżki płac.

Prezydent J. Czaban niewiele mógł zrobić na tym polu, gdyż budżetem nadal zarządzał wojewoda. Za jego kadencji przyjęto plan zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Białegostoku, dyskutowano o zmianie funkcji bazaru przy ul. Bema, gdzie mieścił się cmentarz żydowski. Przyjęto uchwały o zagospodarowaniu przestrzennym osiedli: Wysoki Stoczek, Przemysłowa, Jaroszkówka, Pietrasze, Fasty i Bacieczki. Zmieniono nazwy niektórych ulic Białegostoku: Arkadiusza Łaszewicza na Magnoliową, Feliksa Kona na Lawendową, Władysława Pragi na Konwaliową, Ryszarda Kraśki na Storczykową, odcinek ulicy Karola Świerczewskiego na 11 Listopada, Feliksa Dzierżyńskiego na Legionową, Juliana Marchlewskiego na Pałacową, Marceliego Nowotki na Świętojańską.

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku miało miejsce 26 kwietnia 1990 r. MRN udzieliła absolutorium prezydentowi Jerzemu Czabanowi. Przy okazji zmieniono też niektóre nazwy ulic: Manifestu Lipcowego na św. Rocha, Stanisława Juchnickiego na Sukienną, Wesołow-

skiego na Suraską, Ostrowskiego na Grochową, Wierę Chorążą na Zygmunta Starego. Kończyła się pewna epoka w dziejach Białegostoku.

Miejska Rada Narodowa w Białymstoku funkcjonowała w latach 1944–1990. W tym okresie panował mniejszy lub większy centralizm. MRN posiadała większe lub mniejsze formalne uprawnienia, większe lub mniejsze nieformalne ograniczania ich możliwości działania. Nie ulega jednak wątpliwości fakt, iż w zasadzie nigdy nie spełniała przypisanej w Konstytucji i w doktrynie socjalistycznej roli „terenowego organu władzy państwowej i podstawowego organu samorządu społecznego”. Dysponowała zbyt małą faktyczną samodzielnością, zbyt podporządkowana była Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Urząd prezydenta miasta był w praktyce organem władzy państwowej, ściśle podporządkowanym PZPR. Centralna dyspozycja finansowa utrzymywała w pełni jego uzależnienie od władzy państwowej.

2. Reaktywacja samorządu terytorialnego

29 lipca 1989 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w celu przygotowania nowych regulacji prawnych dotyczących samorządu terytorialnego oraz zobowiązał senacką Komisję Samorządu Terytorialnego, kierowaną przez Jerzego Regulskiego, do podjęcia odpowiednich prac. Uaktywniła się Komisja Samorządu Terytorialnego Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, rozpoczęli działalność członkowie Komitetów Obywatelskich w poszczególnych regionach. Grupa ekspertów senackich ds. reformy samorządowej, którą kierował Michał Kulesza z Uniwersytetu Warszawskiego, już na przełomie sierpnia i września 1989 r. przygotowała pierwsze projekty odpowiednich ustaw. We wrześniu senator Jerzy Regulski został powołany przez premiera Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko Pełnomocnika Rządu do Reformy Samorządu Terytorialnego. Dla prawidłowego wykonania zadań jakie zostały nałożone na Pełnomocnika na mocy Uchwały nr 29 Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1990 r. we wszystkich województwach z dniem 1 kwietnia 1990 r. powołani zostali Delegaci Pełnomocnika Rządu do spraw Reformy Samorządu Terytorialnego. Funkcje delegatów Pełnomocnika pełnili działacze Komitetów Obywatelskich. W Białymstoku na pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego wyznaczono Stanisława Prutisa, pracownika naukowego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, który 1980 r. był zaangażowany w tworzenie struktur „Solidarności” w Białymstoku Prutis współtworzył *Statut Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”*, był też doradcą prawnym Zarządu Regionu Białystok. W czasie stanu wojennego został internowany. Po uwolnieniu współpracował z pozostałymi w ukryciu działaczami podziemnej „Solidarności”. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Głównym zadaniem Delegatów była pomoc w przygotowaniu warunków i przeprowadzeniu zmian instytucjonalnych w gminach miejskich i wiejskich. Zadania obejmowały okres przed wyborami, jak i po wejściu w życie nowych ustaw ustrojowych i dotyczyły przejęcia urzędów miejskich i gminnych oraz ich reorganizacji przez nowo powołane organy samorządu, reorganizacji administracji państwowej i podziału kompetencji, poczynając od szczebla wojewódzkiego, poprzez rejony do władz samorządowych, a także organizowania międzygminnych związków celowych oraz stowarzyszeń. Delegaci mieli inicjować i wspomagać przebudowę, a także kontrolę

nad jej przebiegiem i rozstrzyganie sporów w ramach ustawowych uprawnień. Delegaci zobowiązani zostali do przejmowania obowiązków i zadań oraz mienia i składników majątkowych przez gminy. Mieli także zorganizować w województwach programy szkolenia kadr dla potrzeb samorządów.

Wprowadzenie reformy samorządowej planowano na drugą połowę 1990 r. Ze strony działaczy Komitetów Obywatelskich nadchodziły jednak postulaty, aby wybory do odnowionego samorządu odbyły się jak najszybciej. W styczniu 1990 r. premier Tadeusz Mazowiecki przedstawił w Sejmie wniosek w tej sprawie. Działania rządu uprzedził jednak Lech Wałęsa, który – na kilka dni przed sejmowym przemówieniem Mazowieckiego – w publicznym oświadczeniu wezwał do przyspieszenia wyborów samorządowych. Wałęsa opierał się na ekspertyzie sporządzonej dla Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, w której podkreślano konieczność reformy samorządowej ze względu na to, iż w terenie, bazujący na systemie nomenklaturowym, aparat terenowy zachował dawną siłę i hamował reformy.

Wybory samorządowe postrzegane były jako bardzo ważny etap zmian ustroju politycznego. Traktowano je także jako wydarzenie o pozytywnym oddziaływaniu na nastroje i postawy społeczeństwa. Prace legislacyjne nad reformą samorządową trwały już od dłuższego czasu, zanim jeszcze oficjalnie ustalono datę na 27 maja 1990 r. Postępowały one bardzo szybko, pomimo że przygotowanie wszystkich aktów prawnych dla potrzeb reformy samorządowej było pracą bardzo żmudną i odpowiedzialną.

W marcu 1990 r. w nowej siedzibie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w Warszawie (Aleje Ujazdowskie) odbyła się konferencja przedstawicieli Komitetów Obywatelskich, poświęcona przygotowaniom do wyborów samorządowych. Uczestniczył w niej premier Tadeusz Mazowiecki, który w swoim przemówieniu podkreślił wagę nadchodzącej elekcji dla przeprowadzanych przez jego gabinet zmian ustrojowych. Stwierdził, że ruch komitetowy jest niezwykle fenomenem demokratycznej Polski.

8 marca 1990 r. Sejm uchwalił Ordynację Wyborczą do Rad Gmin. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zrezygnował z pełnienia nadzoru nad działalnością organów gminnych. Prawną niezależność samorządu gwarantował od tej pory Sejm i niezawisłe sądy, a merytoryczny nadzór nad działalnością organów samorządowych, ograniczono jedynie do kryterium legalności i powierzono premierowi oraz poszczególnym wojewodom.

Gminy uzyskiwały osobowość prawną, w wyniku procesu uwłaszczenia stawały się właścicielami majątku państwowego, którym do tej pory mogły zarządzać, budżety gminne zostały wyodrębnione z budżetu państwa. Urzędnicy zatrudnieni w administracji lokalnej otrzymali status urzędników

komunalnych. Określenia *gminna lub miejska rada narodowa* zostały zastąpione nazwami *rada miejska i rada gminna*. Zmiany te zostały przeprowadzone po to, aby z jednej strony podkreślić podmiotowość jednostek samorządu terytorialnego, zaś z drugiej dokonując zmian tych instytucji w sposób symboliczny, zerwano więź z okresem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przywrócono też funkcjonujące tradycyjnie w Polsce określenia stanowisko lokalnych: wójta i burmistrza. Powstały też nowe instytucje, mające chronić samorządne gminy przed ingerencją administracji rządowej – kolegia odwoławcze oraz regionalne izby obrachunkowe.

Prezes Rady Ministrów zarządził wybory do rad miejskich i gminnych na 27 maja 1990 r. W przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych miała się odbyć tylko jedna tura. Wyborca miał wskazać tylko jednego kandydata z listy, na którego oddawał swój głos, umieszczając znaczek X po prawej stronie nazwiska kandydata. Jeśli wyborca umieścił więcej niż jeden znaczek X wówczas głos był nieważny. Jeśli natomiast wyborca nie umieścił w ogóle znaczka, wówczas głos był ważny, lecz nie zaliczał się żadnemu kandydatowi, tylko liście wyborczej. W miastach liczących powyżej 40 tysięcy mieszkańców wyborcy mieli głosować nie na poszczególnych kandydatów, ale na listy wystawione przez różne ugrupowania i organizacje.

Wojewódzki Komisarz Wyborczy, w porozumieniu z Wojewodą Białostockim, ustalili, iż wyborcy wybiorą 50 radnych do Rady Miejskiej w Białymstoku w 8 okręgach wyborczych. W sześciu wybierano po 6 radnych, tylko w okręgu nr 1 (Śródmieście) dziewięciu, a w okręgu nr 3 (Wygoda) pięciu. O kolejności kandydatów na poszczególnych listach decydowały organizacje te listy wystawiające.

Zamiast kolegialnych komisji wyborczych na szczeblu ogólnopolskim i wojewódzkim zostali powołani komisarze: generalny i wojewódzcy (jak to było praktykowane w okresie międzywojennym). Na szczeblu krajowym rolę nadzorcy i koordynatora pierwszych demokratycznych wyborów samorządowych pełnił Generalny Komisarz Wyborczy Jerzy Stępień, który we wszystkich regionach wyznaczył podlegających sobie wojewódzkich komisarzy wyborczych. W województwie białostockim funkcję komisarza powierzono Andrzejowi Górskiemu. Białostoczanie mogli głosować w lokalach obwodowych komisji wyborczych przez 12 godzin, tj. od godziny 8 do godziny 20. Ponieważ wybory samorządowe miały charakter lokalny ustawodawca przy konstruowaniu czynnego i biernego prawa wyborczego posłużył się cenzusem zamieszkania. I tak np. osoba studiująca w Białymstoku, a na stałe zameldowana w innej miejscowości, nie mogła brać udziału w wyborach do rady miejskiej w Białymstoku. Mogła głosować w swojej miejscowości. Nie tworzone też obwodów wyborczych poza granicami Polski. W razie

kwestionowania legalności wyborów każdemu wyborcy przysługiwało prawo wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów. Protest taki można było wносить w terminie 14 dni od daty wyborów do właściwego sądu wojewódzkiego za pośrednictwem wojewódzkiego komisarza wyborczego. W przypadku wygaśnięcia mandatu w danym okręgu, wybory uzupełniające zarządzał wojewoda.

Ordynacja obowiązująca w Białymstoku nakazywała wybór listy, a więc głosowanie odbywało się na ugrupowanie, a nie na pojedynczych kandydatów. Dodatkowo na wybranej liście, krzyżykiem, wyborca mógł wskazać kandydata, którego popierał szczególnie. Generalnie wybierano więc ugrupowanie i pomocniczo jego lidera. Wskazanie lidera miało służyć ustaleniu kolejności kandydatów na danej liczby. Od liczby wskazań zależała pozycja na liście. Po przyznaniu przez Komisarza każdemu ugrupowaniu, zgodnej z wynikiem wyborów, liczby mandatów, radnymi mieli zostać kandydaci, którzy zajmą wysokie miejsca na listach wyborczych.

Kandydaci na listach swoich ugrupowań mogli być umieszczani w porządku alfabetycznym – wtedy w przypadku jednakowej liczby wskazań przez dwie lub więcej osób aspirujących do jednego mandatu, mandat miał zostać przyznany osobie wyłonionej w drodze losowania. Kandydaci na liście mogli być również umieszczeni nie alfabetycznie, ale dowolnie, w porządku ustalonym przez osoby układające listy. Wtedy, przy równej liczbie wskazań, mandat uzyskiwała osoba wyżej na liście umieszczona.

3. Kampania wyborcza

W kwietniu 1990 r. w województwie białostockim ruszyła machina wyborcza. Poszczególne ugrupowania polityczne oraz obywatele zgłosili 2693 kandydatów do samorządów, z których mandat miało uzyskać 1043 radnych. Niezrzeszeni obywatele zgłosili 856 kandydatów, Komitet Obywatelski „Solidarności” – 725, Polskie Stronnictwo Ludowe – 171, Białoruski Komitet Wyborczy – 148, Stronnictwo Demokratyczne – 46, Komitet Wyborczy Rolników, Organizacji i Kółek Rolniczych – 39, Rusko – Ukraiński Komitet Wyborczy – 27, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – 24, Konfederacja Polski Niepodległej – 19, Stronnictwo Pracy – 14, Polska Partia Socjalistyczna Rewolucja Demokratyczna – 8, Unia Chrześcijańsko-Społeczna, PAX, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Polskiego, Katolickie Stowarzyszenie „Pokój i Dobro” w Tykocinie – 2, Polski Związek Wędkarski – 3, Katolicki Komitet Wyborczy w Narwi – 6, Unia Ludzi Bezpartyjnych – 6, Łąskie Towarzystwo Gospodarcze – 15, Ludowe Zespoły Sportowe – 6, Ludowy Komitet Wyborczy w Mielniku – 10, Liga Polskich Kobiet – 5.

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, które odbyło się 23 kwietnia 1990 r. przyjęto uchwałę o współpracy Zarządu Regionu z Komitetem Obywatelskim w wyborach samorządowych. 26 marca 1990 r. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” zgodnie z II uchwałą Walnego Zebrania Delegatów, zadeklarował chęć współpracy z Komitetami Obywatelskimi w przygotowaniach do zbliżających się wyborów samorządowych. Związkowcy uzasadniali swą decyzję nadzieją na wyłonienie autentycznego samorządu lokalnego, likwidującego terenowe struktury komunistycznej władzy. Tutaj trzeba dodać, iż Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję rozwiązującą komitety obywatelskie na szczeblu wojewódzkim, co wywołało protesty i polemiki. Zarzucono KKW marnowanie ludzkiej energii zaangażowania się społeczeństwa w sprawy społeczne. Wydaje się, iż rzeczywiście mogły one wspierać działalność posłów i senatorów „Solidarności”, tym bardziej, iż związek dopiero tworzył swoje struktury. Ponadto można było zaangażować go w prace nad tworzeniem nowego samorządu terytorialnego. Władze „Solidarności” postanowiły zabrać znaczek „Solidarności” Komitetom Obywatelskim, jednak w Białymstoku, na prośbę profesora Emanuela Trembaczowskiego przewodniczący Stanisław Marczuk pozostawił znaczek Miejskiemu Komitetowi

Obywatelskiemu. Zarząd Regionu zezwolił Komitetom Obywatelskim na używanie nazwy „Solidarności” na okres wyborów samorządowych.

Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej, Region Białystok NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, NSZZ „Solidarność” Rzemiosła, Klub Inteligencji Katolickiej i Komitet Obywatelski Miasta Białegostoku utworzyły Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”. Na jego czele stanął Aleksander Usakiewicz – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu.

4 kwietnia 1990 r. wspólne oświadczenie podpisali w Białymstoku przedstawiciele KPN, PPS – RD, PSL „Odrodzenie” oraz SD, w którym zaprotestowali przeciwko podziałowi Białegostoku na 8 okręgów wyborczych, gdyż, jak twierdzili, przy proporcjonalnym liczeniu głosów ich kandydaci mieliby mniejsze szanse na zdobycie mandatu niż przedstawiciele komitetów obywatelskich. Jerzy Korolkiewicz poinformował zebranych, że listy wyborcze KPN zostaną obsadzone tylko w 50%. Stanisława Korolkiewicz stwierdziła zaś, że KPN pójdzie do wyborów samodzielnie i zdobędzie mandaty do rady miejskiej. Podkreślała także, iż wybory zweryfikują rzeczywiste wpływy poszczególnych partii i pokażą, że najpopularniejszą i najpoważniejszą będzie właśnie KPN. PPS-RD zamierzała wystawić 15 kandydatów we wszystkich okręgach. Jeden z jej liderów Artur Smółko, stwierdził, iż tak niewielka liczba kandydatów wynikała z możliwości organizacyjnych partii. Na listach PPS RD znaleźli się m.in. bezrobotni mieszkańcy Białegostoku. SD zamierzało wystawić na swych listach 25 kandydatów na radnych. Sekretarz Komitetu Miejskiego SD Sławomir Paśnicki potwierdził, że na listach będą dominować członkowie SD, ale będzie też miejsce dla bezpartyjnych.

Listy kandydatów na radnych, podpisane przez co najmniej 150 wyborców z terytorialnych komisji wyborczych, można było zgłaszać do północy 27 kwietnia 1990 r. W Białymstoku zarejestrowano 183 kandydatów. Jeden z nich, Jerzy Jodczyk, zmarł w trakcie kampanii wyborczej. Miał się ubiegać o mandat w okręgu nr 5 z listy Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność”. Poszczególne ugrupowania polityczne zgłosiły 15 list wyborczych. Kompletną listę liczącą 50 kandydatów wystawił tylko Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”. Więcej niż w jednym okręgu wyborczym reprezentowane były następujące listy: Stronnictwo Demokratyczne, które zarejestrowało 22 kandydatów, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – 19, Koalicyjny Komitet Wyborczy (m.in. zrzeszający Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne) – 18, Konfederacja Polski Niepodległej – 17, Polskie Stronnictwo Ludowe – 12, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy – 11, Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna – 8. Mozaikę wyborczą uzupełnili kandydaci Komitetów Osiedlowych, Towarzystwa

Przyjaciół Dzieci, którzy wystartowali tylko w pojedynczych okręgach. Najwięcej ugrupowań wystartowało w okręgu VIII – 10, w okręgach I i VIII po 8, a w IV, V i VI po 7, natomiast w II najmniej, bo tylko 6. Przeciętnie jeden mandat przypadał na 3,6 kandydata. Średni wiek kandydatów oscylował w granicach 43 lat. Najmłodszym z nich był Bernard Banaszuk liczący lat 20 i zgłoszony na liście Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w okręgu nr 4, najstarszym zaś Czesław Grodzki liczący 79 lat startujący z listy z PPS-RD w okręgu nr 1.

Przed opublikowaniem list kandydatów wpłynął do Komisji Wyborczej protest od mieszkańców osiedla Wygoda, którzy domagali się skreślenia kandydata na radnego, będącego w przeszłości funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej. Protest został jednak odrzucony, gdyż ordynacja wyborcza nie zabraniała byłym milicjantom udziału w wyborach samorządowych.

28 kwietnia 1990 r. „Tygodnik Białostocki” przeprowadził sondaż przedwyborczy. Respondentom zadano cztery pytania dotyczące ordynacji wyborczej – uczestnictwa w wyborach, wiedzy o ugrupowaniach politycznych i któremu z nich udzielił poparcia w wyborach. W wyborach uczestnictwo zadeklarowało około 52% białostoczan, zdecydowaną absencję wyborczą wyraziło 25% ankietowanych, reszta była niezdecydowana. Ordynacji wyborczej nie znało 85% respondentów, natomiast 90% poza hasłowym rozróżnieniem („Solidarność”, Kościół), nie potrafiła podać nazwy konkretnego ugrupowania biorącego udział w wyborach. Wśród osób deklarujących udział w wyborach 26% popierało ugrupowania firmowane przez NSZZ „Solidarność”, około 7–8% opowiedziało się za spadkobiercami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (SdRP, PSL i SD), natomiast 4% za Stronnictwem Pracy.

W trakcie kampanii kandydaci organizowali mitingi, wiece, spotkania w klubach osiedlowych i świetlicach, gdzie mówili o swoich programach i zamierzeniach. Według proporcjonalnej ordynacji wyborczej bardziej liczyły się jednak ugrupowania niż kandydaci. W Białymstoku koalicje wyborcze stworzyły Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, który tworzyły: Komitet Obywatelski Miasta Białegostoku, NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, „Solidarność” Rzemiosła i Prywatnego Transportu oraz Klub Inteligencji Katolickiej. Na czele Komitetu stanął Aleksander Usakiewicz. Zadaniem Komitetu była organizacja kampanii wyborczej, do której wstępem było skonstruowanie listy 50 kandydatów na radnych. Ugrupowania zebrane w OKW "S" łączył symbol i patronat „Solidarności”. OKW "S" opierał się na potencjale Komitetów Obywatelskich i zrzeszało różne grupy zawodowe i środowiskowe (m.in. Izba Lekarska, Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze). Przy konstrukcji list wyborczych OKW "S" usta-

lił hierarchię ważności poszczególnych kandydatów i w zależności od tej oceny zajęli oni na liście stosowne miejsce. Liderzy Komitetu mieli nadzieję, iż ludzie będą chętniej głosować na postacie z początku listy. Jedynym wyjątkiem od tej zasady był okręg nr 6, gdzie miejscowy Komitet Obywatelski zażądał umieszczenia kandydatów według porządku alfabetycznego.

Propozycje personalne OKW „S”, które wyklarowały się po kilkudniowych przesłuchaniach kandydatów na kandydatów, musiały być zatwierdzone przez 41-osobowy Konwent Wyborczy, składający się z przedstawicieli delegowanych przez sygnatariuszy porozumienia wyborczego. Podczas obrad Konwentu w dniu 23 kwietnia 1990 r. OKW przedstawił uszeregowane listy kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych, a Konwent większością głosów zaakceptował je w całości.

Wytypowano też liderów, którzy mieli poprowadzić drużynę do wyborczego zwycięstwa. Na czele list znajdowali się: prof. Emanuel Trembaczowski z Akademii Medycznej oraz Janusz Dolecki i Ryszard Tur z Politechniki Białostockiej. Liczono też na dziennikarzy, Jana Kwasowskiego i Ireneusza Choroszuchę oraz prawników Jana Chojnowskiego i Janusza Andrzejewskiego (wcześniej był członkiem Stronnictwa Demokratycznego). Znaczną rolę odgrywał Jerzy Jamiołkowski, który przewodził działaczom „Solidarności” i startował z pierwszego miejsca w okręgu nr 8 w Fastach. Z „Solidarności” kandydował też Jarosław Bartel, delegat na II zjazd „Solidarności”. Klub Inteligencji Katolickiej reprezentował Lech Rutkowski. Na listach Komitetu znalazły się też osoby rekomendowane przez organizacje spoza grona sygnatariuszy porozumienia, jak np. Teresa Hernik ze Związku Harcerstwa Polskiego czy też Antoni Oleksicki.

Powstała też Komisja Programowa, która pracowała pod kierunkiem Marka Żukowskiego. Na pierwszym swym posiedzeniu OKW „S” zadecydował, że zostaną przygotowane cegiełki o nominale 1000 i 2000 zł. Program wyborczy OKW „S” opierał się na „Raporcie o stanie miasta”, zawierającym 33 punkty nad którym pracowało ponad 20 specjalistów. Wg tegoż Raportu miasto była zadłużone na 20 miliardów złotych, a podatki nie spływały w założonych wielkościach. Należało też wykształcić nową kadrę urzędniczą. OKW zakładał zdobycie władzy i dokonanie stopniowych zmian ustrojowych. Planowano także budowę oczyszczalni ścieków, wspieranie sektora prywatnego, budownictwa indywidualnego, spółdzielczego i komunalnego, usprawnienie pomocy dla ludzi starszych oraz najbiedniejszych rodzin. Ważną kwestią była zaplanowana na 1991 r. wizyta Jana Pawła II w Białymstoku.

W Białymstoku samodzielnie wystartować miały: KPN, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, SdRP oraz Białoruskie Zjednoczenie De-

mokratyczne. SdRP i SD, które wywodziły się z poprzedniego układu politycznego, miały kwalifikacje do zarządzania miastem. Działacze SdRP zdawali sobie sprawę, iż ich partia kojarzona jest przez sporą część społeczeństwa jako kontynuatorka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i nie spodziewali się oszałamiających wyników, chociaż, jak się później okazało, SdRP miała swój wierny elektorat. SD było postrzegane jako ugrupowanie, które zerwało sojusz z PZPR. Jego liderzy liczyli więc na umiarkowanie nstawionych wyborców. Ponadto, mając doświadczonych w zarządzaniu administracją działaczy SD liczyło na koalicję z każdym zwycięskim ugrupowaniem. KPN utożsamiała się z ruchem piłsudczykowskim, dążącym do całkowitego odzyskania suwerenności. Partia podkreślała swą niechęć do ugrupowań postkomunistycznych, które chciała rozliczyć z przeszłości. KPN nie składała wyborcom żadnych obietnic, gdyż, jak podkreślali jej liderzy, nie posiadała danych na temat stanu Białegostoku. KPN przewodzili: Stanisława Korolkiewicz, Dariusz Srzednicki i Tadeusz Łapiński. KPN liczyła na poparcie społeczności Białegostoku. Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, które podkreślało, iż jest partią polskiej chadecji, szanowało sukcesy „Solidarności”, ale było przeciwne duchowi „porozumienia w Magdalence”, czyli włączania starych układów władzy w nową rzeczywistość. Stawiając pracę ponad innymi formami działalności, Stronnictwo pragnęło wpływać na decyzje tych ciał przedstawicielskich, w których znajdują się jego przedstawiciele. ChDSP deklarowało liberalizację przepisów podatkowych, prywatyzację handlu i usług. Na czele ChDSP stał Bernard Bujwicky, zaś w trakcie wyborów partii przewodził Krzysztof Tur. PPS-RD nastawiała się na walkę ze starą i nową nomenklaturą, walkę z rosnącym bezrobociem oraz stworzenie bazy na rzecz rozwoju budownictwa komunalnego. Partia liczyła na poparcie lewicowej młodzieży i wszystkich, którzy nie zapomnieli o socjalistycznych ideałach. Na czele PPS-RD stał Krzysztof Bil-Jaruzelski. PSL obciążone jeszcze balastem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które ściśle współpracowało z PZPR było anemiczne i raczej nie miało szans w tych wyborach. Koalicyjny Komitet Wyborczy, w skład którego wchodziło kierowane przez Sokrata Janowicza Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, utworzył w Białymstoku koalicję z Bractwem Prawosławnym istniejącym przy arcybiskupie Sawie. Komitet liczył na poparcie społeczności prawosławnej. W kampanii wyborczej wzięli też udział przedstawiciele komitetów osiedlowych, przedstawiciel Chrześcijańskiej Partii Pracy, koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z osiedla Antoniuk. Były to ugrupowania zróżnicowane, skupiające często działaczy i społeczników.

Trwała ostra walka o głosy wyborców. W Białymstoku pojawili się Andrzej Stelmachowski – marszałek Senatu i Aleksander Hall – minister

w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, którzy agitowali o oddawanie głosów na OKW „Solidarność”. Plakaty wyborcze poszczególnych ugrupowań umieszczano we wszystkich dostępnych miejscach. Nie obyło się bez zgrzytów. KPN w Białymstoku zgłosił wojewodzie Marianowi Gale fakt zaklejania plakatów wyborczych KPN, Stronnictwa Pracy i PSL przez osoby rozklejające plakaty OKW „Solidarność”. Działacze KPN chcieli, aby wojewoda interweniował w tej sprawie. Wojewoda, należąc do poprzedniego układu politycznego, zachował się biernie. Poszczególni kandydaci prezentowali się także w lokalnych gazetach i lokalnym radiu. Telewizja nie odgrywała jeszcze znaczącej roli.

4. Rada Miejska w Białymstoku

27 maja 1990 r. odbyły się pierwsze od zakończenia II wojny światowej demokratyczne wybory do samorządów. W województwie białostockim uprawnionych do głosowania było 485975 osób, z których udział w wyborach wzięło 208096 osób, co stanowiło 42,8%. Nie wszędzie udało się wybrać radnych. W Dubiczach Cerkiewnych zabrakło chętnych do wzięcia mandatów radnych. W Białymstoku uprawnionych do głosowania było ponad 185 tysięcy osób, w wyborach uczestniczyło ok. 75 tys. osób, co stanowiło 40,54% uprawnionych do głosowania. Była to dość niska frekwencja. Zdecydowanie zwyciężył Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, który zdobył 42 z 50 mandatów, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej obsadziła 4 mandaty, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy i Koalicyjny Komitet Wyborczy zdobyły po jednym mandacie, Osiedlowy Komitet z ulicy Bema zdobył jeden mandat, także Stronnictwo Demokratyczne zdobyło jeden mandat.

Najlepszy wynik wyborczy uzyskał Waldemar Mierzejewski (3297 głosów), drugim był Ireneusz Choroszuca (3272 głosy), dobrym wynikiem cieszył się też Ryszard Tur (2369 głosów) – wszyscy rekomendowani przez OKW „Solidarność”. Zdecydowane zwycięstwo „Solidarności” mogło wynikać ze słabości pozostałych ugrupowań i rozbicia w każdym okręgu głosów na wiele list, co przy ordynacji proporcjonalnej dawało najsilniejszemu i cieszącemu się poparciem wyborców ugrupowaniu dodatkowe mandaty.

Wydaje się, że dla przeciętnego obywatela wybory te były mało atrakcyjne. Wielu ludziom wydawało się, iż wygra ruch obywatelski „Solidarności”, który w zasadzie nie miał godnego przeciwnika. Sądzić należy, iż o słabym wyniku wyborczym mogła zadecydować kampania wyborcza, opierająca się w zasadzie na pobożnej liście życzeń kandydatów na radnych, którzy w zdecydowanej większości nie orientowali się w możliwościach finansowych obiecanych zmian.

Nie bez wpływu na frekwencję wyborczą była także szybko pogarszająca się sytuacja ekonomiczna wielu polskich rodzin, którą spowodowała realizacja planu gospodarczego Leszka Balcerowicza – ówczesnego wicepremiera i ministra finansów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, który miał doprowadzić do redukcji inflacji oraz przestawić gospodarkę centralnie sterowaną na rynkową. Dla wielu Polaków była to terapia szokowa. Gwałtownie wzrastało bezrobocie. Ludzie borykali się z codziennym polskim niedo-

statkiem. Demokracja rozczarowała wielu Polaków, którzy poszli „głosować nogami”. Ludzie raczej nie zdawali sobie sprawy, że od tych wyborów zmieni się funkcjonowanie państwa.

7 czerwca 1990 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej w Białymstoku wybranej 27 maja 1990 r. W jej skład wchodziło pięćdziesięciu radnych. Jerzy Czaban wygłosił wstępne przemówienie, informując zebranych o kłopotach finansowych, z jakimi borykał się Urząd Miejski. W ciągu 5 miesięcy 1990 r. dochody wyniosły 58 miliardów ówczesnych złotych, a wydatki 89 miliardów. Brakowało na służbę zdrowia i oświatę. Zamrożone zostały inwestycje miejskie. Radni ustalili, iż wybory prezydenta odbędą się 18 czerwca 1990 r. Emanuel Trembaczowski zgłosił wniosek o przekazanie budynku po Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy ulicy Próchniaka 3 (obecnie ulica Władysława Liniarskiego) na potrzeby collegu języka angielskiego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Wniosek przeszedł i FUW w Białymstoku otrzymała budynek. Przed posiedzeniem radni uczestniczyli w uroczystej mszy św. odprawionej w białostockiej farze przez księdza Antoniego Lićwinkę.

Rada Miasta wybierała prezydenta na okres czteroletniej kadencji. Mógł być też odwołany na wniosek Rady. W całej swej działalności prezydent był podporządkowany Radzie, która też decydowała o jego uposażeniu. Urząd prezydenta był podporządkowanym Radzie organem wykonawczym, mającym za zadanie wcielanie w życie określonej przez nią polityki.

18 czerwca 1990 r. na kolejnej sesji próbowano wybrać prezydenta Białegostoku. Funkcja ta miała przypaść temu, kto uzyska 2/3 głosów. Głosowanie było tajne. Uczestniczyło w nim 49 radnych. W szranki stanęli Bronisław Niepsuj – inżynier elektronik z Białostockiego Zakładu Podzespołów Telewizyjnych „Biazet”, działacz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, internowany w czasie stanu wojennego, współzałożyciel prywatnej firmy, a także działacz Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej oraz Jerzy Czaban, którego rekomendował Janusz Andrzejewski – prawnik wybrany z list Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Swe zgłoszenie uzasadniał tym, że prezentuje poglądy przeciętnego mieszkańca Białegostoku, dla którego w wyborach lokalnych nie ma pojęcia „nomenklatura”, ale jest konkretny człowiek. Stwierdził także, że dla mieszkańca Białegostoku najważniejsze są uporządkowane ulice, kanalizacja, oczyszczalnia ścieków i sprawne administrowanie majątkiem miasta. J. Andrzejewski podkreślił, iż J. Czaban był sprawnym prezydentem, który ma już doświadczenie w pełnieniu funkcji i do którego jego podwładni nie mieli zastrzeżeń. Zdaniem radnego sytuacja wymagała radykalnej reorganizacji Urzędu Miejskiego i redukcji etatów, a mógł to zrobić tylko człowiek do-

świadczony. Prezentując się radnym, Jerzy Czaban podkreślił, iż nie pracował w aparacie partyjnym, był długoletnim dyrektorem, miał więc doświadczenie w zarządzaniu, a do PZPR zapisał się dość późno i wcale z tego nie był dumny. Podkreślił przy tym, iż urzędowanie na prezydenckim stanowisku rozpoczął od prac porządkowych w mieście, poznał mechanizmy życia gospodarczego i samorządowego. Zobowiązał się przed radnymi, iż w przypadku wyboru na prezydenta, uchwały Rady Miejskiej będzie realizował z odpowiedzialnością tak jak uchwały MRN.

Po powołaniu Komisji Skrutacyjnej w składzie: Marek Kozłowski, Jerzy Konopko, Zbigniew Brożek, Jan Citko i Jerzy Jamiołkowski rozpoczęły się demokratyczne wybory prezydenta Białegostoku. Głosowało 49 radnych. W pierwszej turze Jerzy Czaban uzyskał 15 głosów, a Bronisław Niepsuj 10 głosów. Przeciwko obu kandydatom głosowało 24 radnych. Kandydaci nie zdobyli bezwzględnej większości głosów, w związku z czym zarządzona została druga tura wyborów. Tym razem na Jerzego Czabana głosowało 13 radnych, Bronisław Niepsuj uzyskał identyczną liczbę głosów. Przeciwko obydwu kandydatom głosowało 23 radnych, którzy tym samym nie dokonali wyboru prezydenta. Wobec tego Janusz Dolecki – przewodniczący Rady Miejskiej wyznaczył nowe wybory na 25 czerwca 1989 r. Jerzy Czaban już nie wziął w nich udziału.

Wybory 25 czerwca 1989 r. odbyły się zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Zarząd Regionu białostockiej „Solidarności” rekomendował na to stanowisko Andrzeja Łupińskiego, Jana Citkę zgłosiło Towarzystwo Urbanistów Polskich, Wojciecha Hołownię zgłosiła grupa radnych (Barbara Januszkiewicz, Jan Kwasowski, Mirosław Milewski, Tadeusz Świerzbński i Ryszard Tur) i Lecha Rutkowskiego zgłosił Klub Inteligencji Katolickiej. Wszyscy kandydaci reprezentowali wyborcze porozumienie „Solidarności”, ale żaden z nich nie miał rekomendacji Komitetu Obywatelskiego. W trakcie przesłuchań kandydaci starali się przedstawić swój program. Najlepiej wypadli A. Łupiński i L. Rutkowski. Powołana Komisja Skrutacyjna w składzie: Marek Kozłowski, Jerzy Konopko, Zbigniew Brożek i Jerzy Jamiołkowski rozpoczęła pracę. Po zebraniu kart do głosownia i przeliczeniu głosów oddanych przez 49 radnych Komisja ogłosiła wyniki. Jan Citko uzyskał poparcie 7 radnych, Wojciech Hołownia – 13, Andrzej Łupiński – 7, Lech Rutkowski – 18. Komisja stwierdziła, iż żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, do II tury przeszli Wojciech Hołownia i Lech Rutkowski. Andrzej Łupiński oddał swe głosy Lechowi Rutkowskiemu. W drugiej turze Wojciech Hołownia uzyskał 18 głosów, a Lech Rutkowski 24. I tym razem kandydat nie uzyskał bezwzględnej większości, wobec czego odbyła się trzecia tura wyborów, która okazała się rozstrzygającą. Wojciech Hołownia uzyskał 13 gło-

sów poparcia, a Lech Rutkowski 29, wobec czego Rada Miejska powierzyła mu funkcję prezydenta Białegostoku.

Po wyborze prezydenta Lecha Rutkowskiego, przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Dolecki podziękował za pracę prezydentowi Jerzemu Cza-banowi. Podkreślił, iż jego działania na rzecz miasta były docenione przez szerokie grono mieszkańców Białegostoku, a zgoda na kandydowanie na stanowisko Prezydenta Miasta podyktowana była poczuciem troski i odpowiedzialności za dalsze losy miasta. Przewodniczący podziękował też za życzliwość okazaną Radzie Miejskiej i pomoc przy organizowaniu jej pracy.

Funkcje wiceprezydentów powierzono: Wojciechowi Hołowni, po nim Ewie Bończak-Kucharczyk i Markowi Sosnkowskiemu. Członkami Zarządu byli Barbara Januszkiewicz, Waldemar Mierzejewski, Marek Nawrocki, Ryszard Tur. Delegatami do sejmiku samorządowego zostali: Antoni Oleksicki, Janusz Andrzejewski, Jan Kwasowski i Emanuel Trembaczowski.

Rada i Zarząd Miejski za swe główne zadania uznali stworzenie silnych podstaw finansowych (niedobór finansowy w budżecie wynosił 50 miliardów ówczesnych złotych), wprowadzenie racjonalnych zasad gospodarowania, dostosowanie struktur i podstaw funkcjonowania gospodarki miejskiej do reguł wolnego rynku, odrabianie zaległości w rozwoju infrastruktury, usprawnienie prac służb komunalnych. Przeznaczano znaczne środki na inwestycje. Wprowadzano tzw. wolny najem na lokale komunalne.

Wprowadzenie samorządu terytorialnego to jedna z fundamentalnych reform 25-lecia odzyskania przez Polskę wolności. Uchodzi też do dziś za jedną z najbardziej udanych przedsięwzięć ostatniego 25-lecia, które polegało przede wszystkim na przełamaniu pięciu monopolów totalitarnego państwa. Pierwszy – polityczny, został przełamany dzięki wolnym wyborom. Drugi to monopol władzy – PRL była państwem jednolitej władzy państwowej, ze ściśle ustaloną hierarchią, w ramach której władze gminne podlegały władzom wojewódzkim, a te państwowym. Trzeci to monopol własności – przed 1990 rokiem terenowe organy administracji państwowej nie miały osobowości prawnej i tylko administrowały majątkiem państwowym. – Tymczasem dzięki reformie gminy otrzymały nieruchomości. Przełamanie czwartego monopolu polegało na usamodzielnieniu finansowym gmin – do tej pory działały w ramach budżetu państwa. Piąty naruszony monopol to przekazanie samorządom pracowników, dotąd zatrudnionych w administracji państwowej. Jej sukces polegał między innymi na tym, że samorząd terytorialny zaczął działać natychmiast, na podstawie przygotowanych wcześniej przepisów prawa.

Generalnie samorządy są samodzielne w podejmowaniu strategicznych i bieżących decyzji i nadzorowane tylko pod względem zgodności z pra-

wem. Dzięki tym instrumentom gminy włączyły się bardzo efektywnie w budowanie zrębów gospodarki rynkowej – przede wszystkim poprzez porządkowanie spraw własnościowych, obrót nieruchomościami, śmiałe sięganie po instrumenty kapitałowe i finansowe itd. Nie do przecenienia jest tu rola Europejskiego Banku Inwestycyjnego, z którym wiele gmin znakomicie współpracuje.

Zdecydowanie najważniejsza sprawa to aktywni obywatele, społeczeństwo obywatelskie; działanie dobrowolnych stowarzyszeń, fundacji, grup obywatelskich; decentralizacja państwa oraz przekazanie środków finansowych, władzy publicznej i uprawnień w ich ręce. Społeczeństwa obywatelskiego nie da się odbudować jedynie na mocy odgórnych decyzji czy jednostkowych rozwiązań prawnych.

5. Artykuły i opinie

Gminny biznes. Rozmowa z delegatem Pełnomocnika Rządu do spraw Reformy Samorządu terytorialnego – Stanisławem Prutisem, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności”, 1990 nr 23.

„Tygodnik Białostocki”: Ustawa mówi, że gminy powinny zaspokajać potrzeby wspólnoty mieszkańców. Podstawową przeszkodą realizacji tego celu jest z pewnością brak pieniędzy. Co zmienia w tej sprawie nowe prawo o samorządzie terytorialnym? Skąd gmina może czerpać środki?

Stanisław Prutis: W parlamencie trwał spór, w jakim zakresie gmina może prowadzić działalność gospodarczą wykraczającą poza zadania o charakterze użyteczności publicznej, czyli – w jakim zakresie gmina będzie mogła prowadzić działalność nastawioną na zysk. W pierwotnym projekcie Senatu proponowano, by gmina nie mogła prowadzić takiej działalności. Jednakże Sejm doszedł do wniosku, że byłoby to nadmierne ograniczenie swobody funkcjonowania gmin jako nowych podmiotów, nie tylko publiczno-prawnych, ale i gospodarczych. Przecież gminy będą wyposażone we własne mienie i własny budżet. Wydaje mi się, że rozwiązanie przyjęte przez Sejm jest rozwiązaniem słusznym.

Przeciwnicy prowadzenia przez gminy działalności gospodarczej wysuwali zarzut, że gmina jako władza samorządowa może sobie zapewnić na lokalnym rynku pozycję monopolistyczną i zniszczyć konkurencję. Moim zdaniem takie niebezpieczeństwo może zaistnieć, ale... nie należy wylewać dziecka z kąpielą. Wystarczy ustanowić konkretne, solidne przepisy antymonopolowe.

Sejm przyjął rozwiązanie następujące: gmina lub inna komunalna osoba prawna może podejmować działalność gospodarczą, wykraczającą poza zadania o charakterze użyteczności publicznej, jeżeli wymagają tego potrzeby społeczne. A zatem nie są to nieograniczone możliwości, co wynika m.in. z potrzeby zabezpieczenia gminy przed włączaniem się w interesy grożące bankructwem. Tym niemniej ograniczenie przy pomocy tak generalnej klauzuli potrzeb społecznych, pozwala na podjęcie każdej działalności gospodarczej, która będzie niezbędna dla społeczności gminy. Inicjatywa może tu należeć do samej gminy lub innej komunalnej osoby prawnej; gmina ma praw założyć spółkę, nawet jednoosobową, utworzyć przedsiębiorstwo, czy przystąpić do spółdzielni.

Podział zadań gminy na własne i zlecone pozwala się spodziewać pewnych środków z budżetu państwa. Jak będzie przebiegał ten podział?

Obecnie mamy do czynienia z sytuacją nie do końca sprecyzowaną. Ustawa o samorządzie terytorialnym mówi, że zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, a w szczególności zadania własne obejmują sprawy – i tu jest katalog 15 spraw, począwszy od ładu przestrzennego, gospodarki terenami i ochrony środowiska, poprzez transport, ochronę zdrowia, komunalne budownictwo mieszkaniowe, oświatę i kulturę, aż do porządku publicznego i ochrony przeciwpożarowej. A więc są to sprawy, które wiążą się z bieżącym życiem społeczności gminy. Ale szczegółowo o zakresie zadań własnych i zleconych administracji gminnej zadecyduje ustawa o podziale kompetencji pomiędzy samorządem terytorialnym a organami administracji rządowej. I tam zapadną ostateczne decyzje, które zadania będą należały do kompetencji administracji rządowej – bądź szczebla wojewódzkiego, bądź szczebla rejonowego, bo będziemy mieli do czynienia z rejonami jako agendami administracji rządowej – które zaś sprawy zostaną przekazane do administracji samorządowej. Wówczas też ostatecznie zostanie określona kwestia rozdziału środków. Na zadania zlecone gmina będzie otrzymywał środki z budżetu państwa.

Kiedy zatem będzie można określić składniki budżetu gminy?

Według projektu przepisów wprowadzających samorząd terytorialny przewiduje się, że w obecnym roku kalendarzowym gminy będą działały na zasadach dotychczasowych. Dopiero od przyszłego roku ma wejść w życie ustawodawstwo dotyczące komunalnej gospodarki finansowej. Przewiduje się, że gmina będzie prowadzić samodzielnie gospodarkę finansową na podstawie samodzielnie opracowanego budżetu. Relacja pomiędzy budżetem gminy, a budżetem państwa będzie bezpośrednia, z pominięciem budżetu wojewódzkiego, który będzie jedynie obejmował potrzeby administracji województwa. Oprócz różnych kategorii dochodów gmin, takich jak podatki, opłaty, itd., przewiduje się subwencję ogólną z budżetu państwa. Ale jest to tylko zapis ogólnie określający rodzaje dochodów. Natomiast jakie konkretnie podatki będą wpływały do budżetu gmin, a jakie do budżetu państwa, zadecydują dopiero odrębne ustawy. U swego startu samorząd będzie prowadził gospodarkę budżetową według dotychczasowych reguł.

Wiele nadziei wiąże się z wyposażeniem gmin w nowy rodzaj mienia – mienie komunalne...

Najbardziej istotną sprawą jest to, jak obecne mienie państwowe, jaka jego część i na jakich zasadach zostanie skomunalizowana. W tym wzglę-

dzie także nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie. Można jedynie mówić o przyjętych zasadach. Mienie, które jest własnością państwa i znajduje się w zarządzie administracji państwowej stopnia podstawowego z mocy samego prawa stanie się własnością gminną. Natomiast los mienia, które znajdowało się w zarządzie jednostek administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, jak również przedsiębiorstw państwowych, dla których organem założycielskim jest wojewoda, jeszcze do końca nie jest rozstrzygnięty. Przewiduje się w tym miejscu instytucję przekazywania mienia, odpowiednio do podziału zadań między administrację państwową a samorządem. Jeżeli np. przekażemy oświatę szczebla podstawowego, to musimy też przekazać budynki szkolne. Istnieje też problem takich obiektów majątkowych, które działają w zakresie szerszym niż jedna gmina, np. szpitale, wodociągi, itp. W tym względzie ustawa przewiduje powoływanie instytucji związków komunalnych – organizacji gospodarczych mających na celu zaspokajanie potrzeb wykraczających poza skalę jednej gminy. Stąd też należy spodziewać się, iż jednostki organizacyjne, które działały w skali szerszej niż jedna gmina, będą przekazywane właśnie związkom komunalnym. Z chwilą wejścia w życie ustawy o samorządzie pozostaną one w tymczasowym zarządzie państwa po to, aby dać gminom czas na utworzenie związku komunalnego.

Jednym z największych problemów, zwłaszcza gmin miejskich, jest brak mieszkań. Co w tej sprawie będą mogły uczynić nowe rady?

Pozostanie na pewno – i to wynika z samej ustawy o samorządzie terytorialnym – instytucja komunalnego budownictwa mieszkaniowego, jako jedno z zadań gminy. Niewątpliwie jednak podstawową formą budownictwa, podobnie jak obecnie, będzie spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, wykorzystujące finanse i inicjatywę zainteresowanych mieszkańców. Oczywiście, pojawiają się możliwości różnych form wspierania spółdzielczości mieszkaniowej. Przecież poprzez jej rozwój gmina będzie rozwiązywała istotny problem swojej społeczności. Wydaje mi się, że zostaną wprowadzone szczególnie preferowane formy sprzedaży, przekazywania, czy oddawania w użytkowanie wieczyste gruntów. Należy spodziewać się, że grunty na terenie miast staną się własnością gminy. Stąd będzie ona mogła sprzedawać je przyszłym po cenach rynkowych, zaś własnej spółdzielczości – oddawać w użytkowanie wieczyste nawet za symboliczną opłatą. Skoro gmina będzie zarówno władzą samorządową, jak i właścicielem gruntów, polityka mieszkaniowa zależeć winna od uznania rady gminy. A gospodarze tak powinien działać, by społeczność lokalna była z nich zadowolona; w przeciwnym razie mogą zostać odwołani nawet przed końcem kadencji.

Podczas pobytu na szkoleniu we Francji mógł się Pan zapoznać zachodnimi doświadczeniami samorządowymi. Które z nich można by zastosować u nas?

Jeśli chodzi o samą strukturę samorządu, podobieństw nie ma. We Francji funkcjonuje system trójszczeblowy: gminy, departamenty i regiony, zaś nasza reforma ma polegać na wprowadzaniu samorządu jedynie na najniższym stopniu. Jeżeli zaś chodzi o sprawy gospodarcze, można by skorzystać ze wzorów dotyczących realizacji zadań gminy w zakresie zaspokajania potrzeb społecznych. Otóż do realizacji tych zadań powołane są tam dwie specjalne organizacje – syndykat i dystrykt – odpowiadające naszym związkom komunalnym. Kilka lub kilkanaście gmin zrzesza się celu rozwiązywania problemów komunikacji, zaopatrzenia w wodę, itp. Te doświadczenia można wykorzystać.

Szkolenie było bardzo intensywne. Obok wykładów mieliśmy możliwość przyjrzenia się pracy organów samorządu terytorialnego na różnych szczeblach i o różnej wielkości. Uczestnikami szkolenia były osoby wytypowane przez Komitet Obywatelski. Dobrze się złożyło, że byli tam przedstawiciele różnych zawodów i specjalności. Myślę, że dopomoże to w przeniesieniu konkretnych rozwiązań na nasz lokalny grunt.

Rozmawiał Robert Tyszkiewicz

Adam Dolistowski, *Władza, sumienie, obecność*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 28.

Każdy chce wygrać. Teoretycznie wszyscy mają jednakowe szanse, ponieważ wybory naprawdę będą demokratyczne. Patrząc na trochę niewyraźną i chimerycznie prowadzoną kampanię wyborczą można wnosić, że albo wszyscy są pewni zwycięstwa, albo wyborców lekceważą, albo, co jest brzydkim podejrzeniem – w warunkach demokratycznej gry po prostu są nieudolni. Dlatego w tak niejasnej sytuacji zdarzyć się może wszystko. I spodziewany zwycięzca może po klęsce zostać zmuszony do założenia włościnnicy i przedwyborczy outsider po triumfie może założyć koronę chwały.

W Białymstoku o zwycięstwie marzy 183 kandydatów. Ustawieni w odpowiednim porządku na partyjnych listach kandydaci czekają na dzień rozstrzygnięcia. Właśnie czekają, najczęściej w świetlicach, na wiecach, mitingach, chętni do opowiedzenia o sobie, swych programach i zamiarach. Wyborcy w dalszym ciągu postrzegani są jako tłum i żaden kandydat nie zapukał do drzwi i zamiast opowiadać o sobie, nie posłuchał czego tak

naprawdę indywidualny wyborca oczekuje, jakie ma pragnienia wobec przyszłości.

Nie łudźmy się, programy wyborcze skierowane są do ludzi. Widocznie jeszcze nie nadszedł czas programów formułowanych w imieniu wyborcy. Miejmy nadzieję, że taki fakt kiedyś nastąpi.

Według ordynacji wyborczej obowiązujące w Białymstoku bardziej liczą się ugrupowania, niż oni sami. Wydawało się, że chociaż tutaj powtórzy się układ rządowej koalicji (warto przypomnieć: Obywatelski Klub Parlamentarny, Stronnictwo Demokratyczne i dzisiaj Polskie Stronnictwo Ludowe, tylko nie wiadomo które). Jednak niechęć do łączenia się w bloki wyborcze posunęła się w Białymstoku jeszcze dalej, niż w innych regionach kraju. Wszystkie ugrupowania podążają do wyborów indywidualnie. Tylko Obywatelski Komitet Wyborczy i Koalicyjny komitet Wyborczy niosą w sobie załączki pewnych sojuszy. Ale nie są to sojusze polityczne. W Przypadku OKW ideą łączącą jest symbol i patronat „Solidarności”, natomiast Koalicyjny Komitet Wyborczy jest porozumieniem wyznaniowym. Nadużyciem byłoby stwierdzenie, że istniały próby budowania wyborczych bloków. Dużą aktywność przejawiało Stronnictwo Demokratyczne, lecz ani konfederacja Polski Niepodległej, ani Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy nie podjęły współpracy. Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej próbowała porozumieć się z Białoruskim Zjednoczeniem Demokratycznym – bezskutecznie, z kolei BZD próbowało nawiązać kontakt z Komitetem Obywatelskim Ziemi Białostockiej – z takim samym skutkiem.

Zatem indywidualnie. Może właśnie tak najlepiej, ponieważ nie rozmydliły się różnice i wyborcza mozaika w Białymstoku ukształtowała się najklarowniej, jak to tylko było możliwe. Oczywiście intencje wyborcze poszczególnych ugrupowań, co wynika z potencjału politycznego, materialnego i ambicji są zróżnicowane. Najważniejszą grupę stanowią partie i ugrupowania pretendujące do władzy w „ratuszu”. Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, jedyne ugrupowanie w mieście, które wystawiło kandydatów do wszystkich miejsc mandatowych, posiadające poparcie i symbol „Solidarności”, jest w tej chwili najpoważniejszą siłą zdolną podołać „rządowym” obowiązkom. OKW opiera się na intelektualnym potencjale Komitetów Obywatelskich: Ziemi Białostockiej i Miasta Białegostoku, i będąc koalicją bardzo różnych grup zawodowych i środowiskowych, nie posiada wykrystalizowanego politycznego oblicza. Najbardziej liczący się kandydaci OKW wywodzą się z tzw. kręgu poselskiego – senatorskiego, będącego lokalnym przedłużeniem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Liderem tej grupy jest niewątpliwie Ireneusz Choroszuca – dyrektor białostockiego biura poselsko – senatorskiego. Nie należy także pomniejszać wagi

kandydatów rekomendowanych przez Izbę Lekarską czy Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze. Nieliczną grupę stanowią działacze „Solidarności”, a lideruje im Jerzy Jamiołkowski. Polityka niejednorodności OKW jest tak oczywista, że już dzisiaj inne ugrupowania licząc na szybki rozpad tej struktury po wyborach, wśród jej kandydatów szukają przyszłych swoich zwolenników. Sytuacja taka wynika niewątpliwie z pragmatyki działania przyjętego przez Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej: zachowania ciągłości władzy i dokonywania stopniowych zmian ustrojowych. Zresztą już przed wyborami Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej miał znaczący wpływ na wiele decyzji politycznych podejmowanych w mieście.

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej i Stronnictwo Demokratyczne, jako że wywodzą się ze starego układu władzy, również posiadają kwalifikacje do zarządzania miastem. SdRP, kontynuatorka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sposób, aż nadto wyrazisty, ponieważ obecny układ administracyjno – zarządzający jest przecież efektem jej długoletniej działalności nie liczy na oszałamiający sukces wyborczy. Jednak na pewno znajdzie się dość spory elektorat, któremu będzie zależało na przyhamowaniu reform i zachowaniu obecnego stanu posiadania. Stronnictwo Demokratyczne, również gwarantujące pewną stabilność personalną po wyborach, jest dzisiaj inaczej postrzegane niż SdRP, ponieważ jest partią, która w pewny momencie zerwała sojusz z komunistami. Stronnictwo liczy na centrystyczne i kompromisowo nastawionych wyborców, a posiadających doświadczonych w zarządzaniu działaczy, z pewnością po wyborach bez obiekcji wejdzie w koalicję z każdym ugrupowaniem, które tylko wyrazi chęć.

Ugrupowaniem najbardziej radykalnym, a pretendującym do odgrywania „władczej” roli w mieście, jest Konfederacja Polski Niepodległej. Konfederacja widzi siebie jako ruch piłsudczykowski, dążący do uzyskania pełnej suwerenności, a w warunkach lokalnych, jako centroprawicową alternatywę dla Komitetów Obywatelskich. Jednakże partia, o ile nie naruszy to niepodległościowych pryncypiów, gotowa jest utworzyć koalicję z każdym ugrupowaniem, wyłączając oczywiście SdRP. Niechęć wobec ugrupowań postkomunistycznych wynika z programowo nakreślonego przez KPN założenia, iż konieczne jest całkowite rozliczenie przeszłości, oczyszczenie życia ze „śmiec” nomenklaturowych. Jeżeli przyszłość na wszystkich szczeblach zostanie rozliczona, to – zdaniem KPN – ludzie uwierzą nowo wyłonionej władzy. Konfederacja nie składa przed wyborami żadnych obietnic, bo jak na razie partia nie dysponuje żadnymi danymi na temat stanu miasta. Licząc na dynamizm i kompetencje liderów list: Stanisławy Korolkiewicz, Dariusza Szrednickiego, Tadeusza Łapińskiego KPN spodziewa się sukcesu wyborczego.

Nie tylko władza może być wyborczym celem. Obok ugrupowań mających takie właśnie ambicje i kompetencje podążają inne, mniejsze i skromniejsze, które programowo do władzy nie dążą. Chcą tylko przyszłej rady miejskiej być sumieniem. Z pozycji chrześcijańskich taką funkcję pragnie pełnić Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, partia polskiej chadecji, która w ubiegłym roku odwiesiła swoją działalność. Stronnictwo Pracy szanując sukcesy „Solidarności”, jej decydujący wkład w niszczenie totalitaryzmu, jest równocześnie przeciwne „duchowi Magdaleny”, czyli włączeniu starych układów władzy w nową rzeczywistość. Podstawowym ideowym przesłaniem politycznej działalności Stronnictwa jest chrześcijańsko-demokratyczny stosunek do państwa. Jako główny czynnik rozwoju ekonomicznym uważany jest człowiek i jego praca, ponieważ właśnie te dwa elementy stworzyły naszą cywilizację, nadto z pracy utrzymuje się 90% społeczności. Stawiając pracę ponad innymi formami działalności pragnie Stronnictwo, w miarę swych możliwości, wpływać na decyzje tych ciał przedstawicielskich, w których znajdują się przedstawiciele. W Białymstoku Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy jest na etapie organizowania się, dlatego tutejszy prezes Bernard Bujwicki i członkowie zarządu nie startują w wyborach, w obecnej chwili bardziej skupieni na propagowaniu idei swojej partii. Liderem wśród Stronnictwa w wyborach jest niewątpliwie Krzysztof Tur – artysta grafik, prezes białostockiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, jedyny przedstawiciel środowisk twórczych wśród wszystkich ubiegających się o mandaty.

Również sumieniem rady, ale z odmiennych, bo socjalistycznych pozycji, zamierza być Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna. Programowo PPS-RD nastawia się na walkę ze starą i nową nomenklaturą oraz bliskim powszechnym bezrobociem. W przyszłej radzie przedstawiciele partii byłoby rzecznikami utrzymania budownictwa komunalnego oraz pragnęliby stwarzać materialną bazę na rzecz rozwoju. Lider PPS-RD Krzysztof Bil-Jaruzelski uważa, że w atmosferze niechęci wobec lewicy, sukcesem jego partii byłoby wprowadzenie jednego kandydata do przyszłej rady. PPS-RD, jedyna partia socjalistyczna w Białymstoku, liczy na poparcie lewicowej młodzieży i tych wszystkich, którzy nie zapomnieli o ideach dawnego PPS.

Władza i sumienie, to określona polityczna strategia, wynikająca przede wszystkim z możliwości. Ale największą grupę w białostockiej wyborczej mozaice stanowią ugrupowania, których celem jest po prostu obecność w przyszłej radzie. Polskie Stronnictwo Ludowe, po organizacyjnych kłótniach, z balastem dawnego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, znajduje się obecnie w stanie politycznego zawieszenia. O ile w środowiskach

wiejskich PSL może poszukiwać „klasowego” zbliżenia, w Białymstoku wynik wyborczy tej partii będzie określeniem jej aktualnej, politycznej wiarygodności.

Również o obecność zabiega Koalicyjny Komitet Wyborczy. Kierowane przez Sokrata Janowicza Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne utworzyło w Białymstoku koalicję z bractwem prawosławnym istniejącym przy arcybiskupie gdańsko-białostockim. O ile we wschodnich gminach województwa BZD zorganizowało komitety wyborcze posiadające charakter narodowy, o tyle w Białymstoku Koalicyjny Komitet Wyborczy jest sojusznikiem wyznaniowym, nie narodowym, liczącym na poparcie całej społeczności prawosławnej. Wśród ubiegających się w Białymstoku o mandaty kandydatów z list KKW większość stanowią przedstawiciele Bractwa Prawosławnego, co szczególnie podkreśla charakter tego porozumienia.

O obecność walczyć też będą przedstawiciele komitetów osiedlowych, przedstawiciel Chrześcijańskiej Partii Pracy, koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z Antoniuka – małe ugrupowania ubiegające się o mandaty tylko w pojedynczych okręgach wyborczych. Ugrupowania bardzo zróżnicowane, bo skupiające społeczników zaangażowanych w bieżące sprawy swych osiedli, ale także dawnych pronowców (Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego powołany po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce i popierający politykę generała Wojciecha Jaruzelskiego), próbujących uchwycić kontakt z uciekającą rzeczywistością.

Przed wyborami wszyscy kandydaci na radnych mają prawo wierzyć w zwycięstwo. Oby chociaż trochę swych nadziei przekazali sfrustrowanemu wyborcy. Inaczej Władza będzie miała smak zbyt gorzki, a obecność okaże się nieopłacalna.

Samopoczucie po wyborach, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990 nr 31.

Wiktor Stachwiuk – Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne: Wybory spełniły oczekiwania naszej partii, chociaż w Białymstoku raczej nie. Tutaj popełniliśmy błąd w nazwie listy, powinna zawierać człony: „białoruski”, bądź „prawosławny”. Nasze szanse wyborcze w terenie przewidzieliśmy raczej dobrze. Jeśli chodzi o Gródek, Narewkę, Białowieżę, Narew, Czyże, Orlę – tutaj wypadliśmy bardzo dobrze i zgodnie z przewidywaniami. Prawdę mówiąc satysfakcjonuje nas większość wyników w Hajnówce, w Bielsku Podlaskim, w Milejczycach białoruski akcent narodowościowy był elementem najważniejszej kampanii i odniósł skutek.

Zaskoczeniem są wyniki w gminie Michałowo. Tam wystawiliśmy czterech kandydatów i żaden nie przeszedł. Nie zrobiliśmy tam jednak zebrania, akcji plakatowej, po prostu tylko wystawiliśmy kandydatów.

W wielu gminach nie podjęliśmy żadnych działań, np. W Wyszkach, Brańsku, Drohiczynie, Mielniku, Siemiatyczach, Dąbrowie, Czarnej Białostockiej. Nie było po prostu możliwości organizacyjnych. Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne jest w fazie organizacyjnej i teraz musieliśmy zgrywać i sprawy organizacyjne i akcję wyborczą. Najbardziej idealnie zgrało się w Gródku, gdzie zdobyliśmy 17 z 20 mandatów.

Kampanię wyborczą prowadziliśmy skromnymi środkami. Przebiegała ona bez większych błędów, spokojnie. Nie niosła niczego złego dla Białorusinów. Nawet w Białymstoku, gdzie nasi kandydaci nie przeszli, nie wydaje się, żeby dla Białorusinów mogła zdarzyć się coś złego.

Bernard Bujwicki Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy: W Białymstoku przegraliśmy z obowiązującą ordynacją. To ona wyeliminowała trzech naszych kandydatów. Ale, mimo że protestowaliśmy wcześniej przyjęliśmy reguły ustalone przez innych i wyniki wyborów akceptujemy.

Nie czujemy się ani przegrani, ani zwycięzcy. Wybory były swoistym politycznym testem i wiadomo, kto jakim cieszył się poparciem. My cieszymy się, że mamy w Białymstoku ponad cztery tysiące świadomych zwolenników.

Nie zamierzamy być opozycją z założenia, ale opozycją w sprawach robionych źle. Dlatego nasi startujący w wyborach kandydaci utworzą coś w rodzaju rady wspomagającej samorząd i radnego Stronnictwa. Będzie to zespół opiniotwórczy wypowiadający się na temat działalności samorządu i administracji. W ten sposób zamierzamy konkretyzować nasz chrześcijańsko-demokratyczny program, który nie tylko ma służyć politycznej działalności Stronnictwa, ale głównie ma wspomagać wszelkie inicjatywy rozwiązujące konkretne sprawy regionu.

Dzisiaj, po wyborach, głównym zadaniem Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy są sprawy wewnątrzorganizacyjne i oczywiście przygotowania do następnych wyborów. W trakcie tych działań pragniemy stać się szkołą nowej, chrześcijańsko-demokratycznej formacji intelektualnej. W miejsce elit komunistycznych należy stopniowo wprowadzać nowe elity – i na rzecz tego zamierzamy pracować

opr. (ad)

Aleksander Uaskiewicz przewodniczący OKW „Solidarność”: W ocenie wyborów samorządowych trzeba podkreślić co najmniej trzy elementy:

niespodziewanie niską frekwencję, większe niż oczekiwaliśmy zwycięstwo – wprowadziliśmy 84% radnych – oraz całkowitą niemal porażkę partii politycznych. Są to wymierne wskaźniki tych wyborów i nie chciałbym ich interpretować.

W moim odczuciu wybory te potwierdziły istnienie w społeczeństwie nadziei związanych z dokonującymi się przemianami. Nie można bowiem powiedzieć, że niska frekwencja była wywołana negatywną oceną dotychczasowych osiągnięć. Nie zyskały na niej liczne partie polityczne, często wyżywające się w antysolidarnościowej retoryce.

Upadł w trakcie tych wyborów mit o „nowej nomenklaturze”. Fakt wolnego wyboru wyklucza ostatecznie wszelkie pomówienia tego typu kierowane do środowisk „Solidarności”.

Zdobywając pełnię władzy w mieście stajemy przed bardzo trudnym zadaniem. Warunki, w jakich przyjdzie działać Radzie Miejskiej nie będą sprzyjały zaspokojeniu oczekiwań wyborców: pusta kasa, lichy infrastruktura i wielka apatia społeczeństwa. Nasze zwycięstwo jest przesłonięte ogromem odpowiedzialności, ogromną troską. Będę się cieszył, jeśli rada powoli krok za krokiem będzie wprowadzała niezbędne przemiany.

Porozumienie wyborcze „Solidarności” nie skupia ludzi o jednolitych poglądach. W naszej grupie 42 radnych nie będzie z pewnością żadnej dyscypliny partyjnej; jedyne co ich łączy to przywiązanie do zasadniczych ideałów „Solidarności”: otwartości, współodpowiedzialności, służby społeczeństwu.

Czy można w związku z tym oczekiwać rozłamów w łonie solidarnościowej reprezentacji w Radzie Miejskiej? Taka obawa istnieje i wiąże się z różnicami interesów i poglądów poszczególnych sygnatariuszy, często znaczącymi. Tego nie można lekceważyć, są już zresztą pierwsze jaskółki takiego różnicowania. Ale to jeszcze nie oznacza braku możliwości znalezienia nowej, luźniejszej formuły porozumienia.

Byłoby dobrze, gdyby takie porozumienie powstało, już choćby po to, aby radni nie zostali sami. Na razie jednak jesteśmy dość daleko od powołania instytucjonalnego zaplecza dla naszych radnych. Byłoby bardzo niedobrze, gdyby teraz któreś z ugrupowań chciało „zawładnąć” radnymi „Solidarności”; nieważne czy to będzie Zarząd Regionu, czy któryś z komitetów obywatelskich. Myślę, że może to uczynić jedynie instytucja powołana przez wszystkich sygnatariuszy.

opr. (rt)

Artur Smółko PPS-RD: Wyniki wyborów nie były dla nas żadnym zaskoczeniem. Niektórzy chcą nam już fundować stypę, ale my takiej stypy nie

planujemy. Obliczaliśmy, że jesteśmy w stanie zdobyć około 2% głosów – otrzymaliśmy 1,3%, a nasi kandydaci startowali tylko w pięciu okręgach. W okręgu, na który stawialiśmy, chodzi o Białostoczek, głosowało na nas około 3% wyborców, chociaż i tam nie udało się przeforsować naszego kandydata.

Wybory samorządowe potraktowaliśmy jako formę nauki i rzeczywiście wielu rzeczy się nauczyliśmy. Całą kampanię wyborczą zorganizowaliśmy w oparciu o własne siły i fundusze. Kosztowała ona nas około 500 tysięcy złotych, czyli dziesięciokrotnie mniej niż np. Stronnictwo Pracy, a przecież głosów otrzymaliśmy dużo więcej niż wynikałoby to z powyższego zestawienia, mimo że Stronnictwo Pracy było bardzo popierane przez Kościół. Jak na partię ludzi młodych, jak na partię, która nie miała pieniędzy na kampanię wyborczą, jak na partię socjalistyczną, przeciw której prowadzono niewybredną kampanię propagandową nie wypadliśmy źle – to na pewno nie jest porażka.

Zamierzamy obecnie obserwować poczynania nowej Rady Miejskiej i od czasu do czasu przysyłać jej nasze sugestie. Ten lokalny parlament nie może być poza kontrolą. Sądzę, że bardzo dobrze się nadajemy do tego by kontrolować ten parlament, by – nie będąc jego członkami – być jego sumieniem. Ty bardziej, że jako partia już w dniu wyborów staliśmy przed historycznym momentem. Ruch socjalistyczny, który wyrósł ze społecznego oporu lat osiemdziesiątych zmierza do zjednoczenia. Mam nadzieję, że ten PPS, który powstanie nawet tu w Białymstoku, stworzy nową jakość polityczną.

Jeśli chodzi o konkretne działania związane z naszymi hasłami wyborczymi zamierzamy współpracować z białostocką „Solidarnością” wspierając inicjatywy minimalizujące skutki bezrobocia.

Jesteśmy przeciwni programowi budownictwa mieszkaniowego, lansowanego przez ministra Paszyńskiego. Uważamy, że w tej chwili państwo nie prowadzi żadnej polityki mieszkaniowej, a przecież należy do jego podstawowych obowiązków. Dlatego najprawdopodobniej w najbliższych dniach złożymy w Sejmie nasz alternatywny program mieszkaniowy. Nie możemy popierać koncepcji, w myśl której mieszkanie staje się towarem i to towarem niedostępnym dla większości. Jeśli chce się poprawić tragiczną sytuację mieszkaniową, to trzeba przede wszystkim zbudować system preferencji finansowych dla budownictwa mieszkaniowego. Dla nas bardzo ważna jest jeszcze inna sprawa. Uważamy, że państwowe (obecnie) przedsiębiorstwa budowlane powinny być oddane w ręce samorządów terytorialnych. Tak wygląda nasz program minimum na najbliższy okres.

(opr. ZS)

Tadeusz Trojanowski SdRP: *SdRP zdobyła w białostockiej radzie miejskiej dziesięć procent mandatów. Dla wielu było to dużą niespodzianką. Czy również dla pana?*

Nie dla mnie nie było to niespodzianką. Gdy, przed wyborami, jeden z dziennikarzy „Kuriera Porannego” zapytał mnie o moje prognozy na temat frekwencji wyborczej, oraz o to ile przewidujemy w tych wyborach osiągnąć, odpowiedziałem, że frekwencja wynosić będzie pięćdziesiąt dwa procent uprawnionych, a SdRP zdobędzie dwanaście i pół procenta. Jak wiadomo frekwencja była niższa, a SdRP zdobyła dziesięć procent mandatów. Jestem jednak przekonany, że przewidywanej przeze mnie frekwencji, dozbieralibyśmy jeszcze dwa procenty. Tym bardziej, że w moim odczuciu do wyborów poszedł jednak elektorat „Solidarności”. Przyznaję, że zazdroścę „Solidarności” tego elektoratu, bo siła partii opiera się na wyborcy aktywnym.

Wiadomo, że każda partia kieruje swój program do określonego wyborcy, kto był wyborcą SdRP?

Mamy świadomość, że SdRP w oczach społeczeństwa nie ma do końca określonej tożsamości. Zresztą dziwne by było, gdyby cztery miesiące po zjeździe swą tożsamość miała. Chcielibyśmy zakotwiczyć się w części elektoratu, którą będziemy wyjątkowo szanowali. Zdajemy sobie sprawę, że przez najbliższe dziesięciolecia elektoratem SdRP będą ludzie, którzy nie mają zasobów gotówkowych i utrzymują się wyłącznie z pensji. Stopniowo chcielibyśmy poszerzać grono naszych wyborców o przedstawicieli wolnych zawodów i tak zwaną klasę średnią, to znaczy o ludzi, którzy w wyniku własnych oszczędności i wyrzeczeń rozpoczęli działalność gospodarczą, wykorzystując prawa wolnego rynku, za którym się opowiadamy.

Czy mógłby pan zdradzić, ile kosztowało pana partię zdobycie pięciu mandatów w radzie miejskiej?

To nie jest tajemnicą. Wyśłanie do wyborców zawiadomień z ulotką kosztowało dwanaście milionów osiemset tysięcy złotych, plakaty otrzymaliśmy z centrali. Poza tym na festyny w Białymstoku, Bielsku i Hajnówce ściągnęliśmy zespoły z Grodna, ale jako że odbyło się to w ramach dawnych kontaktów przygranicznych, kosztowało nas to wyłącznie tyle ile wyżywienie. Myślę, że kosztą zamknęły się kwotą półtora miliona złotych.

Jak by pan podkreślił przyszłą działalność w radzie miejskiej radnych SdRP?

Generalnie ustawiamy się na rolę opozycyjną. Zdajemy sobie sprawę, że nadszedł okres „Solidarności”. Wyniki wyborów zdecydowały, że bę-

dzie ona rządziła niepodzielnie, więc musi ponieść całkowitą odpowiedzialność za losy miasta. W tej sytuacji zawiązywanie jakiegś koalicji byłoby zabiegiem sztucznym.

Rozmawiał (mr)

Konfederacja Polski Niepodległej

Przegraliśmy te wybory na pewno – nie zaliczamy się do potentatów finansowych, ale na przykład dużo bogatsze Stronnictwo Pracy wypadło niewiele lepiej. Ludzie mają w tej chwili chaos w głowie; ci, którzy mogli na nas głosować w dużej części chyba na wybory nie poszli, a my jesteśmy temu winni w niewielkim stopniu. Choćby gospodarka czasem antenowym przedstawiała wiele do życzenia. Klientela Komitetów Obywatelskich na wybory poszła i to zadecydowało. Ale „Solidarność” przegrała te wybory w znacznie większym stopniu. Dla rządzącej ekipy powinien być to jakiś sygnał. Ludzie częściowo jeszcze wierząc w ideały „Solidarności” nie szukają czegoś nowego, ale to już ostatni dzwonek, choć jego usłyszeniu zdecydowanie przeszkadza brak demokracji w systemie informacyjnym. Jeśli rządzący nie wyciągną wniosków, może dojść do wybuchu niezadowolenia społecznego. Naszym zdaniem należałoby obniżyć jak najszybciej podatki i cła, głównie wwozowe, tylko w ten sposób uratujemy rzemiosło, a to nasza największa szansa. Na pewno wiele spraw rozwiązałyby szybkie wybory do parlamentu, ale część z nich da się załatwić i bez tego. Wybory mogłyby zachęcić zachodni kapitał, a i wielu ludzi w kraju, do inwestycji. Teraz sytuacja ciągle się jest niepewna i nikt swoich pieniędzy z kieszeni po to, aby ratować chętnie nie wyłoży. Nie należy poprzez wysokie podatki zabierać ludziom pieniędzy z kieszeni po to aby ratowały budżet, należałoby ten budżet jak najszybciej zredukować, część pieniędzy przeznaczyć na podnoszenie realnych zarobków, które są za niskie.; to by mogło spowodować wzrost popytu, a jakby wzrósł popyt to mogłaby wzrosnąć podaż. Na razie doszło do tego, że fabryki nie mają pieniędzy na wynagrodzenia, produkcja spada, towar zalega magazyny. A przecież ludzie ciągle tego towaru potrzebują! To nie jest reforma, to jest antyreforma! To jest przecież dobijanie gospodarki! Plan Balcerowicza w takiej formie na pewno się nie uda. Jest dobry nie dla nas, lecz dla Funduszu Walutowego. Komuniści też by tak robili, ale im społeczeństwo nie pozwoliło. Ludzie mogą zrozumieć, że musi być gorzej, żeby było lepiej, ale do jakiego stopnia gorzej? I jak długo? Pracujemy za 50 dolarów a ceny są europejskie. Żyjemy gorzej niż niewolnicy! Już jesienią powinien – przy zachowaniu dotychczasowej sytuacji – nastąpić

wybuch. Wtedy naprawdę wzrośnie bezrobocie, bo w wakacje to jeszcze sobie ludzie poradzą. A jak przyjdą wyrzucać z mieszkań za niepłacenie czynszów, to niejednemu ręka sama sięgnie po siekierę.

Na podstawie wypowiedzi panów: Krzysztofa Szaciłowskiego, Krzysztofa Niwińskiego, Janusza Smaczego i Sławomira Śliwińskiego opracował **A. J. Szczęsny.**

6. Lista kandydatów na radnych

Okręg wyborczy nr 1 obejmujący 8 mandatów

Lista nr 1 Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy

1. Krzysztof Tur, lat 47, artysta plastyk
2. Władysław Kozioł, lat 54, radca prawny
3. Waldemar Nurkowski, lat 50, technik samochodowy

Lista nr 2 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Aleksy Mularczyk, lat 40, inżynier budownictwa
2. Jarosław Matwiejuk, lat 21, student
3. Wincenty Proszczuk, lat 28, magister ekonomii

Lista nr 3 Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej

1. Eugeniusz Ejsomont, lat 50, magister prawa
2. Zbigniew Krzywicki, lat 42, dziennikarz
3. Stanisław Maliszewski, lat 45, nauczyciel
4. Ignacy Siłkowski, lat 39, magister ekonomii
5. Waldemar Sołomianko, lat 29, inżynier elektronik

Lista nr 4 Stronnictwo Demokratyczne

1. Wojciech Derman, lat 30, ekonomista
2. Marek Jarmoc, lat 42, przemysłowiec
3. Karol Jurkowski, lat 42, inżynier elektryk
4. Stanisław Kupiec, lat 54?, inżynier budownictwa lądowego
5. Andrzej Lipczyński, lat 54, lekarz
6. Jan Moczulski, lat 69, emeryt
7. Helena Sadowska, ekonomistka
8. Teresa Świącicka, lat 48, nauczycielka
9. Grażyna Złocka-Korzeniowska, lat 44, nauczycielka

Lista nr 5 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Emanuel Trembaczowski, lat 64, nauczyciel akademicki
2. Jan Citko, lat 57, inżynier architekt
3. Mirosław Milewski, lat 42, inżynier mechanik
4. Elżbieta Ambrosiewicz, lat 56, nauczycielka akademicka

5. Włodzimierz Chojnacki, lat 56, lekarz
6. Bronisław Domalewski, lat 46, inżynier mechanik
7. Waldemar Mierzejewski, lat 37, inżynier mechanik
8. Andrzej Meyer, lat 35, technik elektronik
9. Marek Kozłowski, lat 42, ekonomista

Lista nr 6 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Dariusz Marek Szrzednicki, lat 32, historyk, publicysta
2. Jarosław Marek Garczowski, lat 27, technolog drewna
3. Henryk Tracikowski, lat 35, elektromonter

Lista nr 7 Polska Partia Socjalistyczna Rewolucja Demokratyczna

1. Aleksander Igor Lewandowski, lat 45, kierowca
2. Radosław Kisielewski, lat 26, hydraulik
3. Czesław Grodzki, adwokat

Lista nr 8 Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Jan Szewczuk, lat 59, inżynier budownictwa lądowego

Okręg wyborczy nr 2 obejmujący 6 mandatów

Lista nr 1 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Jarosław Szyrkowiec, lat 36, ogrodnik
2. Sławomir Jurczuk, lat 24, elektronik

Lista nr 2 Polska Partia Socjalistyczna Rewolucja Demokratyczna

1. Krzysztof Bil-Jaruzelski, lat 25, student

Lista nr 3 Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy

1. Krzysztof Stocki, lat 25, nauczyciel

Lista nr 4 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Janusz Andrzej Dolecki, lat 42, nauczyciel akademicki
2. Anna Boużyk-Masłowska, lat 40, lekarz
3. Elżbieta Kaufman-Suszko, lat 42, inżynier elektronik
4. Krzysztof Karpieszuk, lat 31, fotograf
5. Jerzy Naruniec, lat 38, inżynier elektronik
6. Antoni Oleksicki, lat 40, historyk

Lista nr 5 Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej

1. Anatol Chomczyk, lat 47, inżynier mechanik
2. Aleksander Chrzanowski, lat 53, nauczyciel
3. Andrzej Tanajewski, lat 36, inżynier budownictwa lądowego

Lista nr 6 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Krzysztof Oskar Breza, lat 45, inżynier leśnik
2. Andrzej Juchnowski, lat 25, kupiec

Okręg wyborczy nr 3 obejmujący 5 mandatów**Lista nr 3 Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy**

1. Jerzy Mirosław Szumski, lat 60, inżynier sanitarny

Lista nr 2 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Antoni Mironowicz, lat 31, historyk
2. Włodzimierz Abramowicz, lat 50, technik technolog

Lista nr 3 Komitet Osiedlowy nr 6 „Wygoda”

1. Zdzisław Głębocki, lat 35, nauczyciel akademicki
2. Alfons Tałała, lat 67, emeryt

Lista nr 4 Stronnictwo Demokratyczne

1. Longin Iwanow, lat 49, inżynier elektryk
2. Andrzej Obuchowicz, lat 49, inżynier mechanik
3. Jan Stanisław Puchalski, lat 36, menedżer

Lista nr 5 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Jan Kwasowski, lat 39, dziennikarz
2. Olgierd Skalski, lat 50, inżynier mechanik
3. Leszek Sadowski, lat 33, inżynier elektryk
4. Lech Rutkowski, lat 46, inżynier geodeta, Klub Inteligencji Katolickiej
5. Józef Zalewski, lat 33, lekarz ginekologii

Lista nr 6 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Jerzy Charkiewicz, lat 56, energetyk
2. Lucjan Józefowicz, lat 63, emeryt

Lista nr 7 Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Konstanty Charytoniuk, lat 61, mgr ekonomii

Okręg wyborczy nr 4 obejmujący 6 mandatów**Lista nr 1 Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy**

1. Bernard Banaszuk, lat 20, księgarz
2. Witold Roszko, lat 40, inżynier mechanik

Lista nr 2 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Sławomir Nazaruk, lat 32, technik drogowy
2. Aleksander Nikitorowicz, lat 66, inżynier budownictwa
3. Aleksandra Proszczuk, lat 38, inżynier ogrodnictwa

Lista nr 3 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Ryszard Tur, lat 46, inżynier urządzeń sanitarnych
2. Bronisław Niepsuj, lat 40, inżynier elektronik
3. Wojciech Hołownia, lat 41, inżynier budowlany
4. Barbara Januszkiewicz, lat 42, inżynier budowlany
5. Jadwiga Protasewicz, lat 43, chemik

Lista nr 5 Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej

1. Anna Boroń-Kaczmarek, lat 43, lekarz
2. Halina Teresa Dziejma, lat 42, mgr ekonomii, bezpartyjna
3. Mikołaj Nikołajuk, lat 55
4. Wiesław Pietuch, lat 41, pedagog kultury

Lista nr 5 Polska Partia Socjalistyczna Rewolucja Demokratyczna

1. Czesław Borowski, lat 67, pracownik umysłowy
2. Artur Smółko, lat 23, student

Lista nr 6 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Janusz Smaczny, lat 38, technik budowlany
2. Leszek Strużyński, lat 34, rzemieślnik

Lista nr 7 Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Barbara Dunaj, lat 43, lekarz weterynarii
2. Wanda Dzierżanowska, lat 45, ekonomista
3. Wacław Ostaszewski, lat 57, prawnik

Okręg wyborczy nr 5 obejmujący 6 mandatów

Lista nr 1 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Mikołaj Wawreniuk, lat 45, inżynier budownictwa lądowego
2. Mikołaj Kurianowicz, lat 49, mgr ekonomii

Lista nr 2

1. Andrzej Dziejma, lat 47, oficer pożarnictwa
2. Jan Ptak, lat 60, inżynier
3. Mikołaj Gołubowski, lat 54, technik ekonomista
4. Kazimierz Laskowski, lat 45, ekonomista
5. Tadeusz Chachaj, lat 60, artysta muzyk
6. Zygmunt Woźniak, lat 45, technik łączności

Lista nr 3 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Jan Chojnowski, lat 47, adwokat
2. Jerzy Kazimierz Jodczyk, lat 57, nauczyciel akademicki
3. Henryk Chyliński, lat 60, radca prawny
4. Tadeusz Malinowski, lat 49, inżynier elektronik
5. Romualda Syczewska, lat 34, ekonomistka
6. Zbigniew Józef Brożek, lat 36, technik normalista

Lista nr 4 Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej

1. Waldemar Czerniawski, lat 37, inżynier budownictwa, bezpartyjny
2. Tadeusz Andrzej Trojanowski, lat 39, mgr ekonomii

Lista nr 5 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Tadeusz Łapiński, lat 40, prawnik
2. Irena Kisielewska, lat 50, ekonomista

Lista nr 6 Unia Ludzi Bezpartyjnych – Komitet Osiedlowy nr 17 – Lobby Hotelu „Ritz”

1. Jerzy Tartak, lat 46, dziennikarz, radca prawny
2. Albert Radulski, lat 60, emeryt
3. Tadeusz Rutkowski, lat 53, inżynier geodeta
4. Leonard Malinowski, lat 63, emeryt
5. Jarosław Malinowski, lat 61, kierowca
6. Jan Maciejczuk, lat 61, kierowca PKS

Lista nr 7 Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Leonard Gregorek, lat 60, inżynier rolnictwa
2. Krystyna Malinowska, lat 42, ogrodnik

Okręg wyborczy nr 5 obejmujący 6 mandatów**Lista nr 1 Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy**

1. Wiktor Klatkowski, lat 41, inżynier budowlany
2. Tadeusz Gąsowski, lat 39, nauczyciel

Lista nr 2 Stronnictwo Demokratyczne

1. Jerzy Brynkiewicz, lat 34, inżynier sanitarny
2. Michał Dąbrowski, lat 34, prawnik
3. Benedykt Stojak, lat 81, prawnik
4. Lidin Zivkovic, lat 42, pedagog

Lista nr 3 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Janusz Andrzejewski, lat 44, adwokat
2. Ewa Biesiada-Miałkowska
3. Janusz Brzozowski, lat 28, inżynier mechanik
4. Eugenia Dowiasz-Dziuba, lat 52, lekarz psychiatra
5. Ryszard Przestrzleski, lat 53, mistrz telekomunikacji
6. Wiesław Wojtach, lat 30, nauczyciel

Lista nr 4 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Aleksander Nikitin, lat 46, inżynier instalacji sanitarnych
2. Jerzy Romaniuk, lat 36, technik budownictwa

Lista nr 5 Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej

1. Bronisław Daniszewski, lat 68, adwokat
2. Jerzy Konopko, lat 39, nauczyciel
3. Witalis Kuryłowicz, lat 43, inżynier mechanik
4. Grzegorz Masłowski, lat 23, student
5. Ryszard Świerczewski, lat 37, technik, ekonomista

Lista nr 6 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Tadeusz Sokółski, lat 32, ekonomista
2. Jacek Filipiuk, lat 24, elektryk

Lista nr 7 Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Andrzej Gawkowski, lat 39, prawnik

**W okręgu wyborczym nr 7 obejmującym 8 mandatów
zarejestrowano 10 list kandydatów**

Lista nr 1 Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy

1. Zbigniew Górski, lat 40

Lista nr 2 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Piotr Kruk, lat 52, technik mechanik samochodowy
2. Piotr Juszczuk, lat 33, prawnik

Lista nr 2 Chrześcijańska Partia Pracy

1. Tadeusz Stachurski, lat 32, stolarz

Lista nr 4 Sady

1. Kazimierz Wasilewski, lat 33, inżynier architekt
2. Andrzej Leonowicz, lat 38, inżynier leśnik
3. Andrzej Puchalski, lat 31, rzemieślnik kuśnierz
4. Krzysztof Stankiewicz, lat 38, technik, mechanik
5. Stanisław Muszyński, lat 49, nauczyciel

Lista nr 5 Towarzystwo Przyjaciół Dzieci z Osiedla nr 4

1. Krzysztof Maleszewski, lat 23, student
2. Krystyna Osipiak, lat 55, technik penitencjarny
3. Andrzej Rutkowski, lat 39, elektryk
4. Zygmunt Rozkosz, lat 34, operator sprzętu budowlanego
5. Halina Sokół, lat 49, nauczyciel

Lista nr 6 Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna

1. Artur Kurcwald, lat 22, technik budownictwa

Lista nr 7 Stronnictwo Demokratyczne

1. Zbigniew Cieplucha, lat 48, inżynier budownictwa
2. Jerzy Wojtkowiak, lat 30, inżynier elektronik

Lista nr 5 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Ireneusz Choroszuca, lat 47, dziennikarz

2. Lucjana Bielska, lat 62, pediatra
3. Krystyna Choińska, lat 44, bibliotekarz
4. Tadeusz Świerzbński, lat 48, magister inżynier elektronik
5. Alina Połubok, lat 33, rzemieślnik
6. Jarosław Bartel, lat 49, inżynier mechanik

Lista nr 9 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Stanisława Korolkiewicz, lat 46, ekonomista
2. Adam Sokółski, lat 40, technik mechanik

Lista nr 10 Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Mamert Czech, lat 53, inżynier rybactwa morskiego

**W okręgu wyborczym nr 8 obejmującym 6 mandatów
zarejestrowano 8 list kandydatów**

Lista nr 1 Koalicyjny Komitet Wyborczy

1. Jan Maksymiuk, lat 22, dziennikarz
2. Eugeniusz Olchowik, lat 31, inżynier elektryk

Lista nr 2 Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna

1. Wojciech Małanowski, lat 22, technik energetyk

Lista nr 3 Stronnictwo Demokratyczne

1. Bogdan Borenstein, lat 53, handlowiec
2. Zbigniew Drabik, lat 36, historyk
3. Piotr Gołaszewski, lat 38, nauczyciel
4. Henryk Jóźwik, lat 59, ekonomista

Lista nr 4 Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” w Białymstoku

1. Jerzy Jamiołkowski, lat 43, ekonomista
2. Marek Nawrocki, lat 37, inżynier budowlany
3. Stanisław Chodynicki, lat 57, lekarz medycyny, nauczyciel akademicki
4. Maria Kazberuk, lat 41, pielęgniarka
5. Teresa Hernik, lat 34, magister, inżynier, chemik, ceramik
6. Wacław Szrejder, lat 33, technik, mechanik samochodowy

Lista nr 5 Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy

1. Aleksander Orłowski, lat 35, inżynier mechanik

Lista nr 6 Komitet Osiedlowy nr 1

1. Józef Panasiuk, lat 55, inżynier, mechanik

Lista nr 7 Konfederacja Polski Niepodległej

1. Krzysztof Szuba, lat 39, elektronik
2. Jerzy Woźniewski, lat 32, tkacz

Lista nr 8 Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Piotr Michalczuk, lat 24, ekonomista
2. Dorota Tokarzewicz, lat 24, nauczyciel
3. Józef Żebrowski, lat 50, inżynier rolnik

7. Rada Miejska w Białymstoku

ELŻBIETA AMBROSIEWICZ – urodzona w 1934 r. Obroniła doktorat z matematyki. Przez wiele lat była nauczycielem akademickim Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Tam też pełniła też funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Matematyki. W latach osiemdziesiątych XX wieku była aktywną działaczką Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W 1985 roku została zatrzymana przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. W kwietniu 1989 roku weszła w skład Regionalnego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Została wybrana do Rady Miejskiej w 1990 roku. Pełniła funkcję przewodniczącej Rady Miejskiej w latach 1997–1998 i w latach 1998–2001. Zmarła 6 lutego 2015 r. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JANUSZ ANDRZEJEWSKI – urodzony w 1946 r. W 1970 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, następnie odbywał aplikację sądową, a po jej zakończeniu aplikację adwokacką. Członek Okręgowej Izby Adwokackiej w Białymstoku. W latach 1992–1994 pełnił funkcję przewodniczącego Sejmiku województwa białostockiego, a w latach 1990–2000 był wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JAROSŁAW BARTEL – urodzony w 1941 r. Pracę w Zakładzie Energetycznym rozpoczął w 1963 r. W latach 1994–2007 był dyrektorem Zakładu Energetycznego w Białymstoku. Był aktywnym działaczem NSZZ „Solidarność”. W lutym 2007 r. odszedł na emeryturę. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

LUCJANNA BIELSKA – urodzona w 1928 r. Lekarz pediatra. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

EWA BIESIADA-MIAŁKOWSKA – urodzona w 1957 r. Od 1979 r. pracowała w Radiu Białystok. Zajmowała się przede wszystkim reportażem. W tej dziedzinie zdobyła wiele prestiżowych nagród. Była autorką cyklu audycji: Małe Ojczyzny i Wielka historia małych miast, w których dokumentowała barwną przeszłość wielu miejscowości Podlasia. Wśród słuchaczy Radia Białystok uznaniem cieszyły się, wielokrotnie powtarzane reportaże Ewy Biesiady,

wśród nich m.in. *Przechodniu, powiedz Polsce, Tysiące wnuków Miriam Walecznych tysiąc, Pani na Korczewie*. Zmarła 7 listopada 2004 r. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

Ewa Bończak-Kucharczyk – urodzona 15 listopada 1950 r. Z wykształcenia architekt krajobrazu, pracowała w tym zawodzie w latach 80. Członek NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym zajmowała się organizacją pomocy dla pozostających w ukryciu działaczy opozycji. Wchodziła w skład konspiracyjnej Tymczasowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. W początkach lat dziewięćdziesiątych XX wieku działała w Kongresie Liberalno-Demokratycznym (kandydowała z jego list do parlamentu w 1991 i 1993). Następnie należała do Unii Wolności, do 2005 roku zasiadała we władzach krajowych tej partii. W latach 1990–1994 była wiceprezydentem Białegostoku. W latach 1998–2001 pełniła funkcję wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w rządzie Jerzego Buzka, zajmowała się pracami legislacyjnymi w zakresie ustaw dotyczących gospodarki przestrzennej, nieruchomości i budownictwa mieszkaniowego. W 2002 r. kandydowała bezskutecznie na prezydenta Białegostoku. Była także ekspertem Banku Gospodarstwa Krajowego. Powoływana w skład rad nadzorczych różnych przedsiębiorstw komunalnych, a także Agencji Rozwoju Komunalnego. Zajęła się prowadzeniem wykładów na uczelniach wyższych. W 2007 r. weszła w skład Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej. Jest autorką licznych publikacji naukowych, m.in. komentarzy do przepisów dotyczących spółdzielni mieszkaniowych, własności lokali i wspólnot mieszkaniowych. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ANNA BOROŃ KACZMARSKA – urodzona w 1947 r. W latach 1964–1970 pracowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1993 r. wyjechała do Szczecina, gdzie objęła Katedrę i Klinikę Chorób Zakaźnych i Hepatologii Pomorskiej Akademii w Szczecinie. Autorka i współautorka rozdziałów w podręcznikach akademickich. Członek Rady Naukowej: Klinika Nowa, Postępy Nauk Medycznych, Medical Science Monitor, Medycyna po Dyplomie (2000–2007), HIV/AIDS Review, Medycyna Praktyczna, Liver International (od 2008 r. – nadal), European Journal of Gastroenterology and Hepatology (od 2009 r.). Na funkcję radnej rekomendowana przez Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej.

ANNA BOUŻYK-MASŁOWSKA – urodzona w 1950 r. Lekarz. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ZBIGNIEW BROŻEK – urodzony w 1954 r. Pracownik Białostockiego Zakładu Podzespołów Telewizyjnych „Biazet”, a następnie „Biazet” SA. Od 1980 r. członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białymstoku. W 1990 r. wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Od 2014 r. członek Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Przez 6 lat pełnił funkcję wiceprezesa, później prezesa Klubu Sportowego „Włókniarz” Białystok. W latach 1994–1998 po raz kolejny radny Rady Miejskiej w Białymstoku. Ponownie wybrany w skład Rady Miejskiej w Białymstoku w listopadzie 2014 r. Działacz społeczny. Został uhonorowany Srebrną Odznaką Zasłużonych Białostoczanie przez wojewodę białostockiego Stanisława Prutisa. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JERZY BRYNKIEWICZ – urodzony w 1956 r. Inżynier sanitarny. Na funkcję radnego rekomendowany przez Stronnictwo Demokratyczne.

JANUSZ BRZOZOWSKI – urodzony w 1962 r. Inżynier mechanik. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JAN CITKO – urodzony w 1933 r. Architekt, członek Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich w Białymstoku. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

STANISŁAW CHODYNICKI – urodzony w 1933 r. Absolwent Akademii Medycznej w Białymstoku, laryngolog, autor książek, takich jak: *Rymowanki i czytanki* (2008), *Rymowanki Regionalne* (2010), *Limeryki i rymowanki dla Witka, Stelli, Ewy i Hanki* (2012), *Druga wojna światowa w mieście i na granicy* (2013). Obecnie pracuje nad limerykami i zbiorem opowiadań z okresu przedwojennego. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

CHILIŃSKI HENRYK – urodzony w 1930 r. Radca prawny. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

KRYSTYNA CHOIŃSKA – urodzona w 1946 r. Pracownica Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

WŁODZIMIERZ CHOJNACKI – urodzony w 1934 r. Lekarz stomatolog. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JAN CHOJNOWSKI – urodzony 10 stycznia 1943 r. w Zubolu. W 1966 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Odbił aplikację adwokacką, praktykował w ramach zespołów adwokackich. W latach osiemdziesiątych XX wieku jako adwokat bronił działaczy białostockiej opozycji. Przewodniczył miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu. W 1990 r. został radnym miejskim. W 1991 r. otworzył kancelarię adwokacką w Białymstoku. W latach 1994–1998 ponownie wszedł w skład Rady Miejskiej, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego rady miasta. W 1997 r. wraz ze Stanisławem Marczukiem został senatorem z rekomendacji Akcji Wyborczej „Solidarność” województwa podlaskiego. W trakcie pełnienia kadencji był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. W 2001 r. z ramienia Bloku Senat 2001 r. bezskutecznie kandydował do Senatu. W kolejnych wyborach w 2005 r. kandydował do Senatu z rekomendacji Ruchu Patriotycznego jako członek Ruchu Odbudowy Polski. W 2006 r. skutecznie kandydował na funkcję radnego sejmiku województwa podlaskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości. Powierzono mu funkcję przewodniczącego. Ponownie uzyskał mandat w przedterminowych wyborach w maju 2007, po których objął stanowisko wiceprzewodniczącego sejmiku. W 2010 r. po raz kolejny został radnym sejmiku. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ANATOL CHOMCZYK – urodzony 2 lutego 1943 r. Właściciel spółki „Anatex”. Na funkcję radnego rekomendowany przez Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej.

IRENEUSZ CHOROSZUCHA – (w trakcie kadencji wygasł mu mandat, zastąpił go Bronisław Domalewski) – urodzony 2 marca 1943 r. w Płoskiem. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował jako dziennikarz w „Gazecie Współczesnej” i „Kontrastach”. W 1980 r. Był przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wydawnictwie Prasowym. 27 maja 1990 r. został wybranym radnym Rady Miejskiej w Białymstoku. W 1991 r. z rekomendacji Porozumienia Centrum uzyskał mandat senatora. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Zainicjował powstanie „Dobra Wspólne”, którego był redaktorem. Członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JANUSZ DOLECKI – urodzony w 1948 r. Jest absolwentem Politechniki Białostockiej, gdzie uzyskał tytuł inżyniera doktora. W 1990 r. został wybrany w skład Rady Miejskiej w Białymstoku, był też jej przewodniczącym. W 1994 r. wojewoda białostocki Stanisław Prutis powierzył mu funkcję pełnomocnika wojewody białostockiego ds. zamówień publicznych. Jest autorem licznych publikacji dotyczących zamówień publicznych. Był Wiceprezesem Urzędu Zamówień Publicznych. Od 1994 r. był wykładowcą, trenerem i ekspertem od zamówień publicznych. Napisał też autorski program szkoleniowy. Szkolił trenerów zamówień publicznych w ramach programu OMEGA PHARE. Był ekspertem nadzwyczajnej komisji sejmowej zajmującej się nowelizacją ustawy o zamówieniach publicznych. Pełnił funkcję Redaktor Naczelnego miesięcznika *Zamówienia publiczne. Doradca*, był współautorem książki *Jak udzielać zamówień publicznych finansowanych ze środków UE*. Wykładał na studiach podyplomowych w zakresie problematyki zamówień publicznych na Uniwersytetach w Gdańsku, Łodzi i Białymstoku. Od 1996 r. jest niezależnym ekspert w sprawach dotyczących zamówień publicznych. W latach 2004–2007 wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych. Jako trener i autor materiałów szkoleniowych współpracuje z Forum Edukacyjnym CZP sp. z o.o. Zaangażowany w realizację złożonych projektów szkoleniowych prowadzonych przez Forum Edukacyjne CZP sp. o.o. skierowanych do klientów instytucjonalnych. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ANDRZEJ DZIEJMA – urodzony w 1943 r. Oficer pożarnictwa. Na funkcję radnego rekomendowany przez Komitet Osiedlowy ul. Bema.

TERESA HERNIK – urodzona 18 maja 1956 w Michałowie. Ukończyła Akademię Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica w Krakowie na kierunku Inżynieria Materiałowa i Ceramika. W latach 1980–1983 kierownik Wydziału Ceramicznego w Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego. Następnie w latach 1983–1986 pracowała jako nauczyciel w szkole podstawowej nr 6 w Białymstoku. W latach 2005–2008 członkini Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Członek Zarządu i Dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku OSP RP Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W latach 2010–2014 dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Pełniła liczne funkcje kierownicze w ZHP: komendantki Hufca Białystok (1987–1988), komendantki Chorągwi Białostockiej (1990–1999), od roku 2000 funkcję zastępczyni Naczelnika ZHP. 3 grudnia 2005 wybrana została przez XXXIII Zjazd ZHP na funkcję Naczelnika ZHP. Funkcję tę pełniła do 9 września 2007, kiedy została odwołana przez XXXV Zjazd Nad-

zwyczajny ZHP. Od 7 marca 2014 prezes zarządu PFRON. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

WOJCIECH HOŁOWNIA – urodzony w 1949 r. Inżynier budownictwa. W latach 1990-1994 wiceprezydent Białegostoku. W latach 1973–2014 pracował w wykonawstwie oraz w przygotowaniu i kierowaniu inwestycjami w budownictwie w kraju i zagranicą. Od początku pracy uczestniczył w realizacji wielu obiektów w Białymstoku – m.in. budynków Politechniki Białostockiej, osiedli mieszkaniowych, a w latach 80. XX w. kierował budową Elektrociepłowni ECII B-stok oraz budową elektrowni Prunerov I w CSRS. W latach 1980–81 r. pełnił również funkcję przewodniczącego NSZZ Solidarność WPBEiP Beton-Stal budowy EC II B-stok. W latach 1992–2001 r. współpracował z amerykańską fundacją CHF (Cooperative Housing Foundation) w jej programach rozwoju lokalnego realizowanych ze środków USAID w Polsce. Współzałożyciel oraz członek założonego w 1998 r. Stowarzyszenia Forum Rewitalizacji – ogólnopolskiej organizacji zajmującej się propagowaniem i praktycznym działaniem w dziedzinie odnowy i ożywienia polskich miast. Na początku XXI w. autor kilkunastu artykułów o rozwoju lokalnym w „Kurierze Porannym” i „Gazecie Wyborczej” w Białymstoku. W 1990 r. został wybrany radnym miasta Białegostoku i pełnił tę funkcję do 1996 r. W latach 1990-91 pełnił również funkcję wiceprezydenta Miasta Białegostoku. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JERZY JAMIOŁKOWSKI – urodzony 10 marca 1947 r. w Białymstoku. Ukończył Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie. W marcu 1968 uczestniczył w wiecach studenckich w Warszawie. W latach 1970–1972 był zastępcą kierownika Działu Planowania Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Fasty, a w latach 1972–1976 dziennikarzem „Gazety Białostockiej” (od 1975 r. „Gazeta Współczesna”). W latach 1976–1982 był sekretarzem redakcji gazety zakładowej „Fasty”. Od października 1980 r. był aktywnym członkiem NSZZ „Solidarność”, a następnie przewodniczący Komisji Oddziałowej Działu Administracji w Fastach i przewodniczący Komisji Zakładowej. W początku roku 1981 był członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Regionu Białystok, w czerwcu 1981 r. był delegatem na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Białystok. Po wprowadzeniu stanu wojennego był internowany. Na wolność wyszedł 2 marca 1982 r. W latach 1982–1990 był zastępcą kierownika Działu Planowania BZPB Fasty. W latach 1982–1988 był członkiem podziemnej KZ „S” w Fastach, autorem, redaktorem, drukarzem, kolporterem podziemnego pisma zakładowego „Wątek”.

Uczestnik Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy BZPB Fasty. W latach 1983–1989 był członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej i współorganizatorem Diecezjalnych Dni Kultury Chrześcijańskiej w Białymstoku, pielgrzymek, Mszy za Ojczyznę. W latach 1990–1994 pełnił funkcję radnego Miasta Białystok. 1997–1998 był kierownikiem Działu Marketingu Białostockich Zakładów Pasmanteryjnych „Pasmanta”. W latach 1999–2001 był bezrobotnym. W latach 2002–2008 był pracownikiem Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Od 1989 w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. W latach 1998–2002 był radnym Miasta Białystok. W 2008 r. przeszedł na emeryturę. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Na funkcję radnego rekomendowany Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

BARBARA JANUSZKIEWICZ – urodzona w 1948 r. W 1980 r. była współzałożycielką Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Lekkiego. Pełniła funkcję sekretarza Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Za swą działalność została zwolniona z pracy po wprowadzeniu stanu wojennego. W latach 1990–1994 członek Zarządu Rady Miejskiej. Na funkcję radnej rekomendowana Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ELŻBIETA KAUFMAN-SUSZKO – urodzona 12 sierpnia 1948 r. w Białymstoku. Ukończyła studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Gdańskiej oraz studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej (z zakresu gospodarki samorządu terytorialnego) i na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W latach 1972–1989 pracowała w Białostockich Zakładach Telewizyjnych „Biazeł”, m.in. jako kierownik działu. Działała w NSZZ „Solidarność” w „Biazeł”. 14 grudnia 1981 r. była członkiem Komitetu Strajkowego w „Biazeł”, na czele którego stanął Ryszard Borucki. Była inwigilowana przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. W latach 1992–1994 była dyrektorem administracyjnym Akademii Medycznej w Białymstoku. Przeszła następnie do Urzędu Miejskiego w Białymstoku na stanowisko naczelnika Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej (1994–1996), potem w tym urzędzie zajmowała stanowisko naczelnika Wydziału Pomocy Społecznej (2000–2003). W 2005 r. została powołana na szefa gabinetu politycznego ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a w grudniu tego roku na p.o. prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, funkcję tę pełniła do 2006. W latach 1990–1998 przez dwie kadencje sprawowała mandat radnej Białegostoku. Następnie przez dwie kadencje pełniła funkcję radnej sejmiku podlaskiego (wybierana z listy kolejno AWS i PiS). W latach 1998–2000

wchodziła w skład zarządu województwa. W 2011 r. ponownie została radną sejmiku z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, zastępując Dariusza Piontowskiego. W 2014 r. nie uzyskała reelekcji. Działa w organizacjach katolickich, m.in. jako prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Białostockiej i członkini rady programowej Ludowego Uniwersytetu Katolickiego im. księdza Jerzego Popiełuszki. Zasiadała w podlaskim zarządzie wojewódzkim Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów. Była też sekretarzem generalnym partii Rodzina-Ojczyzna. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

MARIA KAZBERUK – (w trakcie kadencji wygasł jej mandat, zastąpił ją Wacław Szrejder) – urodzona w 1949 r. Pielęgniarka. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JERZY KONOPKO – urodzony w 1951 r. Nauczyciel. Na funkcję radnego rekomendowany przez Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej.

MAREK KOZŁOWSKI – urodzony 29 sierpnia 1949 r. w Warszawie. Szkoleniowiec sportowy. Wiceprzewodniczącymi Rady Miejskiej w latach 1990–1994 i 2002–2006. Kandydat na funkcję prezydenta z rekomendacji Prawa i sprawiedliwości w 2006 r. Wybory przegrał z Tadeuszem Truskolaskim. Od 2009 r. na emeryturze. W 2014 r. mandatu radnego nie udało mu się zdobyć. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ZBIGNIEW KRZYWICKI – urodził się 22 sierpnia 1948 r. w Chełmie. Ukończył Liceum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie, a potem studia filologiczne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Był dziennikarzem w Polskim Radiu i TV, redakcjach „Gazety Współczesnej”, „Trybuny”, „Gazety Tygodniowej”, współpracował z redakcją „Przeglądu”. Od 2003 r. prowadził własną działalność gospodarczą. Był instruktorem harcerskim, ratownikiem WOPR, pilotem motolotniowym. Tworzył Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej i Sojusz Lewicy Demokratycznej w województwie białostockim. Po wyborach samorządowych w 2002 r. został wybrany na przewodniczącego sejmiku podlaskiego (do 2006). Reprezentował Polskę w Komitecie Regionów UE i był członkiem Polskiej Rady Informatyzacji. Współpracował z senatorem Włodzimierzem Cimoszewiczem. Zmarł 18 kwietnia 2015 r. Na funkcję radnego rekomendowany przez Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej.

JAN KWASOWSKI – urodzony w 1951 r. Ukończył Uniwersytet Warszawski. Od 1974 r. pracował jako dziennikarz w tygodniku „Nowa Wieś” w Warszawie, w latach 1976–81 w „Gazecie Współczesnej” w Białymstoku jako kierownik działu kultury, od jesieni 1982 r. do końca 1984 r. w miesięczniku „Kontrasty”. Od 1987 r. do początku 1989 roku zatrudniony był w Społecznym Stowarzyszeniu Prasoznawczym „Stopka” w Łomży. Od lata 1989 r. pracował w „Gazecie Wyborczej”, od 1992 r. przez kilkanaście lat jako szef oddziału w Białymstoku i redaktor naczelny białostockiego dodatku tego dziennika. Odszedł z „Gazety” w 2008 r. Obecnie pracuje w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku. W latach 1990–93 był radnym miejskim i wiceprzewodniczącym Sejmiku Samorządowego Województwa Białostockiego. Od 1989 r. przez kilka lat był prezesem oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, przez jedną kadencję członkiem Rady Głównej SDP. W 1977 r. jego reportaż „Pooddychać szpitalem” zdobył nagrodę w Turnieju Reporterów „Kontrastów”. Współredaktor książek „Kuchnia polska regionalna” (Łomża 1988) i „Białostoczanie XX wieku” (Białystok 2000). W roku 2009 r. jego wspomnienia z 1989 roku zostały wyróżnione przez tygodnik „Polityka” i zostały opublikowane w zbiorze „Rewolucja 89”. W latach 1988–90 był prezesem Klubu Obywatelskiego w Białymstoku, skupiającego działaczy opozycji solidarnościowej, jednym z organizatorów protestów przeciwko wożeniu chloru przez Białystok. W kwietniu 1989 r. znalazł się w składzie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej, brał udział w kampanii wyborczej kandydatów, wydawał wraz z kilkoma kolegami gazetkę „Dobro Wspólne”. W trakcie kadencji wygaśł jego mandat i zastąpiła go Barbara Choroszuca. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ANDRZEJ MEYER – urodzony 6 sierpnia 1955 r. w Białymstoku. Z wykształcenia jest ekonomistą. Ukończył z wyróżnieniem studia magisterskie na Uniwersytecie w Białymstoku. Przez kilkadziesiąt lat był przedsiębiorcą, ostatnio prowadził kancelarię doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w strategiach podatkowych i zarządzaniu nieruchomościami. Był we władzach Krajowej Izby Doradców Podatkowych. Samorządowiec. W latach 1990–1994 był radnym I kadencji odrodzonego samorządu w Radzie Miasta Białegostoku, przewodniczącym komisji finansowo-gospodarczej i rozwoju miasta. W latach 2011–2014 pracował jako Zastępca Prezydenta Miasta Białegostoku. Pełnił nadzór m.in. nad gminnymi nieruchomościami, ładem przestrzennym, geodezją, gospodarką komunalną i ochroną środowiska. Od grudnia 2014 r. pełni funkcję Wojewody Podlaskiego. Andrzej Meyer od 1990 r. należał do Kongresu Liberalno-Demokratycznego, a następnie do Unii Wolności. Od

2005 r. jest członkiem Platformy Obywatelskiej. Od 2013 r. pełni funkcję Sekretarza Regionu Podlaskiego Platformy Obywatelskiej. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

WALDEMAR MIERZEJEWSKI – urodzony w 1953 r. Inżynier mechanik, właściciel firmy Mim-Max, udziałowiec w firmie „Edytor” wydawcy „Kuriera Porannego”. Członek Zarządu Rady Miejskiej. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

MIROSŁAW MILEWSKI – urodzony w 1948 r. w Białymstoku. Absolwent Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku, inżynier mechanik. Pracownik Politechniki Białostockiej, w latach 1986–1990 dyrektor administracyjny Politechniki. Od 1980 r. członek NSZZ „Solidarność”. W wyborach popierany przez Klub Inteligencji Katolickiej. W latach 1990 – 1994 przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Białymstoku. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

JERZY NARUNIEC – urodzony w 1952 r. W 1987 r. Pracownik Przedsiębiorstwa Produkcji Różnej, Handlu i Usług „Dempol”, Spółka z o.o. Współautor patentu Układu elektronicznego miernika ciśnienia tętniczego z odczytem cyfrowym. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

MAREK NAWROCKI – urodzony w 1953 r. Inżynier budowlany. Członek Zarządu Rady Miejskiej. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

BRONISŁAW NIEPSUJ – urodzony w 1950 r. Z wykształcenia inżynier elektronik. Działacz NSZZ „Solidarność” w Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Biazet”. W czerwcu 1981 r. na I Walnym Zjeździe Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” powołany został w skład Prezydium ZR. Internowany przez komunistyczne władze 13 grudnia 1981 r. Na wolność wyszedł 10 marca 1982 r. Współautor patentu Układu elektronicznego miernika ciśnienia tętniczego z odczytem cyfrowym. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ANTONI OLEKSICKI – urodzony w 1950 r. Ukończył Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowe Studium Zabytków Architektury i Urbanistyki na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W latach 1988–2002 pełnił funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bia-

łymstoku. Pracował w Biurze Stołecznego Konserwatora Zabytków, gdzie zajmował się m.in. sprawami ochrony zabytków architektury militarnej, architekturą modernistyczną i powojenną oraz zagospodarowaniem przestrzennym w aspekcie ochrony dziedzictwa kulturowego. Pełni funkcję zastępcy Mazowieckiego Konserwatora Zabytków. Jest autorem wielu opracowań konserwatorskich, m.in. z historii urbanistyki małych miast i miasteczek. Opracował studium historyczno-urbanistyczne dla Białegostoku. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ALEKSANDER ORŁOWSKI – urodzony w 1955 r. Inżynier mechanik. prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku. Na funkcję radnego rekomendowany przez Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy.

ALINA POŁUBOK – urodzona 28 grudnia 1952 r. w Derkaczach (obecnie Białoruś). Ukończyła I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku. Od 1967 r. zatrudniona w kilku zakładach białostockich. W latach 1972–1982 pracowniczka Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego. W lipcu 1980 r. uczestniczyła w strajku w BPBPL. Od września 1980 r. w „Solidarności”, przewodnicząca Komisji Zakładowej w swoim zakładzie pracy. Po 13 grudnia 1981 r. organizatorka pomocy dla osób represjonowanych i ich rodzin, uczestniczka akcji ulotkowych na terenie Białegostoku, kolporterka prasy i wydawnictw podziemnych, współpracowniczka podziemnej poligrafii w Białymstoku; organizatorka pomocy dla ukrywających się działaczy podziemia. W początkach 1982 r. w jej mieszkaniu ukrywał się przewodniczący Tymczasowej Komisji Regionalnej Stanisław Marczuk. 11 sierpnia 1982 r. była aresztowana, osadzona w Areszcie Śledczym, następnie w Zakładzie Karnym w Białymstoku, zwolniona na mocy amnestii w lipcu 1983 r. Zwolniona z pracy. W latach 1984–1986 była pracownikiem Białostockich Zakładów Bawełnianych Sierżana. W latach 1987–1999 prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych. Od 2000 r. była członkiem Klubu Więzionych i Represjonowanych w Białymstoku. Od 2002 r. jest pracownikiem Wodociągów Białostockich Sp. z o.o. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

RYSZARD PRZESTRZELSKI – urodzony w 1937 r. Mistrz telekomunikacji. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

LECH RUTKOWSKI – urodzony 5 marca 1994 r. w Białymstoku. W 1968 r. ukończył studia na Politechnice Białostockiej. Rozpoczął pracę pracował w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym, zajmując m.in. stanowisko dyrektora. W czerwcu 1990 r. z poparciem Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność” Rada Miejska powierzyła mu funkcję prezydenta Białegostoku. 5 czerwca 1991 r. był gospodarzem podczas wizyty duszpasterskiej papieża Jana Pawła II w Białymstoku. Swą funkcję tę pełnił do 1994 r. W latach 1990–2006 przez cztery kadencje był nieprzerwanie radnym Rady Miejskiej w Białymstoku. Od 1996 do 2003 kierował oddziałem Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku. W latach 2003–2005 był prezesem Jagiellonii Białystok, następnie został honorowym przewodniczącym rady nadzorczej tego klubu. W 2004 r. kandydował do Parlamentu Europejskiego z rekomendacji Narodowego komitetu wyborczego Wyborców. Mandatu jednak nie uzyskał. W latach 2006–2007 z poparcia Prawa i Sprawiedliwości był radnym Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego. W 2007 r. dostał nominację na funkcję prezesa zarządu Białostockich Zakładów Graficznych, którą pełnił do 2009 roku. W styczniu 2008 odszedł z PiS, współtworząc klub radnych „Prawica Podlasia”. W 2009 r. był kandydatem do PE z list Pawicy Rzeczypospolitej. W 2010 r. Nie zdobył mandatu radnego do Sejmiku Samorządowego. Obecnie na emeryturze. Aktywnie działał w Klubie Inteligencji Katolickiej w Białymstoku (był prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej). W 2005 r. Za zasługi na polu samorządności został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

LECH SADOWSKI – urodzony w 1957 r. Inżynier elektryk. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

OLGIERD SKALSKI – urodzony w 1940 r. Inżynier mechanik. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

ROMUALDA SYCZEWSKA – urodzona w 1956 r. Ekonomistka. Na funkcję radnej rekomendowana przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

TADEUSZ ŚWIERZBIŃSKI – urodzony w 1942 r. Elektronik. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

EMANUEL TREMBACZOWSKI – urodzony w 1924 r. Był fizykiem, prorektorem Akademii Medycznej w Białymstoku. Pełnił funkcję eksperta Międzyzakła-

dowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” w Białymstoku. Po wprowadzeniu stanu wojennego został odwołany z funkcji prorektora. Za swą działalność był pod obserwacją funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. W wyborach samorządowych 27 maja 1990 r. uzyskał mandat radnego Rady Miejskiej w Białymstoku. Zmarł w 1993 r. W 1989 r. aktywnie działał w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

RYSZARD TUR – urodził się 10 sierpnia 1944 r. w Pilikach. Ukończył studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. W latach 1970–1984 był zatrudniony w białostockim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. W latach 1984–1991 wykładał na Politechnice Białostockiej. W latach 1990–2002 był radnym Białegostoku. W 1998 r. Rada Miasta powierzyła mu funkcję prezydenta Białegostoku. W 2002 r. po wygraniu wyborów bezpośrednich po raz drugi objął to stanowisko. W 2006 r. nie ubiegał się o reelekcję. Kandydował do Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego. Mandatu nie zdobył. Powrócił do pracy na Politechnice Białostockiej jako starszy wykładowca na Wydziale Zarządzania. Był aktywny członkiem NSZZ „Solidarność”. Tworzył struktury Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego w Białymstoku. Był członkiem Akcji Katolickiej i rycerzem Zakonu Grobu Bożego w Jerozolimie. 14 sierpnia 2007 r. został powołany na pełnomocnika Prawicy Rzeczypospolitej w Białymstoku. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

MIKOŁAJ WAWRENIUK – urodzony w 1945 r. Inżynier budownictwa lądowego. Na funkcję radnego rekomendowany przez Koalicyjny Komitet Wyborczy.

JÓZEF ZALEWSKI – urodzony w 1957 r. Lekarz ginekologii. Na funkcję radnego rekomendowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”.

Wybrana bibliografia

- (ad), *Głosowanie krzyżkami*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 27.
- (ad, tk), *Ranking wyborczy*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 25.
- Ani Niepsuj, ani Czaban. Radni nie wybrali prezydenta, „Gazeta Współczesna” 1990, nr 117.
- Ani w lewo, ani w prawo nie wygrywaj chłopską sprawą, „Kurier Podlaski” 1990, nr 90.
- Białystok głosował na „Solidarność”, „Kurier Poranny” 1990, nr 98.
- Chrześcijańska Demokracja, „Kurier Podlaski” 1990, nr 96.
- Dolistowski Adam, *Kandydaci są program będzie*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 25.
- Kandydaci na start, „Kurier Podlaski” 1990, nr 87.
- Kietliński Marek, Sychowicz Krzysztof, *W drodze do demokracji. Białostocczyzna w latach 1989–1991*, Białystok 2009.
- Kruszewski Konrad, *Cegielka wyborcza*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 24.
- Mironowicz Eugeniusz, *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989–1994*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, z. 2.
- Nowakowski Andrzej, *Samorząd... ale jaki?*, Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 25.
- Raube Sławomir, *Wyborcze plany opozycji*, Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 24.
- (PJM), *Komitety Obywatelskie zdominowały samorządy*, „Gazeta Współczesna” 1990, nr 103.
- Rosiński Kazimierz, *Białystok na skrzyżowaniu dróg*, „Kurier Poranny” 1990, nr 74.
- Słodkowska Inka, *Komitety Obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, Warszawa 2014.
- (sp), *Głosowanie nogami*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 30.
- Stanowisko w sprawie udziału NSZZ „Solidarność” w wyborach samorządowych*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 22.
- Wybierz „Solidarność”*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 95.
- Żalikowski Jacek, *Samorządnie to znaczy jak?*, „Kurier Poranny” 1990, nr 94.



DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 19 marca 1990 r.

Nr 16

TREŚĆ:

Poz.:

USTAWY:

94 — z dnia 8 marca 1990 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej	197
95 — z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym	198
96 — z dnia 8 marca 1990 r. — Ordynacja wyborcza do rad gmin	206

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

97 — z dnia 10 marca 1990 r. w sprawie sposobu przejęcia praw i obowiązków majątkowych Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej przez Skarb Państwa	219
--	-----

94

USTAWA

z dnia 8 marca 1990 r.

o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 1. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, z 1980 r. Nr 22, poz. 81, z 1982 r. Nr 11, poz. 83, z 1983 r. Nr 39, poz. 175, z 1987 r. Nr 14, poz. 82, z 1988 r. Nr 19, poz. 129, z 1989 r. Nr 19, poz. 101 i Nr 75, poz. 444) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2 ust. 2 i w art. 32f ust. 1 pkt 1 wyrazy „do Sejmu, Senatu i do rad narodowych” zastępuje się wyrazami „do Sejmu i Senatu”;

2) art. 32h skreśla się;

3) tytuł rozdziału 5 otrzymuje brzmienie: „Rząd i administracja”;

4) w art. 41 pkt 11 po wyrazie „administracji” dodaje się wyraz „rządowej”;

5) po art. 42 dodaje się art. 42a w brzmieniu:
„Art. 42a. Wojewoda jest organem administracji rządowej oraz przedstawicielem rządu w województwie.”;

6) tytuł rozdziału 6 otrzymuje brzmienie: „Samorząd terytorialny”;

7) art. 43—47 otrzymują brzmienie:

„Art. 43. 1. Samorząd terytorialny jest podstawową formą organizacji życia publicznego w gminie.
2. Gmina zaspokaja zbiorowe potrzeby społeczności lokalnej.

Art. 44. 1. Gmina posiada osobowość prawną i wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym, na zasadach określonych przez ustawy.

2. Smodzielność gminy podlega ochronie sądowej.

3. W zakresie uregulowanym ustawami gmina wykonuje zlecone zadania administracji rządowej.

Art. 45. 1. Organem stanowiącym gminy jest rada wybierana przez mieszkańców gminy. Zasady i tryb wyboru określa ustawa.

2. Rada wybiera organy wykonawcze gminy.

Art. 46. Gminie przysługuje prawo własności i inne prawa majątkowe. Prawa te stanowią mienie komunalne.

Art. 47. Dochody własne gminy są uzupełniane subwencjami na zasadach określonych przez ustawę.”;

8) art. 48—55 skreśla się;

9) w art. 59 ust. 3 wyrazy „wybierani przez rady narodowe” zastępuje się wyrazami „pochodzący z wyboru” i dodaje się zdanie: „Zasady i tryb wyboru ławników sądów powszechnych i szczególnych oraz ich kadencję określa ustawa.”;

10) w art. 59 ust. 4 skreśla się;

11) tytuł rozdziału 9 otrzymuje brzmienie: „Zasady prawa wyborczego do Sejmu i Senatu”;

12) w art. 94 ust. 1 wyrazy „oraz do rad narodowych” skreśla się;

13) art. 96 otrzymuje brzmienie:

„Art. 96. Każdy obywatel może być wybrany do Sejmu lub Senatu po ukończeniu 21 lat.”;

14) w art. 100 wyrazy „posłów, senatorów i członków rad narodowych” zastępuje się wyrazami „posłów i senatorów”;

15) w art. 101 wyrazy „Poseł, senator i członek rady narodowej” zastępuje się wyrazami „Poseł i senator”;

16) art. 102 otrzymuje brzmienie:

„Art. 102. Sposób zgłaszania kandydatur oraz przeprowadzania wyborów posłów i senatorów określa ustawa.”

Art. 2. 1. Pierwsze wybory do rad gmin, zarządzane po wejściu w życie niniejszej ustawy, odbywają się na podstawie ustawy, o której mowa w art. 1 pkt 7 (art. 45 ust. 1).

2. Do czasu upływu kadencji rad narodowych wybranych dnia 19 czerwca 1988 r. rady narodowe i terenowe organy administracji działają na podstawie dotychczasowych przepisów. Termin upływu kadencji rad narodowych określi ustawa, o której mowa w ust. 1.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *W. Jaruzelski*

95

USTAWA

z dnia 8 marca 1990 r.

o samorządzie terytorialnym.

Rozdział 1

Przepisy ogólne.

Art. 1. 1. Mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową.

2. Ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o gminie, należy przez to rozumieć wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium.

Art. 2. 1. Gmina wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność.

2. Gmina posiada osobowość prawną.

3. Samodzielność gminy podlega ochronie sądowej.

Art. 3. 1. O ustroju gminy stanowi jej statut.

2. Projekt statutu gminy powyżej 300.000 mieszkańców podlega uzgodnieniu z Prezesem Rady Ministrów.

3. W sprawach spornych rozstrzyga Rada Ministrów.

Art. 4. 1. Tworzenie, łączenie i znoszenie gmin, ustalenie ich granic i nazw oraz siedzib władz następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami.

2. Przy tworzeniu, łączeniu, znoszeniu gmin i ustalaniu ich granic należy dążyć do tego, aby gmina obejmowała obszar możliwie jednorodny ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz więzi społeczne i gospodarcze zapewniające zdolność wykonywania zadań publicznych.

3. Nadanie gminie statusu miasta następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

Art. 5. 1. W gminie mogą być tworzone jednostki pomocnicze: sołectwa oraz dzielnice miejskie i osiedla.

2. Sołectwo lub dzielnicę (osiedle) tworzy rada gminy w drodze uchwały po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami lub z ich inicjatywy.

3. Zasady tworzenia jednostek pomocniczych określa statut gminy.

4. W miastach, w których istniały w dniu 1 stycznia 1990 r. wyodrębnione administracyjnie dzielnice, mogą one uzyskać status gminy. Decyzję w tej kwestii podejmuje Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii zainteresowanych środowisk. Dzielnice stanowiące gminy tworzą obligatoryjny związek gmin.

Rozdział 2

Zakres działania i zadania gminy

Art. 6. 1. Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów.

2. Jeżeli ustawy nie stanowią inaczej, rozstrzyganie w sprawach, o których mowa w ust. 1, należy do gminy.

Art. 7. 1. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy

- 1) ładu przestrzennego, gospodarki terenami i ochrony środowiska,
- 2) gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego,
- 3) wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i utylizacji odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą,
- 4) lokalnego transportu zbiorowego,
- 5) ochrony zdrowia,
- 6) pomocy społecznej, w tym ośrodków i zakładów opiekuńczych,
- 7) komunalnego budownictwa mieszkaniowego,
- 8) oświaty, w tym szkół podstawowych, przedszkoli i innych placówek oświatowo-wychowawczych,
- 9) kultury, w tym bibliotek komunalnych i innych placówek upowszechniania kultury,
- 10) kultury fizycznej, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych,
- 11) targowisk i hal targowych,
- 12) zieleni komunalnej i zadrzewień,
- 13) cmentarzy komunalnych,
- 14) porządku publicznego i ochrony przeciwpożarowej,
- 15) utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych.

2. Ustawy określają, które zadania własne gminy mają charakter obowiązkowy.

Art. 8. 1. Ustawy mogą nakładać na gminę obowiązek wykonywania zadań zleconych z zakresu administracji rządowej.

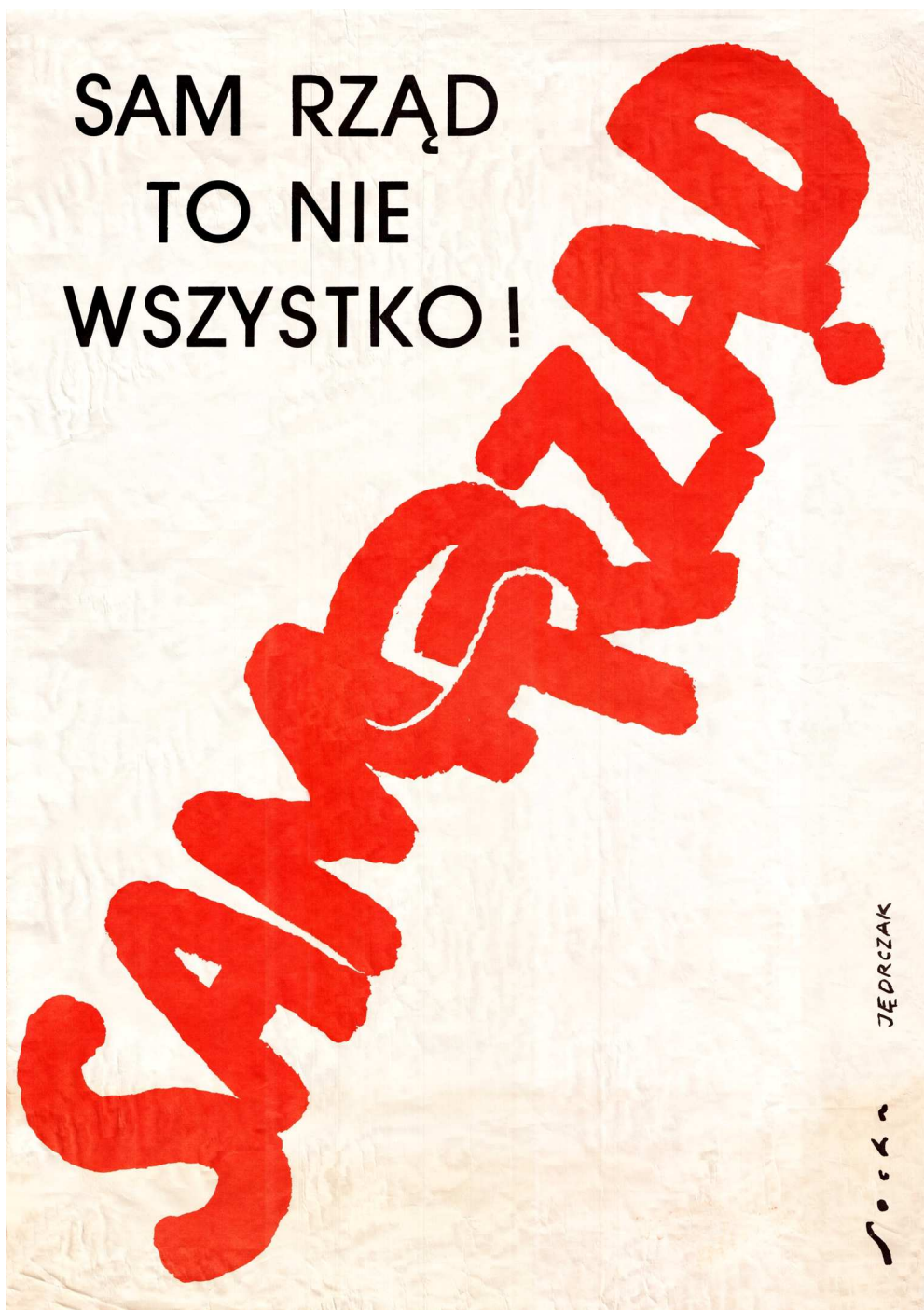
2. Zadania z zakresu administracji rządowej gmina może wykonywać również na podstawie porozumienia z organami tej administracji.

3. Zadania, o których mowa w ust. 1 i 2, są wykonywane po zapewnieniu środków finansowych przez administrację rządową.

Art. 9. 1. W celu wykonywania zadań gmina może tworzyć jednostki organizacyjne, w tym przedsiębiorstwa, i zawierać umowy z innymi podmiotami.

2. Gmina oraz inna komunalna osoba prawna może prowadzić działalność gospodarczą wykraczającą poza zadania o charakterze użyteczności publicznej, jeżeli wymagają tego potrzeby społeczne.

Art. 10. Wykonywanie zadań publicznych przekraczających możliwości gminy następuje w drodze współdziałania międzykomunalnego.



Zbiory prywatne. Plakat wyborczy.

OBYWATELSKI

KOMITET

WYBORCZY

Solidarność
w Białymstoku

LISTA NR 5

OKRĘG NR 3

1. Jan Kwasowski
2. Olgierd Skalski
3. Leszek Sadowski
4. Lech Rutkowski
5. Józef Zalewski

1. Odszukaj na karcie do głosowania naszą listę !
2. Przy wybranym, tylko jednym nazwisku z tej listy postaw znak X.
3. Nic nie skreślaj !
4. Głosując na jednego z nas, głosujesz na wszystkich kandydatów Obywatelskiego Komitetu Wyborczego "Solidarność" w naszym okręgu !!!

Dziękujemy

Zbiory prywatne. Wzór karty do głosowania w wyborach 27 maja 1990 r.



Marek KOZŁOWSKI - lat 41
OKW „Solidarność”

Okręg 1

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Nie należał
3. Polski Związek Koszykówki
4. MZKS „Wiśniarz” - wiceprezes od 1979, Wojewódzka Federacja Sportu.
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Właściwie
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Ochrona zdrowia, oświata, sport i kultura fizyczna
11. Sprawne pośrednictwo pracy
12. Centrum turystyczne, ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem
13. Administracja, handel i usługi
14. Trudny do określenia - wszystkie ważne, wiążące się z problemami całego miasta



Maria KAZBERUK - lat 41
OKW „Solidarność”

Okręg 8

1. Wykształcenie nie ma znaczenia
2. PZPR - 1977-1978
3. NSZZ „Solidarność” - 1981
4. Pielęgniarka oddziałowa - 1990
5. Nie kandydowała
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Zbyt mały
10. Ochrona zdrowia, handel i usługi, opieka socjalna
11. Przekwalifikowania
12. Centrum turystyczne, centrum regionu rolniczego
13. Badania naukowe, ochrona zdrowia, administracja
14. Ochrona zdrowia



Krzysztof Marek KARPISZUK - lat 31
OKW „Solidarność”

Okręg 2

1. Powinien się dokształcać i będzie to robił
2. Nie należał
3. NZZS - 1981, „Solidarność” Rzemieślnicza
4. Nie sprawował
5. Nie kandydował
6. Złożyć mandat
7. Zbyt wolne
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Kultura, handel i usługi, opieka socjalna
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Centrum turystyczne, ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem
13. Administracja
14. Bliskość EC II i związane z tym zagrożenie ekologiczne, brak należytej infrastruktury handlowej, usługowej i kulturalnej.



Janusz SMACZNY - lat 38
KPN

Okręg 4

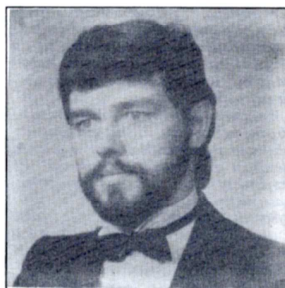
1. Wystarczające do funkcji radnego
2. KPN
3. „Solidarność” od 1980
4. Szef NZZS Politechnika Białostocka 1980-1981, szef kółportażu X Okręgu KPN Białystok
5. Nie kandydował
6. Nie przewiduję konfliktu
7. Zbyt wolne
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Budownictwo mieszkaniowe, opieka socjalna, bezpieczeństwo publiczne
11. Sprawne pośrednictwo pracy, roboty publiczne i inwestycje komunalne, zniesienie przymusu ekonomicznego pracy kobiet
12. Centrum turystyczne, centrum regionu rolniczego
13. Administracja, handel i usługi, wymiana oświetlenia ulicznego na bardziej oszczędne
14. Brak podstawowych usług, za mała liczba klubów młodzieżowych



Stanisława J. KOROLKIEWICZ - lat 46
KPN

Okręg 7

1. Wystarczające do funkcji radnego
2. KPN od 1982
3. ZSP „Solidarność 1980”
4. Przew. KZ NSZZ „Solidarność” WPHW 1980-1981, członek ZR NSZZ „S” Białystok 1980-1981, kierownik Biura X Okręgu KPN
5. Nie kandydowała
6. Konfliktu nie przewiduję
7. Zbyt wolne
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Budownictwo mieszkaniowe, opieka socjalna, bezpieczeństwo publiczne
11. Sprawne pośrednictwo pracy, zniesienie przymusu ekonomicznego pracy kobiet
12. Centrum turystyczne i rolnicze
13. Administracja, handel i usługi, stworzenie sprawnych komunalnych służb porządkowych
14. Zaniedbania w sferze kultury, wypoczynku i możliwości spędzania wolnego czasu. Brak podstawowej sieci usług, telefonów.



Dariusz Marek SRZEDNICKI - lat 31
KPN

Okręg 1

1. Wystarczające do funkcji radnego
2. Nie należał
3. Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego od 1989
4. Prezes Koła od 1989
5. Nie kandydował
6. Nie przewiduję konfliktu
7. Zbyt wolne
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Kultura, oświata, bezpieczeństwo publiczne
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne, zniesienie przymusu ekonomicznego pracy kobiet
12. Miejsce prezentacji, badań i dialogu wielu kultur, stolica Zielonych Płuc Polski
13. Administracja, handel i usługi - należy prywatyzować
14. Zaniedbania w sferze kultury, zbyt mało klubów młodzieżowych, brak telefonów

ANKIETA dla Kandydatów na radnych

1. Moje wykształcenie:

- a) jest wystarczające do pełnienia funkcji radnego
- b) powinienem się dokształcać i będę to robił
- c) wykształcenie nie ma znaczenia
- d) moje doświadczenie polityczne jest ważniejsze od wykształcenia

2. Przynależność do partii.

3. Przynależność do organizacji społecznych i zawodowych.

4. Funkcje kierownicze.

5. Kandydowanie lub członkostwo w radach narodowych poprzednich kadencji.

6. W razie konfliktu programu swego ugrupowania i opinii wyborców radny powinien:

- a) złożyć mandat
- b) przeciwstawić się swojemu ugrupowaniu
- c) wpływać na zmianę opinii wyborców

7. Czy tempo obecnych przemian w Polsce jest:

- a) właściwe
- b) zbyt szybkie
- c) zbyt wolne

8. Kto powinien mieć pierwszeństwo udziału w przemianach własnościowych:

- a) pracownicy przedsiębiorstw państwowych
- b) kapitał polski
- c) kapitał zagraniczny
- d) wszyscy na równych zasadach

9. Czy zakres praw mniejszości narodowych w naszym mieście jest:

- a) właściwy
- b) zbyt duży
- c) zbyt mały

10. W radzie miejskiej będę rzeczni- kiem problemów:

11. Jakie metody przeciwdziałania bezrobociu uznaje Pan(i) za najskuteczniejsze:

- a) sprawne pośrednictwo pracy
- b) przekwalifikowania
- c) wzrost zaszków
- d) roboty publiczne i inwestycje komunalne
- e) zmniejszenie zaszków

12. Jaki kierunek rozwoju Białegostoku uznaje Pan(i) za najkorzystniejszy:

13. Oszczędności w budżecie miasta są możliwe poprzez zmniejszenie wydatków na:

14. Największy problem mojego okręgu.

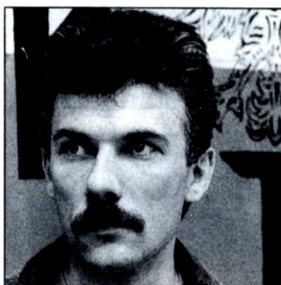


Krzysztof BIL-JARUZELSKI — lat 25

PPS-RD

Okręg 2

1. Powinienem się dokształcać i będę to robił
2. PPS-RD od 1989
3. Nie należał
4. Nie pełnił
5. Nie kandydował
6. Złożył mandat
7. Zbyt wolne
8. Wszyscy na równych prawach
9. Właściwy
10. Ochrona środowiska, budownictwo, opieka socjalna
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, miejsce prezentacji, badań i dialogu wielu kultur
13. Administracja
14. Nierozstrzygnięta sprawa transportu niebezpiecznych ładunków przez cały okręg, organizacja handlu i usług



Jarosław GARCZEWSKI — lat 27

KPN

Okręg 1

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. KPN
3. Nie należał
4. Nie pełnił
5. Nie kandydował
6. Konfliktu nie przewidyje
7. Zbyt wolne
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Budownictwo, opieka socjalna, bezpieczeństwo publiczne
11. Sprawne pośrednictwo pracy, zniesienie przymusu ekonomicznego pracy kobiet
12. Centrum turystyczne, centrum regionu rolniczego
13. Administracja, handel i usługi — prywatyzować
14. Zaniedbania w podstawowych usługach



Igor LEWANDOWSKI — lat 42

PPS-RD

Okręg 1

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. PPS-RD
3. NSZZ „Solidarność” od 1980
4. Nie pełnił
5. Nie kandydował
6. Złożył mandat
7. Zbyt wolne
8. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych
9. Właściwy
10. Budownictwo, komunikacja, opieka socjalna
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Centrum turystyczne, ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem
13. Administracja, nie widzę możliwości cięć w budżecie, gdyż należy najpierw stworzyć ten budżet
14. Sprawa opłat za wodę itp., sprawy lokalowe, zanieczyszczenie środowiska, hałas



Krzysztof M. MALESZEWSKI — lat 23

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Okręg 7

1. Powinien się dokształcać i będzie to robił
2. Nie należał
3. TKKF — od 1988, TPD — od 1990
4. Przewodniczący Samorządu Filii UW i przewodniczący koła TPD na osiedlu nr 4
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Właściwe
8. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych
9. Właściwy
10. Oświata, opieka socjalna, sport
11. Przekwalifikowania
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, stolica Zielonych Płuc Polski
13. Administracja, handel i usługi
14. Niedostateczna praca z młodzieżą, kulturalne pustkowia

ANKIETA dla Kandydatów na radnych

1. Moje wykształcenie:
a) jest wystarczające do pełnienia funkcji radnego
b) powinienem się dokształcać i będę to robił
c) wykształcenie nie ma znaczenia
d) moje doświadczenie polityczne jest ważniejsze od wykształcenia

2. Przynależność do partii.
3. Przynależność do organizacji społecznych i zawodowych.

4. Funkcje kierownicze.
5. Kandydowanie lub członkostwo w radach narodowych poprzednich kadencji.

6. W razie konfliktu programu swego ugrupowania i opinii wyborców radny powinien:

- a) złożyć mandat
b) przeciwstawić się swojemu ugrupowaniu
c) wpływać na zmianę opinii wyborców

7. Czy tempo obecnych przemian w Polsce jest:

- a) właściwe
b) zbyt szybkie
c) zbyt wolne

8. Kto powinien mieć pierwszeństwo udziału w przemianach własnościowych:

- a) pracownicy przedsiębiorstw państwowych
b) kapitał polski
c) kapitał zagraniczny
d) wszyscy na równych zasadach

9. Czy zakres praw mniejszości narodowych w naszym mieście jest:

- a) właściwy
b) zbyt duży
c) zbyt mały

10. W radzie miejskiej będę rzeczniczkiem problemów:

11. Jakże metody przeciwdziałania bezrobociu uznaje Pan(i) w obecnej sytuacji za najskuteczniejsze:

- a) sprawne pośrednictwo pracy
b) przekwalifikowania
c) wzrost zasiłków
d) roboty publiczne i inwestycje komunalne
e) zmniejszenie zasiłków

12. Jaki kierunek rozwoju Białegostoku uznaje Pan(i) za najkorzystniejszy:

13. Oszczędności w budżecie miasta są możliwe poprzez zmniejszenie wydatków na:

14. Największy problem mojego okręgu.



Jan MAKSYMUK - 32 lata
Koalicjny Komitet Wyborczy
Okręg 8

1. Wystarczające do funkcji radnego
2. Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne
3. BSK
4. Sekretarz ZG BSK do lutego 1990
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt szybko i chaotycznie
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Zbyt mały
10. Kultura, budownictwo mieszkaniowe, bezpieczeństwo publiczne
11. Sprawne pośrednictwo
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, centrum regionu gospodarczego
13. Administracja
14. Komunikacja, usługi



Olgierd SKALSKI - lat 58
OKW „Solidarność”
Okręg 3

1. Wystarczające do funkcji radnego
2. PZPR - 1968-1978
3. NOT od 1956, „Solidarność” od 1980
4. dyrektor przedsiębiorstwa ciepłowniczego - 1971-1978
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Ochrona środowiska, ciepłownictwo, komunikacja
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Centrum regionu rolniczego, stolica Zielonych Płuc Polski
13. Administracja, lepsza organizacja i wprowadzanie postępu technicznego
14. Zły stan dróg i braki w technicznym uzbrojeniu terenu



Barbara JANUSZKIEWICZ - lat 40
OKW „Solidarność”
Okręg 4

1. Jest wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Nie należała
3. NSZZ „Solidarność” od 1980
4. 1976 - kierownik działu inwestycji
5. Nie kandydowała
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Handel i usługi, budownictwo mieszkaniowe, opieka społeczna
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Centrum turystyczne, stolica Zielonych Płuc Polski
13. Administracja
14. Likwidacja poligonu produkcji elementów budowlanych FADOM w centrum Osiedla Piasta



Włodzimierz CHOJNACKI - lat 56
OKW „Solidarność”
Okręg 1

1. Jest wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Nie należał
3. 1981 - „Solidarność”
4. Zastępca ordynatora
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Właściwe
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Zbyt duży
10. Ochrona zdrowia, ochrona środowiska, opieka społeczna
11. Przekwalifikowania
12. Centrum turystyczne
13. Administracja
14. Poprawa ruchu drogowego, poprawa życia mieszkańców



Wojciech HOŁOWNIA — lat 41
OKW „Solidarność”
Okręg 4

1. Powinienem się dokształcać i będę to robił
2. PZPR 1977 — 79
3. NSZZ „Solidarność” od 1980
4. Kierownik budowy EC II Białystok, kierownik budowy w CSRS 1984 — 88, kierownik inspektoratu nadzoru POJ 1988 — 89, z-ca dyr. PBO 1990
5. Nie kandydował
6. Złożyć mandat
7. Właściwie
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Ochrona środowiska, handel i usługi, budownictwo mieszkaniowe
11. Przekwalifikowania
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, centrum regionu rolniczego
13. Administracja, prywatyzacja handlu i usług
14. Problem dużych osiedli: czystsze, handel, usługi, rekreacja, bezrobocie



Waldemar J. NURKOWSKI — lat 50
Ch-D Stronnictwo Pracy
Okręg 1

1. Powinien się dokształcać i będzie to robił
2. Ch-D Stronnictwo Pracy
3. Nie należał
4. p.o. Dyrektora MPO — od marca 1990
5. Nie kandydował
6. Porozumieć obie strony
7. Zbyt wolne (w niektórych sprawach)
8. Kapitał polski
9. Dla wszystkich jednakowy
10. Ochrona środowiska, komunikacja, młodzież
11. Roboty publiczne, inwestycje komunalne
12. Centrum regionu rolniczego, stolica Zielonych Płuc Polski
13. Administracja
14. Budownictwo mieszkaniowe, czystość miasta, sprawy młodzieży



Jan KWASOWSKI — lat 39
OKW „Solidarność”
Okręg 3

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. PZPR 1978 — 84(?)
3. SDP — od 1976
4. Kierownik działu 1976 — 81
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Kultura, ochrona środowiska, bezpieczeństwo, prywatyzacja
11. Szybsze przeprowadzanie bankructw i reformowanie gospodarki
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze wschodem i zachodem, północą i południem
13. Nie widzę możliwości cięć w budżecie
14. Brak infrastruktury i więzi społecznych



Mirosław MILEWSKI — lat 41
OKW „Solidarność”
Okręg 1

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Nie należał
3. Polskie Towarzystwo Archeologiczno-Nu-mizmatyczne od 1972
4. Z-ca dyr. administracyjnego Politechniki Białostockiej — od 1988
5. Nie kandydował
6. Złożyć mandat
7. Właściwie
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Handel i usługi, budownictwo mieszkaniowe, opieka socjalna
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, stolica Zielonych Płuc Polski
13. Kultura, komunikacja
14. Właściwie „zorganizować” handel uliczny, brak samopomocy społecznej, problemy mieszkaniowe



Antoni MIRONOWICZ — lat 31
Koalicyjny Komitet Wyborczy
Okręg 3

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Bałuckie Zjednoczenie Demokratyczne od lutego 1990
3. BTS-K od 1982
4. Nie pełnił
5. Udział w MRN Białystok w ostatniej kadencji
6. Doprowadzić do mediacji między swym ugrupowaniem a wyborcami
7. Właściwy
8. Wszyscy na równych prawach
9. Niewystarczający
10. Kultura, oświata, opieka socjalna
11. Pośrednictwo pracy, przekwalifikowania
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem
13. Administracja
14. Emisja pyłów z EC II, bezpieczeństwo ruchu drogowego, dróg na osiedlach domków jednorodzinnych, brak kanalizacji i sieci gazowej



Bronisław NIEPSUJ — lat 40
OKW „Solidarność”
Okręg 4

1. Powinienem się dokształcać i będę to robił
2. SD — od 1980
3. „Solidarność” — od 1980
4. „Dempol” — dyr. oddziału Białystok
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Właściwie
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Rozwój przedsiębiorczości prywatnej we wszystkich jej aspektach
11. Przekwalifikowanie, inwestycje powodujące powstawanie nowych miejsc pracy
12. Ośrodek przemysłowy, ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem
13. Nie widzę możliwości cięć w budżecie
14. Zachowanie dla przyszłych pokoleń dzielnicy „Bojary”

ANKIETA dla Kandydatów na radnych

1. Moje wykształcenie:
a) jest wystarczające do pełnienia funkcji radnego
b) powinienem się dokształcać i będę to robił
c) wykształcenie nie ma znaczenia
d) moje doświadczenie polityczne jest ważniejsze od wykształcenia

2. Przynależność do partii.
3. Przynależność do organizacji społecznych i zawodowych.
4. Funkcje kierownicze.
5. Kandydowanie lub członkostwo w radach narodowych poprzednich kadencji.
6. W razie konfliktu programu swego ugrupowania i opinii wyborców radny powinien:
a) złożyć mandat
b) przeciwstawić się swojemu ugrupowaniu
c) wpływać na zmianę opinii wyborców

7. Czy tempo obecnych przemian w Polsce jest:
a) właściwe
b) zbyt szybkie
c) zbyt wolne

8. Kto powinien mieć pierwszeństwo udziału w przemianach własnościowych:
a) pracownicy przedsiębiorstw państwowych
b) kapitał polski
c) kapitał zagraniczny
d) wszyscy na równych zasadach

9. Czy zakres praw mniejszości narodowych w naszym mieście jest:
a) właściwy
b) zbyt duży
c) zbyt mały

10. W radzie miejskiej będę rzeczni-kiem problemów:

11. Jakie metody przeciwdziałania bezrobociu uznaje Pan(i) w obecnej sytuacji za najskuteczniejsze:
a) sprawne pośrednictwo pracy
b) przekwalifikowania
c) wzrost zasiłków
d) roboty publiczne i inwestycje komunalne
e) zmniejszenie zasiłków

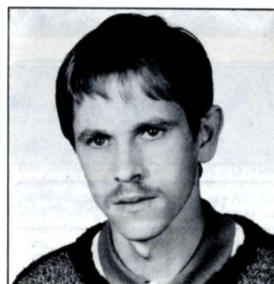
12. Jaki kierunek rozwoju Białegostoku uznaje Pan(i) za najkorzystniejszy:

13. Oszczędności w budżecie miasta są możliwe poprzez zmniejszenie wydatków na:
14. Największy problem mojego okręgu.



Janusz DOLECKI — lat 42
OKW „Solidarność”
Okręg 2

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Nie należał
3. NSZZ „Solidarność” — od września 1980, PZLiTS — od 1977
4. Nie pełnił
5. Nie kandydował
6. Przeciwdziałając się swojemu ugrupowaniu
7. Właściwie
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Ochrona środowiska, gosp. komunalna
11. Roboty publiczne, inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, miejsce prezentacji, badań i dialogu wielu kultur
13. Administracja — usprawnienie funkcjonowania
14. Usprawnienie i rozwój usług i handlu, utworzenie terenów rekreacyjno-wypoczynkowych



Andrzej PUCHALSKI — lat 31
Rada Osiedla „Sady Antonlukowskie”
Okręg 7

1. Powinienem się dokształcać i będę to robił
2. Nie należał
3. „Solidarność” Rzemiosła od 1989
4. Nie pełnił
5. Nie kandydował
6. Przeciwdziałając się swojemu ugrupowaniu
7. Zbyt wolne
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Handel i usługi, bud. mieszkaniowe
11. Sprawne pośrednictwo pracy, przekwalifikowania, roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, miejsce prezentacji, badań i dialogu wielu kultur
13. Nie widzi możliwości cięć w budżecie
14. Wiadukt, kładka lub inne połączenie dzielnic „Sady Antonlukowskie” i „Białostoczek”



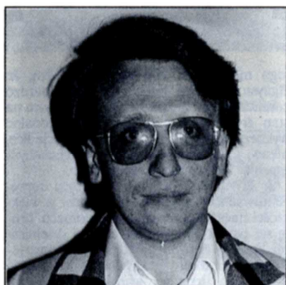
Czesław BOROWSKI — lat 67
PPS-RD
Okręg 4

1. Wykształcenie nie ma znaczenia
2. PPS — do 1948, PPS-RD — od stycznia 1990
3. Brak odpowiedzi
4. Brak odpowiedzi
5. Nie kandydował
6. Złożyć mandat
7. Zbyt wolne
8. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych
9. Właściwy
10. Ochrona zdrowia, handel i usługi, budownictwo mieszkaniowe
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany ze Wschodem, centrum regionu rolniczego
13. Administracja, nie widzi możliwości cięć w budżecie
14. Zagospodarowanie przestrzenne osiedli, rozwiązywanie problemów wynikłych w czasie strajku czynszowego



Ewa BÓNCZAK-KUCHARCZYK — lat 40
OKW „Solidarność”
Okręg 4

1. Powinna się dokształcać i będzie to robiła
2. Nie należała
3. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Nepalskiej, PTT, Towarzystwo Przyjaciół Nauk
4. Kier. Zespołu — 1979—1984, Kier. Pracowni „ITO” — od 1988, Dyr. PHW „Gros” — od 1989
5. Nie kandydowała
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Zle sformułowane pytanie
9. Właściwy
10. Kultura, ochrona środowiska, handel i usługi
11. Sprawne pośrednictwo pracy, przekwalifikowania, rozwój przedsiębiorczości prywatnej
12. Centrum turystyczne, ośrodek wymiany ze Wschodem
13. Nie widzi możliwości cięć w budżecie
14. Brak infrastruktury handlowej i usługowej



Aleksander ORŁOWSKI — lat 35
Ch-D Stronnictwo Pracy
Okręg 8

1. Powinienem się dokształcać i będę to robił
2. Ch-D Stronnictwo Pracy — od 1990
3. „Solidarność” — od 1981
4. Z-ca kierownika Spółdzielni — od 1989
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Zbyt mały
10. Ochrona środowiska, sport i kultura fizyczna, problemy bezrobocia
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Stolica Zielonych Płuc Polski
13. Oświata — szkolnictwo prywatne, administracja, komunikacja
14. Brak specjalistycznych placówek zdrowia i placów zabaw dla dzieci



Zbigniew GÓRSKI — lat 40
Ch-D Stronnictwo Pracy
Okręg 7

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Ch-D Stronnictwo Pracy
3. NSZZ „Solidarność” — od 1980
4. Nie pełnił
5. Nie kandydował
6. Pogodzić interesy obu stron
7. Zbyt szybko — polityczne, zbyt wolne — gospodarcze
8. Kapitał polski z udziałem zagranicznego
9. Właściwy
10. Ochrona zdrowia, środowiska, opieka socjalna, sport i kultura fizyczna
11. Roboty publiczne i inwestycje komunalne przy sprawnym pośrednictwie pracy
12. Stolica Zielonych Płuc Polski
13. Administracja, komunikacja
14. Brak specjalistycznych placówek zdrowia, brak placów zabaw rekreacyjno-sportowych



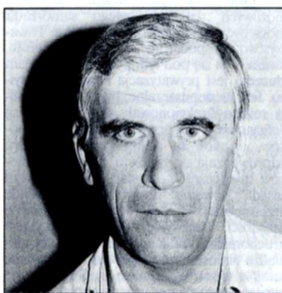
Krzysztof STOCKI — lat 25
Ch-D Stronnictwo Pracy
Okręg 2

1. Powinienem się dokształcać i będę to robił
2. Ch-D Stronnictwo Pracy — od listopada 1989
3. NSZZ „Solidarność”
4. Nie pełnił
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Kapitał polski
9. Właściwy
10. Kultura, oświata, bezpieczeństwo publiczne
11. Sprawne pośrednictwo pracy, roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, centrum regionu rolniczego
13. Administracja
14. Ciąg komunikacyjny z innymi dzielnicami miasta, stworzenie mieszkańcom godnych warunków życia



Jerzy JAMIOŁKOWSKI — lat 43
OKW „Solidarność”
Okręg 8

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. PZPR — do 1981
3. NSZZ „Solidarność”
4. Kierownik Działu — 1974 — 78 i 1989
5. Nie kandydował
6. Złoty mandat
7. Właściwe
8. Wszyscy na równych zasadach
9. Właściwy
10. Opieka socjalna, bezpieczeństwo publiczne, budowanie właściwych relacji między samorządem a samorządem spółdzielni mieszkaniowych
11. Pośrednictwo pracy, wzrost zasilków, roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem
13. Administracja, kultura
14. Brak więzi społecznych i infrastruktury w os. „Wysoki Stoczek” i „Dzielięciny”



Ireneusz CHOROSZUCHA — lat 47
OKW „Solidarność”
Okręg 7

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Nie należał
3. NSZZ „Solidarność” — od 1980, SDP, Klub „Dziękuję”, KOZB, KOMB
4. Dyrektor Biura Poselsko-Senatorskiego
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Żaden z wariantów nie wyczerpuje odpowiedzi
9. Właściwy
10. Oświata, handel i usługi, mienie komunalne
11. Przekwalifikowania, roboty publiczne i inwestycje komunalne
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem, centrum regionu rolniczego
13. Administracja
14. Zintegrowanie z centrum miasta



Emanuel TREMBACZOWSKI — lat 65
OKW „Solidarność”
Okręg 1

1. Wystarczające do pełnienia funkcji radnego
2. Nie należał
3. ZHP do 1948, NSZZ „Solidarność” od 1981, KO Ziemi Białostockiej
4. Brak odpowiedzi
5. Nie kandydował
6. Wpływać na zmianę opinii wyborców
7. Zbyt wolne
8. Brak odpowiedzi
9. Właściwy
10. Ochrona zdrowia, kultura, oświata, ochrona środowiska
11. Sprawne pośrednictwo pracy, przekwalifikowania
12. Ośrodek wymiany gospodarczej ze Wschodem
13. Administracja
14. „Ściana Wschodnia”

Chrześcijańsko - Demokratyczne STRONNICTWO PRACY

27 maja 1990

w y b i e r z:

- ✠ godność pracy
- ✠ wolność inicjatywy
ekonomicznej
- ✠ pomoc najuboższym
- ✠ dobrobyt poprzez pracę
- ✠ opiekę nad rodziną
- ✠ rozwój kultury narodowej

Chrześcijańsko - Demokratyczne STRONNICTWO PRACY

27 maja 1990

głosuj przeciw:

- ✚ wyzyskowi pracujących
- ✚ bezrobociu
- ✚ upośledzeniu najuboższych
- ✚ spekulacji cenowej
- ✚ spadkowi produkcji
- ✚ tłumieniu twórczej inicjatywy

Zbiory prywatne. Ulotka wyborcza.

Chrześcijańsko - Demokratyczne STRONNICTWO PRACY

KRZYSZTOF TUR

kandydat do Rady Miejskiej w Białymstoku
z okręgu wyborczego nr 1

ARTYSTA PLASTYK, lat 47, prezes Z.O.ZPAP. Pełnił tę funkcję do czasu rozwiązania Związku w roku 1983. Działacz opozycji i współtwórca kultury niezależnej. Organizator Wystaw Sztuki Religijnej w Białymstoku, wystawy malarstwa poświęconej pamięci ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Rocha, autor wystawy w 50 rocznicę śmierci J. Piłsudskiego, współinicjator Dni Kultury Chrześcijańskiej. Redaktor pism podziemnych, obecnie współpracownik „Tygodnika Białostockiego”. Laureat emigracyjnej nagrody kulturalnej POLKUL. Bezpartyjny.

Jedyny kandydat środowiska twórców do Rady Miejskiej.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

/Dokończenie pigułki z programem wyborczym/

przejęcia na potrzeby miasta szpitala MSW.

- Zaażyczyć budowę szpitala klinicznego dla dzieci i utworzenie ośrodka kompleksowej rehabilitacji.

- wspierać działania na rzecz profilaktyki i oświaty zdrowotnej /AIDS/ oraz przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii.

- Usprawnić opiekę nad ludźmi starymi i niepełnosprawnymi.

- Otoczyć troską dzieci z najbardziej niefortunnych rodzin.

- Tworzyć warunki normalnego życia i pracy osobom niepełnosprawnym.

- Organizować prace publiczne dla bezrobotnych w taki sposób by przynosiły miastu jak największe korzyści.

- wspierać przedsięwzięcia dotyczące budowy urządzeń sportowo-rekreacyjnych w osiedlach mieszkaniowych.

- Usprawnić działania Urzędu Miejskiego i służb komunalnych, które w sposób sprawny i kompetentny powinny służyć zaspakajaniu zbiorowych potrzeb Obywateli. Kształtować nową kadrę pracowników samorządowych.

- Poprawić stan porządku i bezpieczeństwa w mieście. Usprawnić pracę policji i przywrócić jej należne uznanie i respekt.

- Przygotować się do godnego przyjęcia Papieża - Polaka.

Jak głosować

przedruk
z „K. Porannego”

Na technice głosowania w zbliżających się wyborach samorządowych zaciążyć mogą zasady i przyzwyczajenia z lat ubiegłych.

Dlatego słów kilka o zasadach obowiązujących obecnie.

Otóż 27 maja będziemy dokonywali wyboru w formie pozytywnej. Oznacza to, że oddamy głosy na upatrzonego kandydata, którego tym samym wskazujemy do rady miejskiej, a nie przeciw innym kandydatom.

Bezpośrednim wyrazem woli wyboru kandydata, będzie postawienie przy jego nazwisku znaku „X” w kratce z prawej strony nazwiska umieszczonego na karcie do głosowania. Tylko ten znak oznacza dokonanie wyboru. Pozostałych nazwisk nie należy skreślać, ponieważ byłaby to czynność bez znaczenia. Wskazanie natomiast więcej niż jednego nazwiska czyni głos nieważnym. Zasada ta obowiązuje zarówno przy wielości kandydatów na jednej liście, jak też w sytuacji, gdy na karcie do głosowania umieszczonych jest kilka list kandydatów. W tym drugim przypadku dokonujemy bowiem jednoczesnego wyboru listy i kandydata na radnego poprzez postawienie w kratce przy jego nazwisku znaku „X”. Wielość list na jednej karcie pojawia się tylko w okręgu wielomandatowym, tj. w Białymstoku.



Zbiory prywatne. Instrukcja głosowania.

Kandydaci „Solidarności”

Okręg nr 1 Lista nr 5

1. Emanuel Trembaczowski, lat 65, wykształcenie wyższe, nauczyciel akademicki - Akademia Medyczna.
2. Jan Citko, lat 56, wykształcenie wyższe, inżynier architekt.
3. Mirosław Milewski, lat 41, wykształcenie wyższe, inżynier mechanik.
4. Elżbieta Ambrosiewicz, lat 55, wykształcenie wyższe, nauczyciel akademicki - Filia UW.
5. Włodzimierz Chojnacki, lat 55, wykształcenie wyższe, lekarz.
6. Bronisław Domalewski, lat 46, wykształcenie wyższe, inżynier mechanik.
7. Waldemar Mierzejewski, lat 35, wykształcenie wyższe, inżynier mechanik.
8. Andrzej Meyer, lat 34, wykształcenie średnie, technik elektryk.
9. Marek Kozłowski, lat 41, wykształcenie średnie, ekonomista, instruktor koszykówki - MZKS „Wiókniarz” Białystok.

Okręg nr 2 Lista nr 4

1. Janusz Andrzej Dolecki, lat 41, wykształcenie wyższe, specjalista inżynierii sanitarnej, nauczyciel akademicki - Politech. Biał.
2. Anna Boużyk-Masłowska, lat 39, wykształcenie wyższe, lekarka.
3. Elżbieta Kaufman-Suszek, lat 41, wykształcenie wyższe, inżynier elektronik.
4. Krzysztof Karpieszuk, lat 31, wykształcenie wyższe administracyjne, fotograf.
5. Jerzy Naruniec, lat 38, wykształcenie wyższe, inżynier elektronik.
6. Antoni Oleksicki, lat 40, wykształcenie wyższe, historyk.

Okręg nr 3 Lista nr 5

1. Jan Kwasowski, lat 39, wykształcenie wyższe, dziennikarz.
2. Olgierd Skalski, lat 58, wykształcenie wyższe, inżynier mechanik-energetyk.
3. Leszek Sadowski, lat 33, wykształcenie wyższe, inżynier elektryk.
4. Lech Rutkowski, lat 46, wykształcenie wyższe, inżynier geodeta.
5. Józef Zalewski, lat 32, wykształcenie wyższe, lekarz.

Okręg nr 4 Lista nr 3

1. Ryssard Tur, lat 45, wykształcenie wyższe, inżynier urządzeń sanitarnych.
2. Bronisław Niepsuj, lat 39, wykształcenie wyższe, inżynier elektronik.
3. Ewa Bończak-Kucharczyk, lat 39, wykształcenie wyższe, architekt krajoznawstwa.
4. Wojciech Hołownia, lat 41, wykształcenie wyższe, inżynier budownictwa lądowego.
5. Barbara Januszkiewicz, lat 41, wykształcenie wyższe, inżynier budownictwa.
6. Jadwiga Protasiewicz, lat 43, wykształcenie wyższe, chemik.

STATYSTYKA :

90 % kandydatów na radnych z listy OKW „Solidarność” posiada wyższe wykształcenie.

72 % kandydatów to mężczyźni. Najliczniej reprezentowani są lekarze i inżynierowie mechanicy /12 %/, inżynierowie elektronicy /10 %/ oraz nauczyciele /8 %/.

Średnia wieku wynosi 44 lata.

Najmłodszy kandydat ma 28 lat, najstarszy - 67 lat.

Solidarność

4

Zbiory prywatne. Listy kandydatów Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku.

Okręg nr 5 Lista nr 3

1. Jan Chojnowski, lat 47, wykształcenie wyższe, prawnik-adwokat.
2. Stanisław Łapiński-Piechota, lat 46, wyk. wyższe, architekt.
3. Henryk Chiliński, lat 60, wykształcenie wyższe, radca prawny.
4. Tadeusz Malinowski, lat 49, wykształcenie wyższe, inż. elektronik.
5. Romualda Syczewska, lat 34, wykształcenie wyższe, ekonomistka.
6. Zbigniew Józef Brożek, lat 36, wyk. średnie, technolog-normista.

Okręg nr 7 Lista nr 8

1. Ireneusz Choroszuha, lat 47, wyk. wyższe prawnicze, urzędnik senacki, dziennikarz.
2. Lucjana Bielska, lat 67, wykształcenie wyższe, lekarka.
3. Krystyna Choińska, lat 43, wykształcenie wyższe, historyk.
4. Tadeusz Marian Świerzbinski, lat 48, wykształcenie wyższe, inżynier elektronik.
5. Alina Polubek, lat 57, wykształcenie średnie, rzemieślnik.
6. Jarosław Bartel, lat 49, wykształcenie wyższe, inżynier mechanik.

Okręg nr 6 Lista nr 3

1. Janusz Andrzejewski, lat 44, wykształcenie wyższe, prawnik-adwokat.
2. Ewa Biesiada-Miałkowska, lat 36, wyk. wyższe, dziennikarka.
3. Janusz Brzozowski, lat 28, wykształcenie wyższe, inż. mechanik.
4. Eugenia Dowlass-Dziuba, lat 52, wykształcenie wyższe, lekarka.
5. Ryszard Józef Przestrzelski, lat 52, wyk. średnie, mistrz telekomunikacji.
6. Wiesław Wojtach, lat 30, wykształcenie wyższe, nauczyciel - V L.O. w Białymstoku.

Okręg nr 8 Lista nr 4

- Jerzy Antoni Jamiołkowski, lat 43, wyk. wyższe, ekonomista.
- Marek Piotr Nawrocki, lat 37, wykształcenie wyższe, inżynier budownictwa.
3. Stanisław Chodyncki, lat 57, wyk. wyższe, lekarz.
4. Maria Kazberuk, lat 41, wykształcenie średnie, pielęgniarka.
5. Teresa Hernik, lat 34, wykształcenie wyższe, inż. ceramik-ceramik.
6. Wacław Szrejder, lat 43, wykształcenie średnie, technik mechanik samochodowy.

WYBORY WINNY BYĆ:

• RÓWNE:



• TAJNE



• POWSZECHNE



• BEZPOŚREDNIE



Solidarność

5

Zbiory prywatne. Listy kandydatów Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku.

Karol Usakiewicz

Za co cenę Socjaldemokrację

Nadszedł czas kampanii poprzedzającej wybory do samorządu terytorialnego. Uaktywniają się różne siły polityczne, wśród nich kontynuatorka tradycji polskiej lewicy, duchowa i cielesna spadkobierczyni dziedzictwa PZPR-Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. Socjaldemokraci śmiało rozpoczęli okres przedwyborczy, wydając różne odezwy w formie ulotek, plakaty i inne podobne papierki. warto zauważyć, że

zachwycają one pięknem sformułowanych zdań, estetyką grafiki, a przede wszystkim **sprawiedliwością** sądów, trafnością uwag i mądrością treści. Lecz co najważniejsze, dają czytelnikowi wiele radości.

Zacznijmy od „listu do członków b. PZPR”. Przedstawia on iście apokaliptyczną wizję naszego kraju, z elementami baśniowymi. Naród wyniszczy się w wojnie domowej, a państwo ucieka od najazdów obcych wojsk. Nie będzie domów, ale za to zapanuje głód i nędza. Po ulicach biegać będą

bezrobotni, a kobiety zostaną poniżone. W przerwach między wojnami krajem rządzić będzie garstka prawicowych maniaków, a miliony pod prężeniem umierać będą. Podobno socjaldemokraci wykorzystali w owym liście fragmenty wypowiedzi tow. Kasandry, która nota bene widywana jest ostatnio w stołówce spółki „Wspólnota”, gdzie konsumuje darmowe posiłki.

Z krainy baśni i podań ludowych przenieśmy się do przedszkola. „Już za parę dni, za dni parę, miało nowe być a jest stare”, „Jak się uda będą cuda”, „Nie wszystko złoto co się świeci”. Oto hasła z plakatów wyborczych SdRP. Socjaldemokraci zaangażowali przy ich redagowaniu najtęższe głowy z Państwowego Przedszkola nr 7 i pierwsze efekty już są. A czy, szanowny czytelniku, „w twojej wsi budują już synagogę?”/miłe hasło na jednym z plakatików Socjaldemokracji/.

Było już coś dla dzieci /bajka i rymowanki/, będzie i dla młodzieży. Wszak SdRP nie zapomniała o nich. Na mieście pojawiło się ostatnio mnóstwo ładnych, równo poprzyklejanych wszędzie karteczek adresowanych do absolwentów szkół

i uczelni. Socjaldemokraci nie dadzą zgody na bezrobocie, które nie wątpliwie tej grupie społecznej grozi. Zapewne tłumy młodych zgromadzą się wkrótce pod siedzibą SdRP przy ul. Próchniakowej a spróbuj pobrudzić tynk sprayem, hultaju! i skandujących rytmicznie: „Dzięki, Socjaldemokracjo /RP/”

Przedwyborcze wyczyny socjaldemokratów trzeba byłoby spisać w wielotomowej księdze, bo jest ich tak wiele.



LEE '90

dokończenie na str 8 →

6

Zbiory prywatne. Materiały wyborcze Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku.

Rozmowa z kandydatami na radnych miejskich „Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku – Janem Kwasowskim, dziennikarzem – okręg nr 3, Stanisławem Łapińskim-Piechotą – architektem – okręg nr 5, Waldemarem Mierzejewskim – prywatnym przedsiębiorcą – okręg nr 1, Ryszardem Turem – Inżynierem – okręg nr 4

LIDERZY

RED. – Startujecie z listy OKW „Solidarność”, który w zamierzeniu miał być koalicją różnych środowisk, nie tyle politycznych, co społecznych. W jaki sposób zatem powstał program OKW?

J. KWASOWSKI – Program został przygotowany na podstawie „Raportu o stanie miasta”, nad którym pracowało ponad dwudziestu specjalistów z różnych dziedzin od kilku miesięcy. „Raport...” opisuje to co jest i z tego zostały wyciągnięte wnioski, co należy robić. Program jest całociowy i spójny, jest tylko pytanie czy będą możliwości realizacji tego programu? Boję się, że nowa rada może się poczuć wystrzychnięta na dudka, ponieważ miasto jest zadłużone na ponad 20 mld zł, a podatki nie spływają w założonych wielkościach. Sytuacja jest trudna i podejrzewam, że ten rok jest stracony. Na dodatek podstawowe ustawy: o budżecie i mieniu komunalnym nie są jeszcze uchwalone. Zainteresowanie wyborców jeszcze jest niewielkie i ludzie ciągle nie zdają sobie sprawy, że 27 maja dokonają się zupełna rewolucja w funkcjonowaniu państwa.

RED. – Czy nie uważacie, że taki całociowy program uniemożliwi innym ugrupowaniom konkrowanie z wami? czy nie widzicie potrzeby wyraźniejszego określenia się? Wygląda na to, że „Solidarność” konkrowie z innymi nie programowo, ale politycznie.

J. KWASOWSKI – Tak się ułożyło, że Solidarność stała się jedyną poważną siłą w mieście. I to nie Solidarność występuje przeciwko innym, tylko inni przeciwko Solidarności, czy raczej zamiast lub obok. Na Solidarności spoczywa także odpowiedzialność, by wystawić pełną ekipę. Innych ugrupowań nie było nawet na to stać. Socjaldemokracja wystawiła wszystkich swoich członków i jest pytanie, kto będzie głosował?

S. ŁAPIŃSKI-PIECHOTA – Wydaje się, że główną intencją większości ugrupowań startujących w wyborach są nie tyle różnice programów, ile niedopuszczenie do dominacji Solidarności. Ja to rozumiem. Wracając do programu. Uczestniczyłem w jego tworzeniu i teraz spotykając się z wyborcami widzę, że jest to program docelowy, którego realizacja potrwa wiele lat. To co rada może zrobić natychmiast, to powołać wszystkie instytucje konieczne dla funkcjonowania miasta, od magistratu poczynając. To będzie najtrudniejsze zadanie. Trzeba wykształcić nową kadrę urzędniczą, która zastąpi te stare. Bo chociaż są to czasami niezły fachowcy, to mają złe nawyki i boją się odpowiedzialności. Pierwszy rok będzie zatem rokiem organizacyjnym.

J. KWASOWSKI – Ale ludzie spodziewają się natychmiastowych efektów.

RED. – Czy nie boicie się tego, że ludzie nie będą chcieli długo czekać na efekty nowej rady i czy są sprawy, które można załatwić od ręki?

R. TUR – Efekty nie będą natychmiastowe. Radni nie są po to powoływani, by realizować program, ale po to, by go nadzorować i znaleźć zdolnych ludzi do jego realizowania. Bez wielkich nakładów można usprawnić funkcjonowanie handlu i usług.

S. ŁAPIŃSKI-PIECHOTA – A także obniżyć koszty zaopatrzenia miasta w wodę, wydzielając Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

R. TUR – Oczywiście. Przedsmak tego jakim nonsensem są wojewódzkie przedsiębiorstwa komunalne mieszkańcy odczuli podczas „wojny czynszowej”. Należy to szybko zmienić.

W. MIERZEJEWSKI – W przeciwieństwie do kolegów uważam, że efekty możliwych działań nowego samorządu mogą być natychmiastowe. Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze, które reprezentuje, uważa, i ja się pod tym podpisuję, że takim kluczem jest prywatyzacja handlu i nie tylko. Jest niedopuszczalne, by na głównej ulicy miasta funkcjonowały sklepy, które są deficytowe i nie przynoszą miastu dochodów, a obok są sklepy prywatne, które odprowadzają do budżetu dziesiątki milionów miesięcznie w postaci podatku. Taka zasada powinna obowiązywać wszystkie przedsiębiorstwa bez względu na formę własności. Niezwykle ważną sprawą jest uruchomienie lokalnego banku, tak aby pieniądze białostoczan mogli być inwestowane tutaj, a nie w Warszawie czy Gdańsku, bo tam znajdują się centrale banków funkcjonujących w Białymstoku. Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze w najbliższym czasie zamierza taki bank uruchomić. Jest to poza tym szansa ściągnięcia do nas kapitału zagranicznego.

RED. – Pan Mierzejewski wyraźnie określa, że reprezentuje interesy prywatnego biznesu, czy pozostali panowie mogą o sobie samo powiedzieć?

S. ŁAPIŃSKI-PIECHOTA – Jako architekt opowiadałbym się za ochroną własności prywatnej i zabudowy jednorodzinnej. To co działo się do tej pory, to znaczy oddawanie całych dzielnic wielkim spółdzielniom doprowadziło do tego, że ogromne ilości domów – nieremontowanych całe lata – popadały w ruinę.

Powołanie biura architekta miejskiego rozwiązałoby wiele problemów, z którymi boryka się każdy, kto chce się budować.

R. TUR – Z racji zawodu – jestem inżynierem sanitarnikiem – czuję się reprezentantem każdego, kogo obchodzą koszty

jego mieszkania. Nie wszyscy wiedzą, że Białystok musiał kupować węgiel bardzo zaszereony, co nie pozostało bez wpływu na stan środowiska naturalnego. Racjonalne wykorzystanie ciepła poprzez instalację liczników, to kolejna sprawa, którą chciałbym się zająć w przyszłym samorządzie.

J. KWASOWSKI – Chciałbym reprezentować swoich wyborców, którzy w większości mieszkają we własnych domach, czują się bardzo związani ze swoimi dzielnicami, które są bardzo zaniedbane i niedoinwestowane (brak dróg, sklepów). To się wiąże z potrzebą uporządkowania wielu nieprzemyślanych inwestycji rozpoczętych w mieście.

RED. – Miasto to nie tylko problemy techniczne, to przede wszystkim ludzie, których czeka wiele stresów, np. bezrobocie. Czy rada miejska powinna się tym zajmować?

W. MIERZEJEWSKI – Podam panu kilka cyfr. Sektor prywatny odprowadził do budżetu w tym roku 64 miliony zł w formie podatku, uspołeczniony 33. Jednocześnie ten drugi zatrudnia kilkakrotnie więcej pracowników. To oznacza, że mamy do czynienia z ukrytym bezrobociem. Dlatego nie można demonizować tego zjawiska, ono jest wręcz pożądane, bo umacnia szacunek do pracy.

RED. – Czy OKW ma swego kandydata na prezenta miasta?

J. KWASOWSKI – Za wcześniej o tym mówić. Zdecydują o tym ludzie, którzy zostaną wybrani. Wyczuwając podtekst pańskiego pytania chcę powiedzieć, że na pewno Solidarność nie zajmie wszystkich miejsc w przyszłym samorządzie, choć byłoby dobrze gdyby uzyskała przewagę, by zmianę, które zaszły w Warszawie zaszły i u nas.

RED. – Jesteście jedynym ugrupowaniem, które świadomie ukształtowało kolejność kandydatów na swoich listach, czy tak?

J. KWASOWSKI – Zadaje pan pytania, które powinny paść pod adresem Komitetu Wyborczego.

S. ŁAPIŃSKI-PIECHOTA – Myśmy tylko zaakceptowali taką kolejność.

RED. – Czy nie czujecie, że jesteście manipulowani?

J. KWASOWSKI – Nie. Mamy zaufanie do Konwentu.

R. TUR – A Konwent ma do nas zaufanie.

W. MIERZEJEWSKI – Nie podzielać dobrego samopoczucia kolegów. Wydaje mi się, że w tej sprawie nie powielamy właściwych wzorów. Próbowaliśmy dociec jakie były kryteria ustalania kolejności kandydatów, niestety, nikt mi nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. To niestety budzi podejrzenia, że robimy to samo, co kiedyś robili inni.

R. TUR – Myślę, że decydującą sprawą jest lista, a wyłonienie lidera spełnia funkcję pomocniczą.

RED. – Czy to oznacza, że liderzy są jakoś szczególnie eksponowani w toku kampanii?

S. ŁAPIŃSKI-PIECHOTA – Wygląda, że Komitet wycofał się ze swojej koncepcji, bo tak nie jest, przynajmniej w moim okręgu.

RED. Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadził i opracował
Krzysztof Sacharczuk

Książnica Podlaska. „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 28. Materiały wyborcze Obywatelskiego Komitetu Wyborczego w Białymstoku.

WŁADZA SUMIENIE OBECNOŚĆ

Adam Dolistowski

Każdy chce wygrać. Teoretycznie wszyscy mają jednakowe szanse, ponieważ wybory naprawdę będą demokratyczne. Patrząc na trochę niewyraźną i chimerycznie prowadzoną kampanię wyborczą można wnosić, że albo wszyscy są pewni zwycięstwa, albo wyborców lekceważą, albo – co jest brzydkim podejrzeniem – w warunkach demokratycznej gry po prostu są nieudolni. Dlatego w tak niejasnej sytuacji zdarzyć się może wszystko. I spodziewany zwycięzca może po klęsce zostać zmuszony do założenia własności, i przedwyborczy outsider po trumfie może założyć koronę chwały.

W Białymstoku o zwycięstwie marzy 183 kandydatów. Ustawieni w odpowiednim porządku na partyjnych listach kandydaci czekają na dzień rozstrzygnięcia. Właśnie czekają, najczęściej w świetlicach, na wiecach, mitingach, chętni do opowiedzenia o sobie, swych programach i zamierzeniach. Wyborcy w dalszym ciągu postrzegani są jako tłum i żaden kandydat nie zapukał do drzwi, i zamiast opowiadać o sobie, nie posłuchał czego tak naprawdę indywidualny wyborca oczekuje, jakie ma pragnienia wobec przyszłości.

Nie łudźmy się, programy wyborcze skierowane są do ludzi. Widocznie jeszcze nie nadszedł czas programów formułowanych w imieniu wyborcy.

Miejmy nadzieję, że taki fakt kiedyś nastąpi.

Według ordynacji wyborczej obowiązującej w Białymstoku bardziej liczą się ugrupowania wystawiające kandydatów, niż oni

sami. Wydawało się, że chociaż tutaj powtórzy się układ rządowej koalicji (warto przypomnieć: OKP, SD i dzisiaj PSL, tylko nie wiadomo które). Jednak niechęć do łączenia się w bloki wyborcze posunęła się w Białymstoku jeszcze dalej, niż w innych regionach Kraju. Wszystkie ugrupowania podążają do wyborów indywidualnie. Tylko Obywatelski Komitet Wyborczy i Koalicyjny Komitet Wyborczy niosą w sobie załączki pewnych sojuszy. Ale nie są to sojusze polityczne. W przypadku OKW ideą łączącą jest symbol i patronat „Solidarności”, natomiast Koalicyjny Komitet Wyborczy jest porozumieniem wyznaniowym. Nadużyciem byłoby stwierdzenie, że nie istniały próby budowania wyborczych bloków. Dużą aktywność przejawiało Stronnictwo Demokratyczne, lecz ani KPN, ani Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy nie podjęły współpracy. SdRP próbowała porozumieć się z Białoruskim Zjednoczeniem Demokratycznym – bezskutecznie, z kolei BZD próbowało nawiązać kontakt z Komitetem Obywatelskim Ziemi Białostockiej – z takim samym skutkiem.

Zatem indywidualnie. Może właśnie tak najlepiej, ponieważ nie rozmydliły się różnice i wyborcza mozaika w Białymstoku ukształtowała się najklarowniej, jak to tylko było możliwe. Oczywiście intencje wyborcze poszczególnych ugrupowań, co wynika z potencjału politycznego, materialnego i ambicji, są zróżnicowane. Najważniejszą grupę stanowią partie i ugrupowania pretendujące

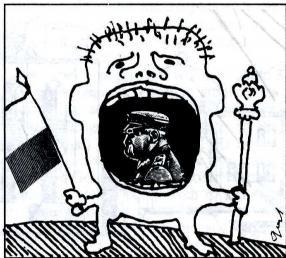
do władzy

w „ratuszu”. Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, jedne ugrupowanie w mieście, które wystawiło kandydatów do wszystkich miejsc mandatowych, posiadając poparcie i symbol „Solidarności”, jest w tej chwili najważniejszą siłą zdolną podolać „rządowym” obowiązkom. OKW opiera się na intelektualnym potencjale Komitetów Obywatelskich: Ziemi Białostockiej i Miasta Białegostoku, i będąc koalicją bardzo różnych grup zawodowych i środowiskowych, nie posiada wykrystalizowanego, politycznego oblicza. Najbardziej liczący się kandydaci OKW wywodzą się z tzw. kręgu poselsko-senatorskiego, będącego lokalnym przedłużeniem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Liderem

tej grupy jest niewątpliwie Ireneusz Chorożucha – dyrektor białostockiego biura poselsko-senatorskiego. Nie należy także pomniejszać wagi kandydatów rekomendowanych przez Izbę Lekarską czy Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze. Nieliczną grupę stanowią działacze „Solidarności”, a lideruje im Jerzy Jamiołkowski. Polityka niejednorodności OKW „Solidarność” jest tak oczywista, że już dzisiaj inne ugrupowania licząc na szybki rozpad tej struktury po wyborach, wśród jej kandydatów szukają swoich przyszłych zwolenników. Sytuacja taka wynika niewątpliwie z pragmatyki działania przyjętej przez Komitet Obywatelski: zachowania ciągłości władzy i dokonywania stopniowych a nie nagłych zmian ustrojowych. Zresztą już przed wyborami Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej miał znaczący wpływ na wiele decyzji politycznych podejmowanych w mieście.

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej i Stronnictwo Demokratyczne, jako że wywodzą się ze starego układu władzy, również posiadają kwalifikacje do zarządzania miastem. SdRP, kontynuatorka PZPR w sposób aż nadto wyrazisty, ponieważ obecny układ administracyjno-zarządzający jest przecież efektem jej długoletniej działalności nie liczy na oszałamiający sukces wyborczy. Jednak na pewno znajdzie się dosyć spory elektorat, któremu będzie zależało na przyhamowaniu reform i zachowaniu obecnego stanu posiadania. Stronnictwo Demokratyczne, również gwarantujące pewną stabilność personalną po wyborach, jest dzisiaj inaczej postrzegane niż SdRP, ponieważ jest partią, która w pewnym momencie właśnie zerwała sojusz z komunistami. Stronnictwo liczy na centrystycznie i kompromisowo nastawionych wyborców, a posiadając doświadczonego w zarządzaniu działacza, z pewnością po wyborach bez obiekcji wejdzie w koalicję z każdym ugrupowaniem, które tylko na to wyrazi chęć.

Ugrupowaniem najbardziej radykalnym, a pretendującym do odgrywania „władczej” roli w mieście, jest Konfederacja Polski Niepodległej. Konfederacja widzi siebie jako ruch pilsudczykowski, dążący do uzyskania pełnej suwerenności, a w warunkach lokalnych, jako centroprawicową alternatywę dla Komitetów Obywatelskich. Jednakże partia, o ile nie naruszy to niepodległościowych pryncypiów, gotowa jest utworzyć koalicję z każdym ugrupowaniem, wyłączając oczywiście SdRP. Niechęć wobec ugrupowań postkomunistycznych wynika z programowo nakreślonego przez KPN założenia, iż konieczne jest całkowite rozliczenie przeszłości, oczyszczenie życia ze „śmieci” nomenklaturowych. Jeśli przeszłość na wszystkich szczeblach zostanie rozliczona, to – zdaniem KPN – ludzie uwierzą nowo wytonionej władzy. Konfederacja nie składa przed wyborami żadnych obietnic, bo jak na razie partia nie dysponuje żadnymi danymi na temat stanu miasta. Licząc na dynamizm i kompetencje liderów list: Stanisławy Korolkiewicz, Dariusza Średnickiego,



Książnica Podlaska. „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 28. Materiały wyborcze Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku.



Tadeusza Łapińskiego KPN spodziewa się sukcesu wyborczego.

Nie tylko władza może być wyborczym celem. Obok ugrupowań mających takie właśnie ambicje i kompetencje podążają inne, mniejsze i skromniejsze, które programowo do władzy nie dążą. Chcą tylko przyszyć rady miejskiej

być sumieniem.

Z pozycji chrześcijańskich taką funkcję pragnie pełnić Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, partia polskiej chadeckiej, która w ubiegłym roku odwieśla swoją działalność. Stronnictwo Pracy szanuje sukcesy „Solidarności”, jej decydujący wkład w niszczenie totalitaryzmu, jest równocześnie przeciwna „duchowi Magdaleny”, czyli włączeniu starych układów władzy w nową rzeczywistość polityczną. Podstawowym ideowym przesłaniem w politycznej działalności Stronnictwa jest chrześcijańsko-demokratyczny stosunek do pracy. Jako główny czynnik w rozwoju ekonomicznym uważany jest człowiek i jego praca, ponieważ właśnie te dwa elementy stworzyły naszą cywilizację, nadto z pracy utrzymuje się ponad 90% społeczeństwa. Stawiając pracę ponad innymi formami działalności pragnie Stronnictwo, w ramach swych możliwości, wpływać na decyzje tych ciał przedstawicielskich, w których znajduje się jego przedstawiciel. W Białymstoku Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy jest na etapie organizowania się, dlatego tutaj prezes Bernard Bujwicki i członkowie zarządu nie startują w wyborach, w obecnej chwili bardziej skupieni na propagowaniu idei swojej partii. Liderem wśród Stronnictwa w wyborach jest niewątpliwie Krzysztof Tur – artysta grafik, prezes białostockiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, jedyny przedstawiciel środowisk twórczych wśród wszystkich ubiegających się o mandaty.

Również sumieniem rady, ale z odmiennych, bo socjalistycznych pozycji, zamierza być Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna. Programowo PPS-RD nastawia się na walkę ze starą i nową nomenklaturą oraz bliskim powszechnym bezrobociem. W przyszłej radzie przedstawiciele partii byłby rzecznikami utrzymania budownictwa komunalnego oraz pragnęliby stwarzać materialną bazę na rzecz jego dalszego rozwoju. Lider PPS-RD Krzysztof Bi-Jaruzelski uważa, że w atmosferze niechęci wobec lewicy, sukcesem jego partii

byłoby wprowadzenie jednego kandydata do przyszłej rady. PPS-RD, jedyna partia socjalistyczna w Białymstoku, liczy na poparcie lewicowej młodzieży i tych wszystkich, którzy nie zapomnieli o ideach dawnego PPS.

Władza i Sumienie, to określona polityczna strategia, wynikająca przede wszystkim z możliwości. Ale największą grupę w białostockiej wyborczej mozaice stanowią ugrupowania, których celem jest po prostu

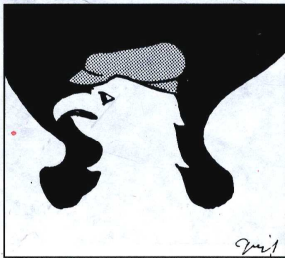
obecność w przyszłej radzie.

Polskie Stronnictwo Ludowe, po organizacyjnych kłótniach, z balastem dawnego ZSL-u, znajduje się obecnie w stanie politycznego zawieszenia. O ile w środowiskach większych PSL może poszukiwać „klasowego” zbliżenia, w Białymstoku wynik wyborczy tej partii będzie określeniem jej aktualnej, politycznej wiarygodności.

Również o obecności zabiega Koalicyjny Komitet Wyborczy. Kierowane przez Sokrata Janowicza Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne utworzyło w Białymstoku koalicję z Bractwem Prawosławnym istniejącym przy arcybiskupie gdańsko-białostockim. O ile we wschodnich gminach województwa BZD zorganizowały Komitety Wyborcze posiadające charakter narodowy, o tyle w Białymstoku Koalicyjny Komitet Wyborczy jest sojuszem wyznaniowym, nie narodowym, liczącym na poparcie całej społeczności prawosławnej. Wśród ubiegających się w Białymstoku o mandaty kandydatów z list KKW większość stanowią przedstawiciele Bractwa Prawosławnego, co szczególnie podkreśla charakter tego porozumienia.

O obecności walczyć też będą przedstawiciele komitetów osiedlowych, przedstawiciele Chrześcijańskiej Partii Pracy, koło TPD z Antoniuksa – małe ugrupowania ubiegające się o mandaty tylko w pojedynczych okręgach wyborczych. Ugrupowania bardzo zróżnicowane, bo skupiające społeczników, zaangażowanych w bieżące sprawy swych osiedli, ale także dawnych pronowców, próbujących uchwylić kontakt z uciekającą rzeczywistością.

Przed wyborami wszyscy kandydaci na radnych mają prawo wierzyć w zwycięstwo. Oby chociaż trochę swych nadziei przekazał sfrustrowanemu wyborcy. Inaczej Władza będzie miała smak zbyt gorzki, Sumienie będzie dręczyło, a Obecność okaże się nieopłacalna.



RANKING WYBORCZY

Tydzień przed wyborami „Tygodnik Białostocki” zwrócił się do kilkunastu znanych w Białymstoku osób z pytaniem, na kogo zamierzają oddać głos w wyborach samorządowych.

Dariusz Boguski – dyrektor Zakładów Wydawniczych „Versus”: Oddam głos na listę Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność”.

Tadeusz Gał – redaktor naczelny „Tygodnika Białostockiego”: Będę głosował na listę Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, ponieważ tylko na liście tej partii znajduje się przedstawiciel środowisk twórczych.

Marian Gała – Wojewoda Białostocki: W Białymstoku jestem zameldowany tymczasowo. Jeśli przepisy na to pozwolą, to będę głosował tutaj. Dziękuję, że mi pan przypomniał o tej powinności. Interesuję się sprawą kandydatów w całym województwie, nie tylko w mieście... Nie jestem zdecydowany. Będzie się liczyć doświadczenie i przydatność kandydata, a nie przynależność partyjną.

Andrzej Jakimiec – dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki: Głosuję tylko i wyłącznie na osoby znane, które szanuję i poważam. Kandydat? Tego nie zdradzę, bo za moim głosem pójdą inni, a to byłoby w pewien sposób nieuczciwie.

Włodzisław Kołodziejuk – osoba prywatna: Udział w wyborach wezmę. Będę głosował na listę SdRP.

Andrzej Kozłara – redaktor naczelny „Kurier Podlaskiego”: Pierwsza zasada, nie kolor partii, ale nazwisko. To natworność, ale świadoma. Jako dziennikarz lepiej znam tych ludzi... Nie chciałbym zdradzać nazwiska, nie jestem pewny, czy ujawnienie mojemu kandydatowi pomoże, czy zaszkodzi.

Jerzy Muszyński – dyrektor Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku: Dziennikarze nie powinni zadawać takich pytań.

Zygfryd Nożyc – Towarzystwo Straży Kresowej im. Lechnickich: Jako zdecydowany zwolennik monarchii jestem przeciwnikiem samorządów lokalnych. Nie będę głosował.

Aleksander Omilianowicz – pisarz: Zamierzam głosować. Nie jestem zdecydowany, ponieważ dopiero wczoraj poznałem listę kandydatów. Wybiorę kogoś, kto będzie coś robił w moim imieniu.

Dionizy Sidorowski – redaktor naczelny „Kontrastów”: Nie zajmuję się polityką, nie orientuję się w tych sprawach. Mam pilniejsze sprawy, likwidacja RSW, dalszy los zespołu. Nie wiem, czy będę głosował.

Janusz Stankiewicz – redaktor naczelny „Kuriera Porannego”: Będę głosował na Ryszarda Tura z listy Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność”.

Anatol Wakuluk – redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”: Wezmę udział w wyborach. Jeszcze nie jestem zdecydowany na kogo będę głosował.

(nd)

RANKING WYBORCZY

Książnica Podlaska. „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 28. Materiały wyborcze Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Jeżeli znajdziecie chwilę czasu - przeczytajcie to!

Idziemy do wyborów, wystawiliśmy listy swoich kandydatów do rad miejskich i gminnych. Wzrost - to jest nasz zadanie, ale...

"Ale podążymy ku demokracji, ku służeniu ludziom, gospodarce, drogą pluralizmu, dialogu i tolerancji, albo wysiłek włożony w naprawę Rzeczypospolitej zostanie zmarnotrawiony w głębokej recesji, w ułudzie miłotki rodzin, w nowym monopolu władzy, w demagogii i obojętności".

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej ubiega się o mandat w samorządzie terytorialnym, bo bez nas - jak bez wielu innych - nie ma pluralizmu. To nieprawda, że jest jedno tylko sponi do demokracji i pomyślności Polski.

Podobnie w Białymstoku. Młodość ma wiele haseł, wiele problemów, których nie da się rozstrzygnąć z jedną wyłącznie perspektywą...
Rzecz listy zgłoszeń w "Kurierze Białym", a tam dzieł szkoły zawodowej i uczelnianej opuszczenia kolejnej awantury. Wzrost kulturowy w młodo-finansowanych placówkach. Są więc sprawy, na które nie można patrzeć wyłącznie przez pryzmat zysku i pieniądza. Wy proponujemy właśnie inne spojrzenie - od strony potrzeb, zarówno fizycznych, jak i duchowych mieszkańców Białego.

W gronie miejskich radców nasi przedstawiciele nie zamierzają być pokornymi słuchaczami. Nasza wizja miasta - to gród zasobny, czysty, kolorowy, mieszczący - mający zatrudnienie, światła, z poczuciem trudnej, ale realnej przyszłości, bez fobii i urzędów związanych z pochodzeniem, wyznaniem i uznawaniem przez siebie poglądami.
Czy daleko stąd do Europy? - zapytacie. Nie musi być daleko, jeśli we władzach miejskich znajdą się wszystkie barwy naszego życia. Także ta socjaldemokratyczna.

27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA

SZANOWNI PAŃSTWO!

Głęboko wierzymy, iż w przyszłym samorządzie naszego grodu znajdą się: * kandydaci - ludzie należący. Białystok bowiem potrzebuje rady mądrej i sprawiedliwej. Kandydaci z listy Socjaldemokracji Rzeczypospolitej, tej Polskiej państwa, * kompetencje * gminnej, * uczciwość i rzetelność. Jeśli zaśadą oni w ławach samorządowych, dhać będą o:

- * umacnianie wojewódzkiej i ponadregionalnej funkcji Białego, ale nie kosztem poparzania warunków życia jego mieszkańców;
- * rozwój gospodarczy miasta bparły o własność komunalną i sprawi dliwe podatki od pozostałych przedsiębiorstw;
- * pomoc miasta w rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej, uboliżkowe budownictwo komunalne dla najbardziej potrzebujących rodzin oraz dostępność działek pod budownictwo jednorodzinne;
- * rezerwację w budżecie miasta niezbędnych kwot na rozwój szkolnictwa, podstawowego tak, by wyeliminować wielozimnowe nuczanie;
- * niezbędny mieszkalcom bezpłatny zakres opieki lekarskiej i pupawę funkcjonowania przychodni osiedlowych;
- * tworzenie nowych miejsc pracy w gospodarce komunalnej jako częściowe antidotum na rosnące bezrobocie;
- * dofinansowanie i kasy miasta placówek kultury, służących wszechstronnemu rozwojowi osiedli białostoczian w ich różnorodności narodowej, kulturowej i religijnej;
- * rozwiązywanie problemów zdrowotną akademickiego, szczególnie o poprawę warunków lokalowych służących studentom.

27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA

SZANOWNI WYBORCY!

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku posiada własny, alternatywny program, którego częścią składową jest program wyborczy. Nie aspirujemy jednak do posiadania monopolu na mądrość i niawybrność. Ale też nie możemy godzić się z grzązającą nam wszystkim patologią społeczną.

- * tworzącemu się nowemu monopolowi władzy
 - * drastycznemu spadkowi stopy życiowej ludności
 - * rosnącemu bezrobociu
 - * pogarszaniu się zdrowia ludności
 - * szerzącym się nagon społeczną - przestępczości, pijalstwa, narkomanii, itp.
 - * przekreśleniu szans starci życiowego młodzieży
 - * degradacji materialnej emerytów i rencistów
 - * wyprzedzi za brzożną majątku narodowego
- Nasi kandydaci, jeśli zaśadą w nowej radzie, będą rzecznikami interesów tej części społeczeństwa, która utożsamia się z ideałami lewicy społecznej.

Kogo więc proponujemy w Państwa "okręgu?"

Okręg I

Eugeniusz Ejmont	- lat 50, prawnik, mieszkaniec os. Iysięciec,
Zbigniew Karol Krzywicki	- lat 42, dziennikarz "Gazety Wpółczesnej", mieszkaniec os. Piaski
Stanisław Maliszewski	- lat 49, nauczyciel, mieszkaniec os. Piaski
Ignacy Siłkowski	- lat 39, mgr ekonomii, mieszkaniec os. Przydworcowe
Waldemar Sołomianko	- lat 39, inż. elektryk, mieszkaniec os. Próżniak

27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA

SZANOWNI PAŃSTWO!

Jeżeli wśród naszych zamierzeń znajdziecie choćby cząstkę własnych koncepcji rozwoju miasta i osiedla to znaczy, że ponieśli kandydaci SDRP i Państwem zaw'żuje się, nie porozumienia. Pójdźmy dalej w myśleniu. W przypadku wyboru do rady zdmiały hasze będnimy bezwzględnie konsultować z kregami wyborców.

I na zakończenie kilka uwag technicznych:

- * po pierwsze - nieobecni nie mają racji, zachęcamy więc do udziału w wyborach w niedzielę 27 maja.
- * po drugie - po otrzymaniu karty do głosowania prosimy o pódzkanie listy Nr 3 - Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej.
- * po trzecie - przy nazwisku jednej z osób znajdujących się na tej liście z prawej strony należy postawić znak "X".

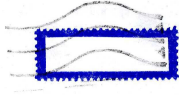
Przypominamy, że głos jest ważny tylko wtedy, gdy na całej karcie do głosowania znajdzie się tylko jeden znak "X" przy konkretnym nazwisku.

Z wyrazami szacunku

Socjaldemokracja
Rzeczypospolitej Polskiej
Biuro Wyborcze

Białystok, maj 1990

27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA 1990 WYBORY • 27 MAJA



Szanowni

PAŃSTWO !

Sergiusz Plewa lat 49

inżynier elektryk

Żonaty , dwoje dzieci-studenci.

Żona - pracownik Służby Zdrowia.

Przez cały okres pracy zawodowej związany jestem
z miastem Białystok.

- Ponad 21 lat w energetyce od stanowiska
elektromontera do kierownika Rejonu
Energetycznego Białystok,
- Ponad 9 lat w SM "Słoneczny Stok" jako
członek założyciel i Prezes Zarządu,
- Członek PZPR od 1960 roku,
- Przyjaciół Harcerstwa,
- Honorowy członek ZSMP,
- Delegat na I Kongres OPZZ.

**Koncepcja udziału propagandowego Socjaldemokracji
Rzeczypospolitej Polskiej na Białostocczyźnie w
wyborach do samorządu mieszkańców w województwie**

I. Socjotechniczne aspekty kampanii wyborczej w maju 1990r.

1. Technika walki o wyborcę

- * w wyborach trzeba wystawiać takich kandydatów, którzy oprócz osobowości, doświadczenia, dorobku społecznego, odpowiadają specyficznym warunkom danego osiedla, wsi, gminy, miasta;
- * o zwycięstwie wyborczym decyduje kilka czynników, a są to przede wszystkim: przynależność partyjna (szansa SdRP mała) program kandydata (program SdRP-opozycyjny) osobowość kandydata

O ile do tej pory (w 45-leciu PRL) typowy kandydat na radnego afiszował się swą przynależnością partyjną (i związkową) i powoływał się na program, jaki ustaliło kierownictwo danej partii, to tym razem (biorąc doświadczenia ostatnich miesięcy po rozwiązaniu PZPR) pewna grupa kandydatów świadomie powinna unikać jakichkolwiek aluzji do związków partyjnych i występować w wyborach niemal jak pretendenci apolityczni.

Osobowość kandydata zdecydowanie będzie brała górę nad przynależnością partyjną (która jest jeszcze ciągle płynna, krucha i nietrwała) i nad programem politycznym. Generalnie - trzeba pamiętać, że nie ma jedynej skutecznej recepty na sukces,

- * SdRP wystawiając swoich kandydatów do wyborów w województwie musi temu tematowi podporządkować wszystkie kroki, wszystkich ludzi, wszystkie środki techniczne i finansowe;
- * kampania propagandowa musi być związana tylko z takimi sprawami, które naprawdę interesują wyborców w danej miejscowości,

* bezpośrednio przed dniem głosowania trzeba stworzyć takie wydarzenia, które wywołają korzystną dla SdRP reakcję niezadowolonych wyborców;

* walka o wyborcę jest oczywiście różna

Dotychczas jeszcze niedawno, zasadniczym środkiem propagandowym były spotkania, narady, zebrania i ostatnio wiece wyborcze. Wtedy to przewagę nad innymi kontrkandydatami miał kandydat, który potrafił pięknie mówić. Pięknie to znaczy tak żeby był zrozumiały dla prostych ludzi, żeby potrafił wypowiadać się w ich slangu, żeby nie wahał się używać zwrotów gwarowych (np. mniejszościowych) i sięgać po argumenty, które podobały by się prostemu człowiekowi. Taki kandydat na radnego może również upodabniać się też - strojem i zachowaniem - do zwykłego człowieka z głębokiej prowincji.

Kandydat na radnego musi nauczyć się przemawiać skrótami, hasłami, żadnych kolubryn - wystąpienie 2-3 min. - szczególnie dotyczy to wieców, mitingów, zebrań. Wiece - dzisiaj to może być metoda praktycznie nieskuteczna. Typowa rodzina (miejska i wiejska) zamyka się po pracy we własnym domu. Praktycznie można do niej dotrzeć tylko przez: telewizję (dla SdRP - szanse niewielkie), radio, prasę, ulotki, afisze ogłoszeniowe, plakaty.

- Telewizja - nabrała w walce wyborczej kapitalnego znaczenia, zmierza ona i to radykalnie - styl działania, dobór argumentów i sam wygląd zewnętrzny kandydata. Taki kandydat, mając na wystąpienie 1 min. musi się starać na różne sposoby przekonać wyborców (telewidzów), aby właśnie głosowali na niego. Może to czynić tak, jak mu się rzeknie podoba. Jeden kandydat może być poważny, nawet surowy, a inny pogodny, starający się tchnąć optymizmem. Jeszcze inny próbując - cytując mnóstwo liczb udowodnić, że odskonałe zna się na gospodarce, a więc potrafi osiedle, wieś, gminę, miasto wydobyć z trudności gospodarczych. Bardzo ważną rolę spełniają specjalne audycje telewizyjne i radiowe, które już poprzedzają oficjalną kampanię propagandową (jak dotychczas - te audycje są ukierunkowane w jedną stronę OKP: Solidarność - innych pcdmiotów brak).

Dla okręgów
wielomandatowych

Okręg wyborczy Nr

utworzony dla wyboru

Rady
(miejskiej, dzielnicowej w Warszawie)

w Białymstoku

Obwód głosowania Nr 2

Białe ul. Lipowa 32
(siedziba komisji)

PROTOKÓŁ GŁOSOWANIA

1. Głosowanie w dniu 24 marca 1990 r. rozpoczęło się o godz. 8:00 i trwało bez przerwy do godz. 20:00

2. Wydano karty do głosowania (znaki w spisie) 563 wyborcom.
(liczba)

3. Komisja stwierdziła, że pieczęcie na urnie pozostały nienaruszone. Po wyjęciu z urny kart, Komisja ustaliła następujące wyniki głosowania:

- a) osób uprawnionych do głosowania (liczba osób objętych spisem wyborców *) 1291
(liczba)
- b) oddanych głosów (liczba kart wyjętych z urny) 561
- c) głosów nieważnych 16
- d) głosów ważnych ** 545
- e) głosów ważnych bez dokonania wyboru 20



Archiwum Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wyniki głosowania w Okręgu nr 1 w Białymstoku.

9) poszczególne listy i umieszczeni na nich kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów ważnych:

Lista Nr 1	Województwo Podlaskie	15
1)	Województwo Podlaskie	6
2)	Województwo Podlaskie	8
3)	Województwo Podlaskie	1
4)	Województwo Podlaskie	
5)	Województwo Podlaskie	
6)	Województwo Podlaskie	
7)	Województwo Podlaskie	
8)	Województwo Podlaskie	
9)	Województwo Podlaskie	
10)	Województwo Podlaskie	
Lista Nr 2	Województwo Podlaskie	42
1)	Województwo Podlaskie	28
2)	Województwo Podlaskie	11
3)	Województwo Podlaskie	3
4)	Województwo Podlaskie	
5)	Województwo Podlaskie	
6)	Województwo Podlaskie	
7)	Województwo Podlaskie	
8)	Województwo Podlaskie	
9)	Województwo Podlaskie	
10)	Województwo Podlaskie	



Wzrost do protokołu głosowania

Do obywateli
wieloletnich

Lista Nr 3	Województwo Podlaskie	46
1)	Województwo Podlaskie	12
2)	Województwo Podlaskie	14
3)	Województwo Podlaskie	13
4)	Województwo Podlaskie	1
5)	Województwo Podlaskie	6
6)	Województwo Podlaskie	
7)	Województwo Podlaskie	
8)	Województwo Podlaskie	
9)	Województwo Podlaskie	
10)	Województwo Podlaskie	
Lista Nr 4	Województwo Podlaskie	16
1)	Województwo Podlaskie	3
2)	Województwo Podlaskie	1
3)	Województwo Podlaskie	3
4)	Województwo Podlaskie	2
5)	Województwo Podlaskie	1
6)	Województwo Podlaskie	2
7)	Województwo Podlaskie	2
8)	Województwo Podlaskie	1
9)	Województwo Podlaskie	1
10)	Województwo Podlaskie	



12

Lista Nr	Strona	Strona
5 Obywatelski Związek Wychowawczy	323	
6 Sąd Powiatowy w Białymstoku	104	
7 Towarzystwo Wzajemne	33	
8 Artur Jan	30	
9 Towarzystwo Wzajemne	49	
10 Towarzystwo Wzajemne	33	
11 Towarzystwo Wzajemne	9	
12 Towarzystwo Wzajemne	95	
13 Towarzystwo Wzajemne	10	
14 Towarzystwo Wzajemne	19	
15		
16		
17		
18		
19		
20		

Lista Nr	Strona	Strona
6 Konfederacja Polska	11	
7 Międzyzwiązkowa	9	
8 Sąd Powiatowy w Białymstoku	2	
9 Towarzystwo Wzajemne	—	
10		
11		
12		
13		
14		
15		
16		
17		
18		
19		
20		



13

Lista Nr	Strona	Strona
7 PPS - RD	9	
8 Towarzystwo Wzajemne	2	
9 Towarzystwo Wzajemne	1	
10 Towarzystwo Wzajemne	9	
11		
12		
13		
14		
15		
16		
17		
18		
19		
20		

Lista Nr	Strona	Strona
8 Polskie Stronnictwo Ludowe	4	
9 Socjalistyczne	4	
10		
11		
12		
13		
14		
15		
16		
17		
18		
19		
20		



Wzrost do protokołu głoszenia

Dla okręgu
wielomianowskich

Lista Nr	Imię i nazwisko	Strona
1)		
2)		
3)		
4)		
5)		
6)		
7)		
8)		
9)		
10)		

Lista Nr	Imię i nazwisko	Strona
1)		
2)		
3)		
4)		
5)		
6)		
7)		
8)		
9)		
10)		

4. ... głoszący nie mieli do niego zgłoszy

Przy sporządzeniu protokołu obecni byli:

Stanisławski Jędrzej - przewodniczący
 (przewodniczący komisji)
 Chlebowski Jędrzej - 2. co przewod.
 Chlebowski Witold - Sekretarz
 KwakSYMONIE Łęczyński - członek
 Fesler Barbara - " "
 Krawiec Jędrzej - " "
 Krawiec Barbara - " "
 Indrak Jan - " "
 Polak Lemar - " "



(pieczęć komisji)

9

O b w i e s z c z e n i e
Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego
w Białymstoku
z dnia 28 maja 1990r.

Na podstawie art. 102 ustawy z dnia 8 marca 1990r. Ordynacja wyborcza do rad gmin podaje się do publicznej wiadomości wyniki głosowania i wyniki wyborów do rad gmin na obszarze województwa.

I DANE OGÓLNE

1. Wybory przeprowadzono do 52 rad gmin, w tym :
 - a/ 35 rad w gminach,
 - b/ 2 rad miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców,
 - c/ 14 rad gmin i miast,
 - d/ 1 rady miejskiej w miastach powyżej 40 tys. mieszk.
2. Utworzono 1001 okręgów wyborczych, w tym :
 - a/ 993 jednomandatowych dla wyboru 51 rad,
 - b/ 8 wielomandatowych dla wyboru 1 rady miejskiej w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców.
3. Wybory przeprowadzono w 414 obwodach głosowania.
4. Uprawnionych do głosowania 485.974 obywateli.
5. W wyborach wzięło udział, czyli oddało kart do głosowania 208.096 obywateli, tj. 42,8 % ogółu uprawnionych.
6. Oddano głosów :
 - a/ nieważnych 4.481 tj. 2,2 % ogółu głosów
 - b/ ważnych bez dokonania wyboru 8.858 tj. 4,2 % ogółu głosów,
 - c/ ważnych 203.615 tj. 97,8 % ogółu głosów.
7. Na ogólną liczbę 1043 mandatów w radach kandydowało 2691 kandydatów a obsadzono w wyniku wyborów 1042 mandatów, co stanowi 99,9 %
8. Wybrano 1042 radnych, w tym :
 - a/ 620 do rad w gminach,
 - b/ 56 do rad miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców
 - c/ 316 do rad gmin i miast,
 - d/ 50 do rad miejskich w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców

9. Liczba mandatów nie obsadzonych wynosi 1 w wyniku tego, że w 1 okręgu nie zgłoszono żadnego kandydata.
10. Na podstawie wyników wyborów stwierdza się, że wszystkie rady gmin posiadają wystarczającą liczbę wybranych radnych aby mogły podjąć działalność.

II. Wyniki wyborów w okręgach jednomandatowych

Wybory przeprowadzono w 992 okręgach wyborczych.

W 1 okręgu wyborczym nie przeprowadzono wyborów z uwagi na :
nie zgłoszenie kandydatów.

Ogółem na 993 mandatów, spośród 2506 kandydatów wybrano 992 radnych,
tj. obsadzono 99,82 % mandatów .

Uprawnionych do głosowania 300568 obywateli.

W wyborach wzięło udział, czyli oddało karty do głosowania 132.883
Obywateli tj. 44,2 % uprawnionych do głosowania.

Oddano głosów :

- a/ nieważnych 2.131 tj. 1,6 % oddanych głosów
- b/ ważnych bez dokonania wyboru 7.097 tj. 5,3 % oddanych głosów
- c/ ważnych 130752 tj. 98,4 % oddanych głosów.

1. Wybory do rad w gminach

- a/ wybory przeprowadzono w 620 okręgach wyborczych
- b/ w 1 okręgu wyborczym nie przeprowadzono wyborów z uwagi na
nie zgłoszenie kandydatów.
- c/ na 621 mandatów, spośród 1.531 kandydatów, wybrano 620 radnych
tj. obsadzono 99,8 % mandatów
- d/ uprawnionych do głosowania 142932 obywateli.
- e/ w wyborach wzięło udział, czyli oddano karty do głosowania
60.470 obywateli tj. 42,3 % uprawnionych do głosowania.
- f/ Oddano głosów :
 - a/ nieważnych 1.010 tj. 1,7 % oddanych głosów
 - b/ ważnych bez dokonania wyboru 3.552 tj. 5,9 % oddanych głosów
 - c/ ważnych 59.460 tj. 98,3 % oddanych głosów.

2. Wybory do rad miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców

- a/ wybory przeprowadzono w 56 okręgach wyborczych tj. we wszystkich okręgach wyborczych .
- b/ na 56 mandatów spośród 169 kandydatów, wybrano 56 radnych tj. obsadzono 100,0 % mandatów.
- c/ uprawnionych do głosowania 34.090 obywateli.
- d/ w wyborach wzięło udział, czyli oddało karty do głosowania 17.167 obywateli tj. 50,3 % uprawnionych do głosowania.
- e/ oddano głosów :
 - a nieważnych 125 tj. 0,7 % oddanych głosów
 - b/ ważnych bez dokonania wyboru 547 tj. 3,2 % oddanych głosów.
 - c/ ważnych 17.042 tj. 59,3 % oddanych głosów.

3. Wybory do rad gmin i miast

- a/ wybory przeprowadzono w 316 okręgach wyborczych tj. we wszystkich okręgach wyborczych
- b/ Na 316 mandatów spośród 806 kandydatów, wybrano 316 radnych tj. obsadzono 100,0 % mandatów
- c/ Uprawnionych do głosowania 123546 obywateli
- d/ w wyborach wzięło udział czyli oddało karty do głosowania 55246 obywateli tj. 44,7 % uprawnionych do głosowania.
- e/ Oddano głosów :
 - a/ nieważnych 996 tj. 1,8 % oddanych głosów
 - b/ ważnych bez dokonania wyboru 2998 tj. 5,4 % oddanych głosów
 - c/ ważnych 54250 tj. 98,2 % oddanych głosów.

III. Wyniki wyborów do rad miejskich w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców w okręgach wielomandatowych

Wybory przeprowadzono w 8 okręgach wyborczych tj we wszystkich okręgach wyborczych.
Ogółem do 50 mandatów zgłoszono 60 list kandydatów zawierających łącznie 183 kandydatur.
Ogółem wybrano 50 radnych tj. obsadzono 100,0 % mandatów.
Uprawnionych do głosowania 185.406 obywateli.
W wyborach wzięło udział czyli oddało karty do głosowania 75213 obywateli tj. 40,6 % uprawnionych do głosowania.

Oddano głosów

- a/ nieważnych 2350 tj. 3,1 % oddanych głosów
- b/ ważnych bez dokonania wyboru 1761 tj. 2,3 % oddanych głosów
- c/ ważnych 72863 tj 96,9 % oddanych głosów.

Załącznikami do niniejszego obwieszczenia są obwieszczenia zawierające dane o wynikach wyborów do poszczególnych rad gmin na obszarze województwa, wg okręgów wyborczych utworzonych dla wyborów tych rad wraz z nazwiskami i imionami wybranych radnych.

Wojewódzki

Komisarz Wyborczy



W 8 okręgach wyborczych wybierano 50 radnych. Wyniki głosowania i wyniki wyborów w poszczególnych okręgach wyborczych przedstawiają się następująco:

Załącznik Nr 52
do Obwieszczenia Wojewódzkiego
Komisarza Wyborczego
w Działymoku
z dnia 28 maja 1990 r.

**RADA MIEJSKA
w Białymstoku**

PROTOKÓŁ Nr I)90

z pierwszej Sesji I kadencji Rady Miejskiej w Białymstoku.

Sesja odbyła się 7 czerwca 1990 roku w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Sesję rozpoczęto o godz. 10⁰⁰, zakończono o godz. 15⁰⁰.

Na ogólny stan 50 radnych Rady Miejskiej w sesji uczestniczyło 48 radnych, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

Nieobecni usprawiedliwieni Radni:

1. Pan Janusz Brzozowski
2. Pan Leszek Sadowski

W sesji udział wzięli:

1. Delegat Pełnomocnika Rządu d)s Reformy Samorządu Terytorialnego w woj. białostockim - Pan doc. dr hab. Stanisław Prutis,
2. Wojewoda Białostocki - Pan mgr Marian Gała,
3. Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej - Pan prof. dr hab. Wiktor Łotocki,
4. Przewodniczący Zarządu Komitetu Obywatelskiego - Pan mgr Lech Lebenstein,
5. Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" - Pan Stanisław Marczuk,
6. Prezydent Miasta Białegostoku - Pan inż. Jerzy Czaban.

W obradach uczestniczyli również przedstawiciele: Miejskiego Komitetu SD, Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, PPS-RD, MK PSL, .O)M Stow. PAX, kierownicy Wydziałów Urzędu Miejskiego oraz prasy i radia.

Przebieg obrad

Po odegraniu hymnu państwowego, głos zabrał Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej - p. prof. dr hab. Wiktor Łotocki.

Życzył wszystkim radnym Rady Miejskiej aktywnej i wydajnej pracy. Na ręce Prezydenta Miasta Białegostoku złożył szczególnie serdeczne

podziękowanie za pomoc i wydajną pracę w przeprowadzeniu wyborów przez Miejską Komisję Wyborczą.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej otwarcie Sesji powierzył radnym p. Lucjannie Bielskiej i p. Emanuelowi Trembaczowskiemu.

Punkt 1

Obejmując prowadzenie obrad radna p. Lucjanna Bielska stwierdziła, iż w Sesji uczestniczy 48 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Następnie powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości.

Punkt 2

Radna p. Lucjanna Bielska odczytała rotę ślubowania.

"Ślubuję uroczyście jako radny pracować dla dobra i pomyślności gminy, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonania zadań gminy."

Odczytanie nazwisk radnych w czasie aktu ślubowania powierzono radnemu p. Józefowi Zalewskiemu.

Następnie każdy radny obecny na sesji po odczytaniu Jego nazwiska wypowiadał słowo "ślubuję".

Projekt porządku obrad wszyscy radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję.

W sprawie porządku obrad głos zabrali:

Radny p. Jerzy Jamiołkowski zgłosił wniosek w sprawie zdjęcia z porządku obrad Sesji pktu dot. powzięcia uchwały w sprawie liczby i rodzajów Komisji Rady Miejskiej. Zdaniem radnego, temat powyższy jest tematem przedwczesnym i wymaga generalnej dyskusji. Proponował przesunięcie go na następną sesję.

z drugiej Sesji I kadencji Rady Miejskiej w Białymstoku.

Sesja odbyła się 18 czerwca 1990 r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Obradom przewodniczył Pan dr inż. Janusz Andrzej Dolecki - Przewodniczący Rady Miejskiej.

Rada Miejska obrady rozpoczęła o godz. 10⁰⁰, zakończyła o godz. 13⁴⁵.

Na ogólny stan 50 radnych, w sesji wzięło udział 49 radnych, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

Nieobecna usprawiedliwiona Radna Pani Elżbieta Ambrosiewicz.

Przebieg obrad

Punkt 1

Otwarcia Sesji dokonał Pan Janusz Andrzej Dolecki - Przewodniczący Rady Miejskiej mówiąc: "Otwieram obrady II Sesji I kadencji Rady Miejskiej w Białymstoku".

Na podstawie listy obecności stwierdził, iż w sesji uczestniczy 49 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Następnie powitał przybyłych na Sesję:

Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana prof. Andrzeja Kalicińskiego, Posłów Ziemi Białostockiej Panów Krzysztofa Putrę, Jerzego Ślęzaka, Janusza Szymańskiego, Wojewodę Białostockiego Pana mgr Mariana Gałę, Prezydenta Miasta Białegostoku Pana inż. Jerzego Czabana, Panów Wiceprezydentów, w tym miejscu zaprosił Kierownictwo Urzędu Miejskiego do zajęcia miejsc należnym władzom miasta, oraz przedstawicieli organizacji społecznych, związkowych i politycznych, którzy przyjęli zaproszenie do wzięcia udziału w Sesji Rady Miejskiej.

z trzeciej Sesji I kadencji Rady Miejskiej w Białymstoku.

Sesja odbyła się 25 czerwca 1990 r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Rada Miejska obrady rozpoczęła o godz. 16⁰⁰, zakończyła o godz. 21⁰⁵.

Obradom przewodniczył Pan dr inż. Janusz Andrzej Dolecki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku.

Na ogólny stan 50 radnych, w sesji wzięło udział 49 radnych, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

Nieobecny usprawiedliwiony Radny Pan Jan Chojnowski.

Przebieg obrad

Punkt 1

Otwarcia Sesji dokonał Pan Janusz Andrzej Dolecki - Przewodniczący Rady Miejskiej mówiąc: "Otwieram obrady III Sesji Rady Miejskiej w Białymstoku".

Na podstawie listy obecności stwierdził, iż w sesji uczestniczy 49 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Jednocześnie poinformował, że protokół z II Sesji Rady Miejskiej jest wyłożony do wglądu w czasie obrad i znajduje się na stoliku protokolancki.

Do końca obrad uwag do protokołu z II Sesji nie wniesiono.

Następnie powitał przybyłych na Sesję:

Posłów Ziemi Białostockiej Panów Jerzego Ślezaka i Janusza Szymańskiego, Prezydenta i Wiceprezydentów Miasta oraz przedstawicieli organizacji społecznych, związkowych i politycznych, którzy

Przewodniczący obrad zapoznał Radę z projektem uchwały w sprawie ustalenia liczby członków Zarządu Miasta.

Radny Pan Ireneusz Choroszuca zgłosił wniosek, aby po przegłosowaniu uchwał podawać ilu Radnych było za, ilu przeciw i ilu wstrzymało się od głosu.

Powyższy wniosek został przyjęty do realizacji.

W zarządzonym głosowaniu, przy 44 głosach za, 1 głosie przeciwnym i 4 głosach wstrzymujących się, Rada Miejska podjęła

Uchwałę Nr III(11)90

w sprawie ustalenia liczby członków Zarządu Miasta.

Punkt 4

Przewodniczący obrad poinformował Radę Miejską, że zgłoszonych zostało czterech kandydatów na stanowisko prezydenta miasta Białegostoku. I tak kandydaturę:

- 1) Pana Jana Citko zgłosiło Towarzystwo Urbanistów Polskich,
- 2) Pana Wojciecha Hołownię zgłosiła grupa radnych (Barbara Januszkiewicz, Jan Kwasowski, Mirosław Milewski, Tadeusz Świerzbński i Ryszard Tur),
- 3) Pana Andrzeja Łupińskiego zgłosił Zarząd Regionu NSZZ=Solidarność=,
- 4) Pana Lecha Rutkowskiego zgłosił prezes Klubu Inteligencji Katolickiej.

Kandydaturę mgr inż. arch. Jana Citko na stanowisko Prezydenta Miasta Białegostoku przedstawił Pan Mikołaj Patejuk - Prezes Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich. Podkreślił kandydata duże doświadczenie zdobyte w dotychczasowej pracy zawodowej i społecznej.

Przewodniczący obrad odczytał Radzie rekomendację Stowarzyszenia Architektów Polskich jaką udziela Panu J.Citko.

Następnie Radzie przedstawił się kandydat na stanowisko prezydenta miasta, a mianowicie Pan Jan Citko. Powiedział, że ma 57 lat, z zawodu jest architektem, ukończył Politechnikę Gdańską i studia podyplomowe na Politechnice Warszawskiej. Od 1959 r. związany jest ze spółdzielnią "Inwestprojekt". Do niedawna był prezesem tej spółdzielni, obecnie pełni funkcję przewodniczącego zarządu prywatnej spółki budowlanej. Jako swe duże osiągnięcia zawodowe wymienił opracowanie projektowe osiedli: Piaski, Słoneczny Stok i częściowo Zielone Wzgórza.

Jeżeli zostanie wybrany prezydentem - powiedział Pan Jan Citko - będę dążył do samodzielnności Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Nt. polityki kadrowej w Urzędzie Miejskim - najpierw trzeba będzie określić strukturę Urzędu, a potem ustalić politykę kadrową. Zdaniem mówcy, Zarząd Miasta powinien składać się z przedstawicieli etatowych Urzędu i przewagę stanowić radni. Należałoby uznać rewizję planu ogólnego miasta, inaczej ustawić stanowisko Architekta Miejskiego zauważył kandydat na stanowisko prezydenta miasta, z Architekta zrobić Generalnego Projektanta.

Pytania do kandydata zgłosili:

Radna Pani Barbara Januszkiewicz zapytała, czy kandydat był członkiem "Solidarności".

Radny Pan Aleksander Orłowski zapytał, czy kandydat był karany sądownie.

Radny Pan Janusz Andrzejewski zapytał, przez ile lat pełnił kandydat stanowiska kierownicze.

Radny Pan Jerzy Naruniec zapytał, ile kandydat zna języków obcych. Odpowiedzi udzielił Pan Jan Citko. Do czasu ogłoszenia stanu wojennego byłem członkiem "Solidarności". Obecnie nie jest członkiem. Nie był karany sądownie. 2/3 swego życia był na stanowiskach kierowniczych. Słaba znajomość języka angielskiego i rosyjskiego.

Kandydaturę Wojciecha Hołownię na stanowisko Prezydenta Miasta Białegostoku przedstawiła w imieniu grupy radnych, Pani Barbara Januszkiewicz. Powiedziała m.in. że Pan Hołownia zna infrastrukturę naszego miasta, bx nie liczy na osobiste sukcesy. Jest człowiekiem młodym, skromnym, szybkim w decydowaniu, oraz dobrym organizatorem.

Jak postąpił by Pan z porozumieniem Prezydenta Miasta Białegostoku podpisanym z Rektorem Akademii Medycznej, którego treścią jest przekazanie obiektu przygotowywanego na rzecz chirurgii i ortopedii dziecięcej na cele Ośrodka Toksykologicznego?

Radna Pani Ewa Bończak-Kucharczyk, jak pan wyobraża sobie prywatyzację przedsiębiorstw państwowych?

Pan Andrzej Łupiński wyjaśnił, że będzie zatrudniał radcę prawnego w Urzędzie Miejskim, ale sam jeszcze raz będzie sprawdzał stronę prawną podejmowanych decyzji. W sprawie przekazania ~~kampanii~~ obiektu budowlanego wykańczanego przy kompleksie administracyjnym zlokalizowanym przy ul. Ogrodowej - powiedziała, że przeważała by zdaniem mówcy sprawa chirurgii dziecięcej i ortopedii. Będzie miał wiceprezydentów do pomocy i oni zajmą się szczegółową pracą Urzędu.

Więcej pytań do kandydata nie zgłoszono.

Ostatnią kandydaturę na prezydenta miasta zaprezentował Pan doc. dr hab. Ryszard Grabowski - Proroktor Politechniki Białostockiej, członek Klubu Inteligencji Katolickiej. W imieniu prezesa Klubu przedstawił uzasadnienie zgłoszenia Pana mgr inż. Lecha Rutkowskiego na stanowisko Prezydenta Miasta.

Kandydat na stanowisko prezydenta miasta Pan Lech Rutkowski powiedział m.in., że ma 46 lat, jest absolwentem Wydziału Geodezji Inżynierskiej Politechniki Warszawskiej, Ponadto ukończył studia dyplomowe w zakresie geodezji przemysłowej i handlu zagranicznego. Od ponad 20 lat pracuje w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym, od 2-ich miesięcy jest dyrektorem przedsiębiorstwa.

Był zdania, że Białystok powinien być miastem handlowym, z przemysłem lekkim. Był również za tworzeniem spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Poszedł by nawet w kierunku sprzedaży mienia komunalnego, ale za godziwe pieniądze, podkreślił Pan Lech Rutkowski. Powiedział, że współpracował już z geodezją, architekturą. Brak udziału przy budowie kościołów w Białymstoku.

Pytań do kandydata nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad zaproponował, aby Komisję Skrutacyjną powołać w następującym składzie:

- 1) Radny Pan Marek Kozłowski
- 2) Radny Pan Jerzy Konopko
- 3) Radny Pan Zbigniew Brożek
- 4) Radny Pan Jerzy Jamiołkowski

Wymienieni Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Następnie przypomniał Radzie regulamin wyboru prezydenta miasta, przyjęty na II Sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej zwrócił się do członków Komisji Skrutacyjnej z prośbą o przygotowanie kart do głosowania dla wyboru Prezydenta Miasta.

Komisja Skrutacyjna udała się na zaplecze sali konferencyjnej w celu przygotowania kart do głosowania.

Po przerwie, Komisja Skrutacyjna rozdała karty do głosowania dla wyboru prezydenta miasta.

Po przeprowadzeniu głosowania, ponownie Komisja Skrutacyjna udała się na zaplecze celem obliczenia wyników głosowania i sporządzenia protokołu.

Ponownie zarządzono przerwę w obradach.

Po przerwie, przewodniczący Komisji Skrutacyjnej - Pan Marek Kozłowski odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej.

Komisja Skrutacyjna ustaliła, że w głosowaniu tajnym wzięło udział 49 radnych, głosów ważnych oddano 49, przeciwko kandydatom oddano 4 głosy.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą ilość ważnych głosów:

- | | | |
|---------------------------------|--------|------------|
| 1) Na Pana Jana Citko | oddano | - 7 głosów |
| 2) Na Pana Wojciecha Hołownię | oddano | - 13 " |
| 3) Na Pana Andrzeja Łupińskiego | oddano | - 7 " |
| 4) Na Pana Lecha Rutkowskiego | oddano | - 18 " |

Pan Janusz Andrzej Dolecki - Przewodniczący Rady Miejskiej zgłosił dwie propozycje. Pierwsza, to powołanie 6 zespołów problemowych: 1) budżetowo-finansowy, 2) gospodarki komunalnej, 3) do działu gospodarki mieszkaniowej, 4) zdrowia i kultury fizycznej, 5) nauki oświaty i kultury, 6) d)s społecznych.

I druga propozycja, to powołanie 4-ch Komisji stałych RM:
1) Ładu, przestrzegania prawa i gospodarki mienia komunalnego,
2) d)s finansowej działalności miasta, 3) d)s warunków funkcjonowania miasta, 4) d)s problemów społecznych i społecznych.

Na salę obrad wróciła Komisja Skrutacyjna, pan Marek Kozłowski odczytał wyniki II tury głosowania.

Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że w głosowaniu wzięło 49 radnych, oddano 49 głosów ważnych, przeciwko kandydatom głosowało 7 radnych.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą ilość ważnych głosów:

- | | |
|-------------------------------|-----------------------|
| 1) Na Pana Wojciecha Hołownię | oddano - 18 głosów(y) |
| 2) Na Pana Lecha Rutkowskiego | oddano - 24 głosów(y) |

Wobec powyższego Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że nie dokonano wyboru prezydenta miasta: w) w kandydaci nie otrzymali bezwzględnej większości głosów.

Protokoły z I i II tury głosowania Komisji Skrutacyjnej stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Ponownie Komisja Skrutacyjna udała się na zaplecze w celu przygotowania kart do głosowania do III tury wyboru na prezydenta miasta.

Kontynuowano w dalszym ciągu obrady III Sesji Rady Miejskiej.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował, aby członkowie Komisji Statutowej spotkali się i wypracowali propozycję nazw i kompetencji stałych Komisji RM może nawet w szerszym gronie.

Ustalono, że w Urzędzie Miejskim spotka się Komisja Statutowa w rozszerzonym składzie w dniu 27 czerwca br, i przedyskutuje podnieszone w trakcie obrad tematy z zakresu powołania zespołów i Komisji problemowych.

Na salę obrad wróciła Komisja Skrutacyjna, przewodniczący tej Komisji pan Marek Kozłowski ogłosił wyniki głosowania, jakie zostały przeprowadzone dla wyboru prezydenta miasta w trzeciej turze głosowania.

Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że w głosowaniu wzięło 49 radnych, głosów ważnych oddano 49, przeciwko obu kandydatom głosowało 7 radnych.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą ilość ważnych głosów:

- | | |
|-------------------------------|------------------|
| 1) Na Pana Wojciecha Hołownię | oddano 13 głosów |
| 2) Na Pana Lecha Rutkowskiego | " 29 " |

Wobec powyższego Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że na Prezydenta Miasta Białegostoku został wybrany PAN LECH RUTKOWSKI, gdyż uzyskał 59 % ważnych głosów co odpowiada bezwzględnej większości przewidzianej w art. 28 ust. 3 ustawy o samorządzie terytorialnym (Dz. U. 16 poz. 95):

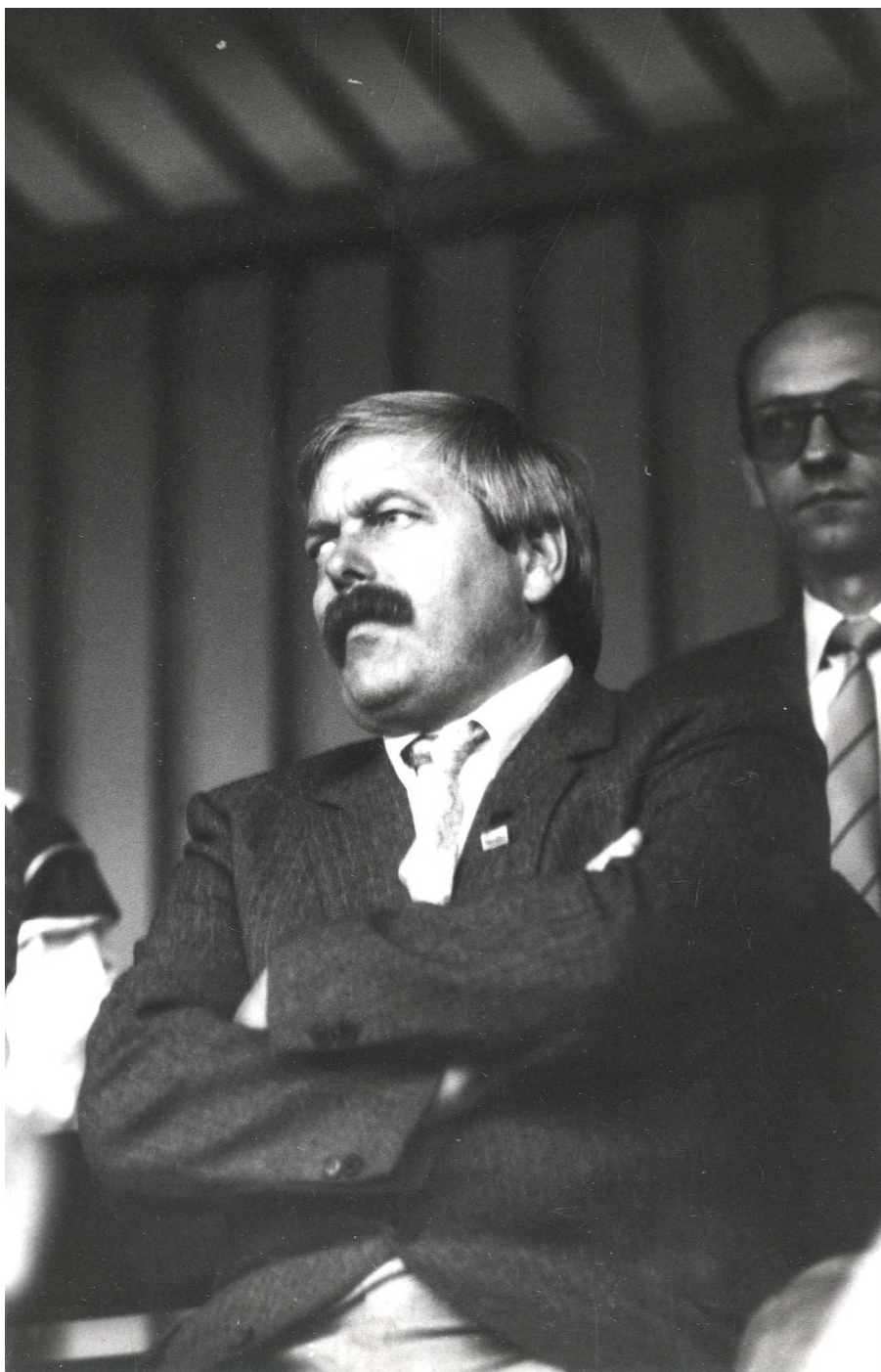
Pan Janusz Andrzej Dolecki - Przewodniczący Rady Miejskiej złożył gratulacje nowo wybranemu Prezydentowi Miasta Panu Lechowi Rutkowskiemu.

Pan Lech Rutkowski - Prezydent Miasta podziękował za obdarzenie Go zaufaniem. Obiecał, że będzie traktować stanowisko rzetelnie, obowiązkowo, zgodnie z doświadczeniem fachowym. Żadnych innych obietnic nowo wybrany Prezydent Miasta nie składał.

Ponownie głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej, który podziękował za dotychczasową pracę na stanowisku Prezydenta Miasta Panu inż. Jerzemu Czabanowi. Pańskie działania na rzecz miasta - powiedział - były i są doceniane przez szerokie grono mieszkańców Białegostoku. Zauważył mówca, że w trakcie niespełna roku pracy na tym stanowisku uzyskał Pan Jerzy Czaban sympatię i uznanie wielu białostoczan. Uważał, że szacunek wzbudził również zgoda na kandydowanie na stanowisko prezydenta miasta jaką podjął w poczuciu głębokiej troski i odpowiedzialności na dalsze losy miasta. Ze swej strony - przewodniczący obrad - podziękował za sympatię jaką okazał Pan Czaban Radzie Miejskiej oraz za pomoc i życzliwość szczególnie z którą zetknął się w pierwszych dniach swojej pracy mówca. Życzył sukcesów w pracy zawodowej, spełnienia swoich ambicjiⁱ uzyskania wszelkich satysfakcji oraz



Urząd Miejski w Białymstoku. Przemawia prezydent Lech Rutkowski.
Fot. Jerzy Koffer.



Zbiory Lecha Rutkowskiego. Prezydent Lech Rutkowski w 1990 r.
Fot. Zdzisław Lenkiewicz.



Urząd Miejski w Białymstoku. Uroczystości patriotyczne. Siedzą od lewej: Stanisław Prutis, Ewa Prutis, Alicja Janina Rutkowska, Lech Rutkowski, Janusz Dolecki, Ewa Bończak-Kucharczyk i pułkownik Stanisław Bryndza. Fot Jerzy Koffer.

Samopoczucie po wyborach

Wiktor Stachwiuk
Białoruskie Zjednoczenie
Demokratyczne

Wyборы spełniły oczekiwania naszej partii, chociaż w Białymstoku raczej nie. Tutaj popełniliśmy błąd w nazwie listy, powinna zawierać członki: „białoruski” bądź „prawosławny”. Nasze szanse wyborcze w terenie przewidzieliśmy raczej dobrze. Jeśli chodzi o Gródek, Narewkę, Białowieżę, Narcew, Czyżę, Orle — tutaj wypadliśmy bardzo dobrze i zgodnie z przewidywaniami. Prawdę mówiąc satysfakcjonuje nas większość wyników — w Hajnówce, w Bielsku Podlaskim, w Milejczycach białoruski akcent narodowościowy był elementem najważniejszym w naszej kampanii i odniósł skutek.

Zaskoczeniem są wyniki w gminie Michałowo. Tam wystawiliśmy czterech kandydatów i żaden nie przeszedł. Nie zrobiliśmy tam jednak zebrania, akcji plakatowej, po prostu tylko wystawiliśmy kandydatów.

W wielu gminach nie podjęliśmy żadnych działań, np. w Wyszkach, Brańsku, Drohiczynie, Mielniku, Siemiatyczach, Dąbrowie, Czarniej Białostockiej. Nie było po prostu możliwości organizacyjnych. Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne jest w fazie organizacyjnej i teraz musieliśmy zgrywać i sprawy organizacyjne, i akcję wyborczą. Najbardziej idealnie zgrało się to w Gródku, gdzie zresztą zdobyliśmy 17 z 20 mandatów.

Kampanię wyborczą prowadziliśmy skromnymi środkami. Przebiegała ona bez większych błędów, spokojnie. Nie niosła niczego złego dla Białorusinów. Nawet w Białymstoku, gdzie nasi kandydaci nie przeszli, nie wydaje się, żeby dla Białorusinów mogło zdarzyć się coś złego.

Największym sukcesem tych wyborów, co warto podkreślić, jest to, że od bardzo długiego czasu, po raz pierwszy od siedemdziesięciu lat, Białorusini poszli do wyborów jako Białorusini, świadomi swej narodowej tożsamości.

opr. (ad)

Bernard Bujwicksi
Chrześcijańsko-Demokratyczne
Stronnictwo Pracy

W Białymstoku przegraliśmy z obowiązującą ordynacją. To ona wyeliminowała trzech naszych kandydatów. Ale, mimo że protestowaliśmy wcześniej, przyjęliśmy reguły ustalone przez innych i wyniki wyborów akceptujemy.

Nie czujemy się ani przegrani, ani zwycięzcy. Wybory były swoistym politycznym testem i wiadomo, kto jakim cieszył się poparciem. My cieszymy się, że mamy w Białymstoku ponad cztery tysiące świadomych zwolenników.

Nie zamierzamy być opozycją z założenia, ale opozycją w sprawach robionych źle. Dlatego nasi startujący w wyborach kandydaci utworzą coś w rodzaju rady wspomagającej samorząd i radnego Stronnictwa. Będzie to zespół opiniodawczy wypowiadający się na temat działalności samorządu i administracji. W ten sposób zamierzamy konkretyzować nasz chrześcijańsko-demokratyczny program, który nie tylko ma służyć politycznej działalności Stronnictwa, ale głównie ma wspomagać wszelkie inicjatywy rozwiązujące konkretne sprawy regionu.

Dzisiaj, po wyborach, głównym zadaniem Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy są sprawy wewnątrzorganizacyjne i oczywiście przygotowania do następnych wyborów. W trakcie tych działań pragniemy stać się szkołą nowej, chrześcijańsko-demokratycznej formacji intelektualnej. W miejsce elit komunistycznych należy stopniowo wprowadzać nowe elity — i na rzecz tego my zamierzamy pracować.

opr. (ad)

Aleksander Usakiewicz
przew. OKW „Solidarność”

W ocenie wyborów samorządowych trzeba podkreślić co najmniej trzy elementy: niespodziewanie niską frekwencję, większe niż oczekiwaliśmy zwycięstwo — wprowadziliśmy 84% radnych — oraz całkowitą niemal porażkę partii politycznych. Są to wymierne wskaźniki tych wyborów i nie chciałbym ich interpretować.

W moim odczuciu wybory te potwierdziły istnienie w społeczeństwie nadziei związanych z dokonującymi się przemianami. Nie można bowiem powiedzieć, że niska frekwencja była wywołana negatywną oceną dotychczasowych osiągnięć. Nie zyskały na niej liczne partie polityczne, często wyżywające się w antysolidarnościowej retoryce.

Upadł w trakcie tych wyborów mit o „nowej nomenklaturze”. Fakt wolnego wyboru wyklucza ostatecznie wszelkie pomówienia tego typu kierowane do środowisk „Solidarności”.

Zdobywając pełnię władzy w mieście stajemy przed bardzo trudnym zadaniem. Warunki, w jakich przyjdzie działać Radzie Miejskiej nie będą sprzyjały zaspokojeniu oczekiwań wyborców: pusta kasa, licha infrastruktura i wielka apatia społeczeństwa. Nasze zwycięstwo jest przesłonięte ogromem odpowiedzialności, ogromną troską. Będę się cieszył, jeśli ta rada powoli, krok za krokiem będzie wprowadzała niezbędne przemiany.

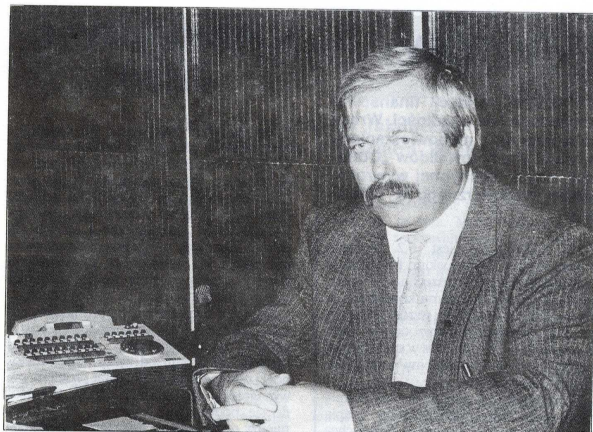
Porozumienie wyborcze „Solidarność” nie skupia ludzi o jednolitych poglądach. W naszej grupie 42 radnych nie będzie z pewnością żadnej dyscypliny partyjnej; jedyne co ich łączy to przywiązanie do zasadniczych ideałów „Solidarności”: otwartości, współodpowiedzialności, służby społeczeństwu.

Czy można w związku z tym oczekiwać rozmów w łonie solidarnościowej reprezentacji w Radzie Miejskiej? Taka obawa istnieje i wiąże się z różnicami interesów i poglądów poszczególnych sygnatariuszy, często znaczącymi. Tego nie można lekceważyć, są już zresztą pierwsze jaskółki takiego różnicowania. Ale to jeszcze nie oznacza braku możliwości znalezienia nowej, luźniejszej formuły porozumienia.

Byłoby dobrze, gdyby takie porozumienie powstało, już choćby po to, aby radni nie zostali sami. Na razie jednak jesteśmy dość daleko od powołania instytucjonalnego zaplecza dla naszych radnych. Byłoby bardzo niedobre, gdyby teraz ktoś z ugrupowań chciał „zawładnąć” radnymi „Solidarności”; nieważne, czy będzie to Zarząd Regionu, czy któryś z komitetów obywatelskich. Myślę, że może to uczynić jedynie instytucja powołana przez wszystkich sygnatariuszy.

opr. (rt)

Książnica Podlaska. „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 31. Materiały wyborcze Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku.



Ogrom odpowiedzialności

Rozmowa z Lechem Rutkowskim,
nowym Prezydentem Białegostoku

Lech Rutkowski — lat 46, żonaty, dwie córki (studentka AMB i uczennica VI LO).

Studia z zakresu geodezji ukończył na Politechnice Warszawskiej w 1968 roku. Ukończył studia podyplomowe w AGH i Politechnice Warszawskiej w zakresie nowoczesnych technik pomiarowych i handlu zagranicznego.

Długoletni pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku, od kwietnia br. dyrektor wybrany w konkursie.

Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku, członek Zarządu KIK. Członek NSZZ „Solidarność” od 1980 roku.

Jak się czuje pierwszy od 50 lat demokratycznie wybrany prezydent w dzień po elekcji?

Cieszę się, że odbyły się te pierwsze wolne wybory. Myślę, że jeszcze bardziej cieszyłoby się moi rodzice i wszyscy ci, którzy przeżyli w Białymstoku gehennę sowieckiej okupacji i wiele innych ciężkich chwil w historii miasta.

Teraz jestem przede wszystkim zmęczony. Ostatnie tygodnie upłynęły w takim nawałem zajęć... Najpierw kampania wyborcza do Rady Miejskiej, potem pierwsze sesje, a w końcu długie narady w Klubie Inteligencji Katolickiej — jak zaradzić powstałej patowej sytuacji z wyborem prezydenta.

Moje pierwsze wrażenia po wejściu do Urzędu, to ogrom odpowiedzialności. Pracuję tu liczna kadra, którą muszę poznać. Do najbliższej sesji Rady muszę powołać Zarząd Miasta.

Jakich ludzi pan sobie doberze?

Muszą to być ludzie lojalni w stosunku do mnie, lojalni wobec obecnej rzeczywistości i — przede wszystkim — akceptujący zmiany, które obecnie zachodzą. Muszą to także być fachowcy. Odbyłem już pierwsze rozmowy z członkami Rady i złożyłem pierwsze propozycje.

Czy widzi pan możliwość zatrudnienia kogoś z dotychczasowej ekipy prezydenckiej?

Nie chcę w tej chwili głosić deklaracji personalnych. Przyglądam się. Rozmawiałem z panem Czabanem, rozmawiałem z innymi osobami. Ustępujący prezydent powiedział mi, że nie wie, czy byłoby dobrze gdyby pozostał w Zarządzie. W tej i innych sprawach będę prowadził w Radzie i poza nią konsultacje. Oczywiście, Zarząd będę chciał skompletować głównie spośród członków Rady i ludzi „Solidarności”. Dopiero potem, gdyby powstały luki personalne nie do obsadzenia, chciałbym zwrócić się do osób z dotychczasowego Urzędu, lub innych specjalistów.

Ma pan za sobą krótki, ale intensywny staż na stanowisku dyrektorskim. Jakie doświadczenia z tego okresu będzie chciał pan zastosować w kierowaniu Urzędem?

Przed wszystkim konsekwentną i klarowną politykę kadrową. Każdy dzień bez dokonania zmian czy przemeldowań jest czasem straconym. Im szybciej pewne rzeczy się staną, tym większa będzie korzyść dla mnie jako prezydenta, dla pracy Urzędu i dla miasta. Są sprawy, które w porę nie załatwione natychmiast urastają do rangi problemów nie do rozwiązania.

Oczekiwanie mieszkańców naszego miasta wobec prezydenta są olbrzymie. Które z nich uważa pan za realne?

Chcę zacząć od uporządkowania najbardziej rażących spraw. Trzeba zająć się handlem ulicznym i targowiskiem przy ul. Bema. Nie jest to z pewnością wielka sprawa, ale razi wielu mieszkańców miasta. W drugiej kolejności będę chciał zająć się ogólnym uporządkowaniem Białegostoku: ulic, przystanków itp. A gdy już nieco rozejrzę się w mojej sytuacji, będę chciał zająć się służbą zdrowia, przedszkolami, żłobkami i — oczywiście — sprawą Uniwersytetu, która bardzo mi leży na sercu.

Ano właśnie. Jako jedyny z kandydatów wspominał pan o roli środowiska akademickiego w życiu miasta. Jak pan tę rolę widzi?

Przed wszystkim chciałbym dla tego środowiska stworzyć lepszą bazę lokalową. Powody powolnego rozwoju Uniwersytetu widzę głównie w bardzo złych warunkach pracy. Wywalczony przez studentów budynek po KW może nie jest najbardziej szczęśliwy, ale jest. Można myśleć o jego zamianie, ale stan posiadania Uniwersytetu dzięki temu wyraźnie się zwiększył. Otwartą pozostaje sprawa jak jeszcze można Uniwersytetowi pomóc. Moje koncepcje wkraczają w granice działania Urzędu Wojewódzkiego, ale trzeba wiedzieć, że budynek tego Urzędu stoi na gruntach Skarbu Państwa. Jeżeli UW potrafi zorganizować swoją działalność w innym miejscu, to noszę się z zamiarem stworzenia całego miasteczka uniwersyteckiego począwszy od ul. Mickiewicza aż do ul. Warszawskiej — z budynkiem komisariatu włącznie. Widzę też możliwość objęcia osiedla Bojary. Można byłoby wykupić od zamieszkałych tam ludzi — którzy nie są w stanie utrzymać budynków w należytym stanie — ich własność i spróbować urządzić tam — z zachowaniem dotychczasowej struktury architektonicznej — osiedle mieszkaniowe dla kadry naukowej. Oczywiście, czas pokaże, czy jest to pomysły realny.

— Jakim chciałby pan być prezydentem? W czym upatruje pan swoją siłę?

Chciałbym być, rzecz jasna, prezydentem wszystkich białostoczan. Siłę swą widzę natomiast po prostu w tym, że kocham ludzi. Moja etyka chrześcijańska nauczyła mnie tego, że wszyscy ludzie są dobrzy. Tylko tę dobroć należy umieć z ludzi wydobyć, co jest strasznie trudne.

Poza tym liczę na poparcie znaczącej części inteligencji Białegostoku, „Solidarności” i Kościoła. Wierzę też, że Bóg mi dopomoże w tej misji.

rozmawiał: Robert Tyszkiewicz.

Książnica Podlaska. „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 31. Materiały wyborcze Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” w Białymstoku.

Uchwała Nr IV/15/90
Rady Miejskiej w Białymstoku
z dnia 2 lipca 1990 r.

w sprawie stwierdzenia wyboru Wiceprezydentów Miasta.

Na podstawie art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.
o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16, poz. 95/ oraz w oparciu
o protokół Komisji Skrutacyjnej, Rada Miejska uchwala, co następu-
je:

§ 1

Stwierdza się wybór:

- 1/ Pana Wojciecha Hołowni
 - 2/ Pana Marka Sosnkowskiego
- na Wiceprezydentów Miasta.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

dr inż. Janusz Andrzej Dolecki

Uchwała Nr IV/16/90
Rady Miejskiej w Białymstoku
z dnia 2 lipca 1990 r.

w sprawie stwierdzenia wyboru członków Zarządu Miasta.

Na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16, poz. 95/ oraz w oparciu o protokół Komisji Skrutacyjnej, Rada Miejska uchwala, co następuje:

§ 1

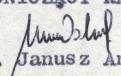
Stwierdza się wybór:

- 1/ Pani Barbary Januszkiewicz
 - 2/ Pana Waldemara Mierzejewskiego
 - 3/ Pana Marka Nawrockiego
 - 4/ Pana Ryszarda Tura
- na członków Zarządu Miasta.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

dr inż.  Janusz Andrzej Dolecki

Uchwała Nr I/1/90
Rady Miejskiej w Białymstoku
z dnia 7 czerwca 1990 r.

w sprawie stwierdzenia wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej
w Białymstoku.

Na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.
o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95/
oraz w oparciu o protokół Komisji Skrutacyjnej Rada Miejska
w Białymstoku postanawia, co następuje:

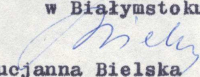
§ 1

Stwierdza się wybór radnego Pana dr inż. Janusza Andrzeja Doleckiego
na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Białymstoku.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z chwilą powzięcia.

Przewodnicząca obrad
Radna Rady Miejskiej
w Białymstoku


Lucjanna Bielska

Uchwała Nr I/3/90
Rady Miejskiej w Białymstoku
z dnia 7 czerwca 1990 r.

w sprawie wyboru delegatów do Sejmiku Samorządowego w Białymstoku.

Na podstawie art. 78 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95/ oraz w oparciu o protokół Komisji Skrutacyjnej Rada Miejska w Białymstoku postanawia, co następuje:

§ 1

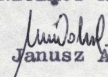
Stwierdza się wybór delegatów do Sejmiku Samorządowego następujących radnych:

1. Andrzejewski Janusz
2. Chojnacki Włodzimierz
3. Kwasowski Jan
4. Oleksicki Antoni
5. Trembaczowski Emanuel.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

dr inż.  Janusz Andrzej Dolecki

Uchwała Nr I/4/90
Rady Miejskiej w Białymstoku
z dnia 7 czerwca 1990 r.

w sprawie ustalenia terminu wyboru Prezydenta Miasta.

Na podstawie art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 10 maja 1990 r.
- Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym
i ustawę o pracownikach samorządowych /Dz. U. Nr 32, poz. 191
z 1990 r./ Rada Miejska w Białymstoku uchwala, co następuje:

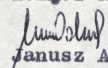
§ 1

Ustala się termin wyboru Prezydenta Miasta na dzień 18 czerwca
1990 roku.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

dr inż.  Janusz Andrzej Dolecki

Uchwała Nr III/12/90
Rady Miejskiej w Białymstoku
z dnia 25 czerwca 1990 r.

w sprawie stwierdzenia wyboru Prezydenta Miasta Białegostoku.

Na podstawie art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.
o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16, poz. 95/ oraz w opar-
ciu o protokół Komisji Skrutacyjnej Rada Miejska w Białymstoku
postanawia, co następuje:

§ 1

Stwierdza się wybór Pana Lecha Rutkowskiego na Prezydenta Miasta
Białegostoku.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Janusz Andrzej Dolecki
dr inż. Janusz Andrzej Dolecki